



Ökumenischer Pilgerweg  
Pielgrzymka Ekumeniczna

2020

FACIE AD FACIEM. I. KOR. 13, 12

TWARZĄ W TWARZ. I. KOR. 13, 12.

VON ANGESICHT ZU ANGESICHT. I. KOR. 13, 12.

## IMPRESSUM

*Polsko-Niemiecka Ekumeniczna Pielgrzymka Magdeburg-Gniezno*  
Redakcja: dr Agata Skotnicka, Koordynator Pielgrzymki Ekumenicznej,  
Bydgoszcz, ks. pastor dr Justus Werdin, Frankfurt n. Odrą i Berlin  
Miejsce i rok wydania: Frankfurt n. Odrą, maj 2020  
Wsparcie finansowe poprzez Euro-Region Pro Europa VIADRINA,  
Frankfurt n. Odrą  
Tłumaczenia z niemieckiego: Maria Przybył, Poznań  
Tłumaczenia z polskiego: ks. pastor dr Justus Werdin  
Skład i układ graficzny: Sabine Schumann, Uckermark  
Zdjęcia: Andreas Schluttig, Lipsk  
Drukarnia Nauendorf, Angermünde, 500 egzemplarzy

*Deutsch-Polnischer Ökumenischer Pilgerweg Magdeburg-Gniezno*  
Redaktion: Dr. Agata Skotnicka, Pilgerkoordinatorin, Bydgoszcz,  
Pfr. Dr. Justus Werdin, Frankfurt (Oder) und Berlin  
Frankfurt (Oder), Mai 2020  
Mit freundlicher finanzieller Unterstützung durch die Euro-Region  
Pro Europa-VIADRINA, Frankfurt (Oder)  
Übersetzungen aus dem Deutschen: Maria Przybył, Poznań  
Übersetzungen aus dem Polnischen: Pfr. Dr. Justus Werdin  
Satz und Layout: Sabine Schumann, Uckermark  
Einbandbild: Andreas Schluttig, Leipzig  
Druckerei Nauendorf, Angermünde, 500 Exemplare



Europäische Union  
Europäischer Fonds  
für regionale Entwicklung



Unia Europejska  
Europejski Fundusz  
Rozwoju Regionalnego



BB-PL  
INTERREG VA  
2014-2020

Klein-Projekte-Fonds der Euroregion PRO EUROPA VIADRINA

Barrieren reduzieren – gemeinsame Stärken nutzen.  
Redukować bariery – wspólnie wykorzystywać silne strony

# Ökumenischer Pilgerweg Pielgrzymka Ekumeniczna

2020



FACIE AD FACIEM. I. KOR. 13, 12  
TWARZĄ W TWARZ. I. KOR. 13, 12.  
VON ANGESICHT ZU ANGESICHT. I. KOR. 13, 12.

## SPIS TREŚCI

## INHALT

<i>Słowo wstępne</i>	6	<i>Vorwort</i>
<i>Ks. pastor dr Justus Werdin</i>		<i>Pfr. Dr. Justus Werdin</i>
<i>Słowa powitalne</i>		<i>Grußworte</i>
<i>Ks. Bp dr Christian Staeblein</i>	10	<i>Bischof Dr. Christian Stäblein</i>
<i>Ks. Abp dr Heiner Koch</i>	14	<i>Erzbischof Dr. Heiner Koch</i>
<i>Mariusz Olejniczak</i>	16	<i>Mariusz Olejniczak</i>
<i>Burmistrz Ślubice</i>		<i>Bürgermeister von Ślubice</i>
<i>René Wilke</i>	20	<i>René Wilke</i>
<i>Prezydent miasta, Frankfurt n. Odrą</i>		<i>Oberbürgermeister Frankfurt (Oder)</i>
<i>Ks. Abp Wojciech Polak</i>	24	<i>Erzbischof Wojciech Polak</i>
<i>Metropolita Gnieźnieńskiego, Prymas Polski</i>		<i>Metropolit von Gnesen, Primas Polens</i>
		<b>DOKUMENTY</b>
	30	<b>DOKUMENTE</b>
<i>Pierwsza Ekumeniczna Konsultacja Biskupów nad Odrą i Nysą: słowo powitania, Ks. Abp Henryk Muszyński, Prymas-Senior Polski i krótki przegląd obrad</i>	32	<i>Erste Ökumenische Konsultation der Bischöfe an Oder und Neiße: Grußwort von Erzbischof Henryk Muszyński, Senior-Primas Polens und kurzer Überblick über die Beratungen</i>
<i>Przesłanie 10. Światowego Kongresu Ekumenicznej Rady Kościołów w Busan, 2013 r.</i>	48	<i>Botschaft der 10. Vollversammlung des Ökumenischen Rates der Kirchen, Busan, 2013</i>
		<b>CODZIENNE CZYTANIE</b>
	54	<b>TÄGLICHE LESUNGEN</b>

ŚWIADECTWA	60	ZEUGNISSE
<i>Twarzą w twarz</i> Busso von Alvensleben	62	<i>Von Angesicht zu Angesicht</i> Busso von Alvensleben
<i>Komendant Auschwitz i inni</i> Ks. Manfred Deselaers	68	<i>Der Kommandant von Auschwitz und die Anderen</i> Pfr. Manfred Deselaers
<i>Martina</i> Marie-Therese Haj Ahmad	76	<i>Martina</i> Marie-Therese Haj Ahmad
<i>Krzyż z kluczy</i> Justus Werdin	82	<i>Das Schlüsselkreuz</i> Justus Werdin
<i>Przyjąć pod dach</i> Silvia Scheffler	92	<i>Herberge geben</i> Silvia Scheffler
<i>Jak poznałem Helenę Kowalewską</i> Justus Werdin	102	<i>Wie ich Helena Kowalewska kennen lernte</i> Justus Werdin
MEDITATIONES	108	MEDITATIONEN
<i>Twarzą w twarz</i> Ks. Abp Henryk Muszyński, Prymas-Senior Polski	110	<i>Von Angesicht zu Angesicht</i> Erzbischof Henryk Muszyński, Senior-Primas Polens
<i>Patrzę na Niego, a On patrzy na mnie.</i> Św. Matka Teresa z Kalkuty	126	<i>Ich schaue ihn an und er schaut mich an.</i> Hl. Mutter Theresa aus Kalkutta
<i>Bezwarunkowa Obecność</i> Brat Roger Schutz, Taizé	132	<i>Bedingungslose Präsenz</i> frère Roger Schutz, Taizé
<i>Łęsknota za twarzą</i> Mateusz Środoń	138	<i>Die Sehnsucht nach dem Angesicht,</i> Mateusz Środoń

<i>Gościnność</i> Mniszki Benedyktynki	146	<i>Gastfreundschaft</i> Benediktinerinnen
<i>Czas to miłość!</i> dr teol. Agata Skotnicka	154	<i>Zeit ist Liebe!</i> Dr. theol. Agata Skotnicka
<i>O religii</i> Khalil Gibran	174	<i>Über die Religion</i> Khalil Gibran
SPIEWY	178	GESÄNGE
<i>Ukaż mi Panie swą twarz</i> Jacek Sykulski	180	<i>Zeige mir Herr, Dein Antlitz</i> Jacek Sykulski
<i>Ach Herr, lass dein lieb' Engelein</i> z Pasji Św. Jana, Joh. Seb. Bach, zwrotka na końcu Tekst: Martin Schalling 1571	182	<i>Ach Herr, lass dein lieb' Engelein</i> aus: Joh. Seb. Bach, Johannes-Passion, Schlusschoral Text: Martin Schalling 1571
MODLITWA	186	GEBET
<i>Błogosławieństwo dla pielgrzymujących</i>	188	<i>Pilgersegen</i>
SUPLEMENT	190	ANHANG
<i>Zaproszenie na „Catoroczną drogę do pogłębienia naszego sąsiedztwa w sercu Europy!”, 24 czerwca 2020 r. do 23 czerwca 2021 r.</i>		<i>Einladung zum „Ganzjährigen Pilgerweg zur Vertiefung unserer Nachbarschaft im Herzen Europas!“, 24. Juni 2020 bis 23. Juni 2021</i>
POMYSŁY	194	GEDANKEN

Drodzy Pielgrzymi,

Cała historia świata jest w nieustannym ruchu, także my zabieramy nasze osobiste historie ze sobą w drogę. Każda z nich jest jedyna i niepowtarzalna. Kiedy więc wyruszamy, by wspólnie się modlić, śpiewać i dzielić się przeżyciami, to wieczorem na pewno nie jesteśmy już takimi ludźmi, jakimi byliśmy rano. Podczas trwania tej wspólnoty drogi będziemy mogli nauczyć się uważności dla siebie nawzajem. Bramy poznania zachęcą do wkraczania krok po kroku w nieograniczoną przestrzeń. O! Jakże wiele Bożych prawd, czeka tam na to, byśmy je wspólnie poznali. Każdy dzień stanowi przedsmak tego, co stanie się dzięki dobroci Boga.

Wyruszając wspólnie, nie jesteśmy ani naiwni, ani łatwowierni, zawsze mamy świadomość „naszego trudnego sąsiedztwa”, pragniemy jednak posadzić kolejną różę pielgrzymów w „ogrodzie braterstwa i przyjaźni”. Te piękne słowa przewodnie w naszą historię wpisał w roku 2012 starosta gnieźnieński Dariusz Pilak. Także w 75. lat po wyzwoleniu od faszyzmu i od zakończenia drugiej wojny światowej zasadzimy nasze różę. Jest bowiem tak, że żyjemy przede wszystkim i ostatecznie z gotowości do przebaczenia i pojednania. Powołani przez Ewangelię, pragniemy się w tym nawzajem umacniać.

Dziękujemy naszym biskupom, którzy towarzyszą nam w drodze w słowach błogosławieństwa. Dziękujemy również Autorom,

Liebe Pilger\*innen,

wie die Weltgeschichte immer in Bewegung ist, so nehmen wir unsere Geschichten mit auf den Weg. Eine jede davon ist ganz einzigartig und unverwechselbar. Und wenn wir aufbrechen, um miteinander zu beten und zu singen und uns über unser Erleben auszutauschen, dann sind wir am Abend ganz bestimmt nicht mehr dieselben wie am Morgen. Es wird uns so ergehen, dass wir während unserer Weggemeinschaft lernen die Aufmerksamkeit füreinander einzuüben. Die Türen der Erkenntnis leiten uns Schritt für Schritt in grenzenlose Räume. Oh ja, wie viel göttliche Wahrheit wartet darauf, dass wir sie gemeinsam erkennen! Jeder Tag ist uns ein Vorgeschmack auf alles, was durch Gottes Güte werden will.

Wir gehen dabei weder naiv noch einfältig, sondern immer auf Wegen „unserer schwierigen Nachbarschaft“ und pflanzen unsere Pilgerrose als „einen Garten der Brüderlichkeit und Freundschaft“. Diese schönen Geleitworte hat uns 2012 der Gnesener Landrat Dariusz Pilak in unsere Geschichte eingeschrieben. Auch im 75. Jahr nach der Befreiung vom Faschismus und dem Ende des verheerenden II. Weltkriegs werden wir unsere Rosen einpflanzen. Denn es ist so, dass wir zuerst und zuletzt von der Bereitschaft zur Versöhnung und zum Frieden leben. Berufene durch das Evangelium zu sein, darin wollen wir uns einander stärken.

Wir danken unseren Bischöfen, die uns mit Ihrem Segenswort auf diesem Weg begleiten. Wir danken ebenso allen so ge-

którzy pomagają nam koncentrować ducha i umysł na tym, czego od każdego z nas się wymaga w danej chwili. Dziękujemy Marii Przybył za jej pracę translatorską.

Wyruszmy w naszą drogę z dziękczynieniem i radością „twarzą w twarz” z mocną świadomością, że „Bóg pragnie nad nami rozjaśnić swe oblicze” (Lb 6,4).

*Z serdecznymi życzeniami błogosławieństwa*

*Wasi: koordynator pielgrzymki dr teologii Agata Skotnicka,  
ksiądz Jan Kwiatkowski i pastor dr Justus Werdin*

wissenhaften Autoren, die uns helfen Geist und Sinne dafür zu schärfen, was im Moment von einem jeden von uns erfordert wird. Und wir danken Maria Przybyl für ihre sorgfältige Übersetzungsarbeit.

Lasst uns dankbar und mit Freude unseren Weg gehen „von Angesicht zu Angesicht“ in der starken Gewissheit, dass „Gottes Angesicht sich über uns erheben will“ (Num. 6, 4).

*Mit herzlichen Segenswünschen*

*Eure Pilgerkoordinatorin Dr. theol. Agata Skotnicka,  
Ks. Jan Kwiatkowski und Pfr. Dr. Justus Werdin*

## Słowo powitalne

*dr Christian Staeblein, biskup*

Drodzy Pielgrzymi,

Waszym sąsiedzko-ekumenicznym wyruszeniem w drogę, z wybraną na ten rok biblijną myślą przewodnią, składacie świadectwo wiary. Ewangelijne przesłanie: „Od Jana do Piotra i Pawła”, gromadząc „wielką liczbę świadków” (Hbr 12,1), towarzyszy Wam na szlakach wędrówki, by nieść duchowe pozdrowienie od nas wszystkich wspólnie powierzonemu nam obszarowi w środku Europy.

Słowo Pawła Apostoła z 1 Listu do Koryntian opisuje tę niesamowitą dynamikę, która nam, wierzącym w Chrystusa, zapiera dech w piersiach. Tak, jak my budujemy naszą wspólnotę poprzez modlitwę i pieśni pochwalne, tak też sam Bóg, nasz Pan, chce na nas spojrzeć. W sposób uniwersalny łączy się z wszystkimi wierzącymi. To jest ekumenia: obejmuje ona cały zamieszkały świat i splywa z wysokości niebios z zawsze obecną miłością Boga. Ustanawia nieskończenie żywe orędzie całego stworzenia i na różne sposoby będzie Was uskrzydlać na Waszych drogach. Dlatego też nie grozi Wam ani zubożenie, ani próżność. Nikt z tych, których spotkacie, nie będzie już obcym.

Wasza tegoroczna myśl przewodnia nie jest zwykłym programem życiowym, który trzeba po prostu opracować.

## Grußwort

*Dr. Christian Stäblein, Bischof*

Liebe Pilger\*innen,

mit Eurem gemeinsamen nachbarschaftlich-ökumenischen Aufbruch unter dem biblischen Leitwort, das Ihr Euch in diesem Jahr ausgewählt habt, gebt Ihr allen ein fröhliches Glaubenszeugnis! Die Botschaft des Evangeliums „Von Johanni zu Peter und Paul“ samt der „Wolke seiner Zeugen“ (Hebr. 12, 1) begleitet Euch auf Euren Wegen, um die uns gemeinsam anvertraute Mitte Europas geistlich von uns allen zu grüßen.

Das Wort des Apostels Paulus im 1. Korintherbrief beschreibt die unwahrscheinliche Dynamik, die uns Christusgläubige in Atem hält. So, wie wir miteinander unsere Gemeinschaft mit Gebeten und Lobgesängen gestalten, so will Gott, der Herr, selbst auf uns schauen. Ganz universal verbindet Ihr Euch mit allen Gläubigen. So ist Ökumene: sie umfasst die ganze bewohnte Welt und durchströmt sie aus der Weite des Himmels mit der allgegenwärtigen göttlichen Liebe. Sie begründet die unendlich lebendige Ansprache der ganzen Kreatur und wird

Euch auf vielfältigste Weise auf Eurem Weg beschwingen. Darin kommen weder Gleichgültigkeit noch Eigensinn vor. Wem Ihr auch immer begegnet, niemand wird Euch fremd bleiben. Euer diesjähriges Leitwort ist allerdings auch kein Lebensprogramm, das man einfach abarbeiten könnte. Vielmehr ist es

O wiele bardziej jest bardzo dobrą radą, która prowadzi nas w przyszłość. Apostoł Paweł dobrze zdaje sobie sprawę z ograniczeń naszego postrzegania i problematyczności ludzkiej woli i działania. Nakłania nas zarazem do świadomej rozwagi, co opisuje z takim zastrzeżeniem: „Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś zobaczymy twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś poznam tak, jak zostałem poznany” (1 Kor 13,12).

Oto ta różnica pomiędzy „teraz” i „potem”. Teraz: zaczynamy i wyruszamy z ufnością i radością, rozważnie i zwróceniu ku sobie nawzajem. Potem: będziemy widzieć dalej, a naszemu zdziwieniu nie będzie końca. Z naszą wiarą zawsze jesteśmy w drodze ku przyszłości, w drodze od „wiary” do „ogłędania”.

Kochani, dajcie się krok po kroku i dzień po dniu prowadzić w te wszystkie cuda, które tam czekają, by mogły się przydarzyć! Obyście byli pośrodku nich!

*Z serdecznym błogosławieństwem*  
Wasz



ein sehr guter Rat, der uns auf Zukünftiges hinweist. Denn der Apostel Paulus weiß sehr wohl um die Begrenztheit unserer Wahrnehmung und die Fragwürdigkeit menschlichen Wollens und Vollbringens. Er mahnt uns gleich zuvor zu klarer Aufmerksamkeit und beschreibt dieses mit einem Vorbehalt: „Wir sehen jetzt durch einen Spiegel in einem dunklen Bild; dann aber von Angesicht zu Angesicht. Jetzt erkenne ich stückweise; dann aber werde ich erkennen, gleichwie ich erkannt bin.“

Da ist der Unterschied zwischen „jetzt“ und „dann“. Jetzt: ja, fangen wir an und gehen los mit Zuversicht und Freude, aufmerksam und einander zugewandt. Dann: ja, dann werden wir weiter sehen und werden nicht aufhören zu staunen. Mit unserem Glauben sind wir immer auf dem Weg in die Zukunft, vom „glauben“ zum „schauen“.

Ihr Lieben, möchtet Ihr Schritt für Schritt und von einem Tag zum andern geleitet werden in alle Wunder, die darauf warten, geschehen zu dürfen! Da sollt Ihr mitten dabei sein.

*Mit herzlichen Segenswünschen*  
Euer





## Słowo biskupa

*dra Heinera Kocha*

Drodzy Siostry i Bracia,  
Pielgrzymka ekumeniczna osiągnęła pełnoletność. Od osiemnastu już lat grupa ludzi udaje się wspólnie w pielgrzymią drogę, by przezwyciężać podziały między wyznaniem i narodami. Z tej okazji gratuluję bardzo, a wszystkim odpowiedzialnym za jej przygotowanie dziękuję za wytrwałe organizowanie drogi pielgrzymkowej. Przekraczanie granic i wzmacnianie zaufania jest bowiem zawsze czynem zasługującym na najwyższe uznanie.

Mottem tegorocznej pielgrzymki jest Hymn o miłości z Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian. W ekumenicznym tłumaczeniu Biblii na język niemiecki hymn ten nazwano „Drogą miłości”. Kto wybierze tę drogę z cierpliwością, wiarą i nadzieją, unikając chęplenia się czy gniewu, ten na końcu ujrzy Boga „twarzą w twarz” – jak mówi motto tegorocznej pielgrzymki. Życzę Państwu, by ta droga Polsko - Niemieckiej Pielgrzymki Ekumenicznej stała się dla Was drogą miłości, o której Paweł mówi, że jest największą z chrześcijańskich cnót. Nawet jeśli w Bogu rozpoznać możemy „niejasne zarysy” (1 Kor 13,12), życzę Wam byście podczas tej drogi mogli doświadczyć bliskości i miłości Boga.

Niech cały czas towarzyszy Wam w tej drodze Boże błogosławieństwo. Życzę Wam czasu pięknych spotkań i bogatych doświadczeń. A do domu powróćcie cali i zdrowi.

*Wasz Heiner Koch, Arcybiskup Berlina*



DR. HEINER KOCH  
ERZBISCHOF VON BERLIN

Grußwort von Erzbischof Dr. Heiner Koch  
zum Ökumenischen Deutsch-Polnischen Pilgerweg 2020  
von Magdeburg nach Gniezno

Liebe Schwestern und Brüder,

der Ökumenische Pilgerweg wird erwachsen: Seit 18 Jahren begeben sich Menschen gemeinsam auf den Weg, Grenzen zwischen Konfessionen und Nationen zu überschreiten. Zu diesem Anlass gratuliere ich gerne und danke allen Verantwortlichen für die treue Organisation des Pilgerwegs. Grenzen überwinden und Vertrauen stärken ist immer ein verdienstvolles Tun.

Das Motto des Pilgerwegs ist in diesem Jahr dem Hohen Lied der Liebe im ersten Korintherbrief des Apostels Paulus entnommen. In der Einheitsübersetzung der Bibel ist dieses Lied mit „Der Weg der Liebe“ überschrieben. Wer sich auf diesen Weg einlässt, langmütig, glaubend und hoffend, ohne Prahlerei und ohne Zorn, der wird am Ende Gott schauen „von Angesicht zu Angesicht“ – so das Motto des Pilgerwegs in diesem Jahr. Ich wünsche Ihnen, dass der Deutsch-Polnische Ökumenische Pilgerweg für Sie ein Weg der Liebe wird, von der Paulus sagt, dass sie die größte unter den christlichen Tugenden ist. Auch wenn wir jetzt nur „rätselhafte Umriss“ (1 Kor 13,12) Gottes erkennen können, so wünsche ich Ihnen doch, dass Sie die Nähe und Liebe Gottes auf dem Pilgerweg erfahren mögen.

Gottes Segen soll Sie allezeit auf Ihrem Ökumenischen Pilgerweg 2020 begleiten. Ich wünsche Ihnen eine Zeit guter Begegnungen und reicher Erfahrungen. Und kommen Sie wohlbehalten wieder zurück.

Mit freundlichen Grüßen  
Ihr

## Słowo powitalne

*Burmistrz Słubic Mariusz Olejniczak*

Kochani Pielgrzymi,  
biblijne hasło „Twarzą w twarz”, które towarzyszy tegorocznej polsko-niemieckiej ekumenicznej pielgrzymce z Magdeburga do Gniezna nabiera dziś szczególnego znaczenia. W czasie, gdy cały świat zmaga się z epidemią koronawirusa, staje się ono swoistym wyzwaniem dla nas wszystkich. Dziś musimy dać jak najlepsze świadectwo europejskiej solidarności.

Potrzebujemy wyjątkowej jedności, musimy stanąć twarzą w twarz, żeby wspólnie działać na rzecz tych, którzy oczekują naszego wsparcia i modlitwy.

Słubice i Frankfurt – dwumiasto, w którym z wielką radością Was witamy, połączone jest wspólną historią i europejskimi wartościami: wolności, demokracji, równości, poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości. Nasz cel to stawanie twarzą w twarz: z obcokrajowcami, wyznawcami różnych religii, ludźmi różnych ras i narodów. Z tolerancją, poszanowaniem godności każdego człowieka, życzliwością. W naszym dążeniu do celu, znajdujemy w Was sprzymierzeńców, za co serdecznie dziękuję. W tym roku stawanie pielgrzymów twarzą w twarz jest bardzo trudne z powodu panującej pandemii, dlatego dokładajmy wszyscy wszelkich starań, żeby bakteria, która nas dzieli, nie stała się bakterią w sensie mentalnym, abyśmy nigdy nie odnosili się do

## Grußwort

*Mariusz Olejniczak, Bürgermeister von Słubice*

Liebe Pilger,  
das biblische Leitwort „Von Angesicht zu Angesicht“, das den diesjährigen polnisch-deutschen ökumenischen Pilgerweg Magdeburg – Gniezno begleitet, hat heutzutage eine ganz besondere Bedeutung. In einer Zeit, in der die ganze Welt mit der Corona-Epidemie ringt, stellt das Leitwort für uns alle eine besondere Herausforderung dar. Heute müssen wir der europäischen Solidarität das beste Zeugnis geben.

Wir brauchen eine außerordentliche Einigkeit, wir müssen einander beistehen „von Angesicht zu Angesicht“, um gemeinsam für die Sache derer einzustehen, die auf unsere Hilfe und unser Gebet warten.

Słubice und Frankfurt- die Doppelstadt, in der wir Euch mit großer Freude begrüßen, sind durch die gemeinsame Geschichte und durch die europäischen Werte verbunden: Freiheit, Demokratie, Gleichheit, Achtung der Menschenrechte, und mit dabei die Minderheitenrechte. Unser Ziel ist es: von Angesicht zu Angesicht beieinander zu sein: mit Ausländern, Angehörigen verschiedener Religionen, Menschen verschiedener Rassen und Nationen, mit Toleranz und Achtung der Würde jedes Menschen, mit Freundlichkeit. Wenn es uns genau darum geht, dann finden wir in Euch Verbündete, wofür ich herzlich danke. In diesem Jahr ist es Euch Pilgern schwie-

siebie z wrogością, nietolerancją, niezyczliwością. Taka bakteria byłaby złem, na które nie ma naszej zgody. Jestem przekonany, że Wasze pielgrzymowanie jest ważnym krokiem do tego, abyśmy wszyscy razem, tu na polsko-niemieckim pograniczu mogli śmiało stanąć twarzą w twarz z każdym, kogo na swojej drodze spotkamy.

*Z wyrazami sympatii i wdzięczności*

*Mariusz Olejniczak*

rig „von Angesicht zu Angesicht“ beieinander zu sein wegen der vorherrschenden Pandemie. Darum wollen wir alle uns mühen, dass das Virus, das uns trennt, zu keinem Virus im mentalen Sinne wird, dass wir einander nie mit Feindschaft begegnen, Intoleranz oder Unfreundlichkeit. Solch ein Virus wäre das Böse, das wir nicht zulassen werden. Ich bin überzeugt, dass Euer Pilgern ein wichtiger Schritt dahin ist, dass wir alle gemeinsam hier im polnisch-deutschen Grenzraum mutig „von Angesicht zu Angesicht“ allen gegenüber stehen, denen wir auf unserem Weg begegnen.

*Ich grüße Euch mit Sympathie und Dankbarkeit!*

*Mariusz Olejniczak*

## Słowo powitalne

*Rene Wilke, Burmistrz Frankfurtu nad Odrą*

Drodzy Czytelniczy,  
drodzy Pielgrzymi,  
czy to podjęta dla uzdrowienia duszy, czy z powodu złożonego  
ślubowania – pielgrzymka zawsze jest związana z intensywną  
refleksją na naszym tu i teraz oraz nad obrazem świata  
własnym i innych osób.

Niemiecko-polska ekumeniczna pielgrzymka z Magdeburga  
do Gniezna: Od Jana do Piotra i Pawła, jest całoroczną drogą  
sąsiedzkiej więzi. Chodzi o to, by przezwyciężyć dystans i prze-  
szkody – i to zarówno w przestrzeni, jak i w naszym myśleniu i  
działaniu.

Dla Frankfurtu nad Odrą/Ślubice, miasta dwóch regionów,  
to przekraczające granice wspólne bycie jest sąsiedzkim  
zaangażowaniem na europejskiej płaszczyźnie, otwartym i  
autentycznym wspólnym budowaniem przyszłości. To że, stając  
naprzeciw siebie, możemy dzielić się naszymi wyobrażeniami i  
zmierzyć się z wyzwaniem, posiada wielkie znaczenie. Bogactwo  
i różnorodność naszej niemiecko-polskiej wspólnoty jest  
dziełem ludzi, którzy wnoszą tutaj i indywidualność, i zmysł  
społeczny.

## Grußwort

*René Wilke, Oberbürgermeister der Stadt Frankfurt (Oder)*

Liebe Leserinnen und Leser,  
liebe Pilgerinnen und Pilger,  
ob fürs Seelenheil, aus Dankbarkeit oder aufgrund eines Gelüb-  
des – eine Pilgerreise ist stets mit einer intensiven Reflektion  
des Hier und Jetzt, des eigenen Weltbildes und des Gegenübers  
verbunden.

Der deutsch-polnische ökumenische Pilgerweg Magdeburg-  
Gniezno: Von Johanni zu Peter und Paul ist ein ganzjähriger  
Pilgerweg der nachbarlichen Verbundenheit. Es geht darum,  
Distanz und Unwegsamkeit zu überbrücken – sowohl die  
räumlichen als auch die unseres Denkens und Handelns.

Für die Doppelstadtregion Frankfurt (Oder)/Ślubice ist das  
grenzübergreifende Miteinander, das nachbarschaftliche  
Engagement auf europäischer Ebene, das aufgeschlossene und  
authentische Füreinander wichtige Motivation der gemeinsa-  
men zukunftsorientierten Gestaltung. Dass wir uns von An-  
gesicht zu Angesicht gegenüberstehen, unsere Visionen teilen  
und uns über Herausforderungen hinweg einen können, ist  
für die nachhaltige Entwicklung unseres Lebensmittelpunktes  
von großer Bedeutung. Den Reichtum und die Vielfalt unserer  
deutsch-polnischen Gemeinschaft machen die Menschen aus,  
die hier Individualität und Gemeinsinn übereinbringen.

Właśnie dziś, w tym niezwykłym czasie, którego doświadczamy w trudnej do zrozumienia formie rozlanej po świecie pandemii Coronawirusa, w roku 2020, potrzebujemy utrzymania tych ustaleń, które zapewniały nam bezpieczeństwo i zaufanie. Doświadczenie ekumeniczne pomaga wielu z Was zyskać tę siłę. Wykorzystajcie ten czas autorefleksji i konfrontacji z tym wielkim problemem na jaśniejsze ujrzenie własnych możliwości i decyzji. Jedni znajdą tu potwierdzenie, inni nowe perspektywy.

Wasz Rene Wilke

Gerade auch in außergewöhnlichen Zeiten, wie wir sie auf größtmöglich denkbare Weise in Form der weltweiten Corona-Pandemie 2020 erfahren haben, bedarf es Halt gebender Konstanten, die uns Zuversicht und Vertrauen spenden. Die ökumenische Pilgererfahrung vermag es, vielen von Ihnen ebenjene Kraft zu geben. Nutzen Sie die Zeit der Selbstreflektion, der Auseinandersetzung mit dem großen Ganzen dazu, Ihre eigenen Möglichkeiten und Entscheidungen auszuleuchten. Die einen werden dabei Bestätigung, die anderen neue Perspektiven finden.

Bleiben Sie dem Weg treu, auf dem Einsicht und Weitsicht zu steten Begleitern werden.

Ihr René Wilke



*Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [zobaczymy] twarzą w twarz: Teraz poznaję po części, wtedy zaś poznam tak, jak i zostałem poznany...*

*Twarzą w twarz...* to właśnie te słowa zaczerpnięte z 1 Listu św. Pawła do Koryntian będą Wam towarzyszyć podczas tegorocznej 18. Polsko - Niemieckiej Pielgrzymki Ekumenicznej Szlakiem Ottona II z Gniezna do Magdeburga. W świetle tych słów odczytuję Wasze ekumeniczne pielgrzymowanie jako szczególną okazję do wspólnego świadectwa danawego Jezusowi, do głoszenia piękna zbawczej miłości Boga, objawionej w Jezusie Chrystusie, który umarł i zmartwychwstał, do dawania świadectwa o miłosiernym obliczu Boga, który troszczy się o wszystkich, zwłaszcza o potrzebujących. Bo właśnie tak rozumiem Wasze stawianie twarzą w twarz z Bogiem i twarzą w twarz z drugim człowiekiem, aby ukazać, że pragniecie żyć prawdziwie jak uczniowie Chrystusa. Podstawą takiego pragnienia jest odkrycie braterstwa łączącego wszystkich, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa; podstawą jest wasza wzajemna przyjaźń oparta na Jezusie i Jego Ewangelii; podstawą są spotkania, modlitwa jeden za drugiego, dzielenie trudów wspólnej drogi. Doskonale wiecie, że właśnie takie doświadczenia usuwają z naszych oczu mgłę zakłamywania prawdy, osądzenia, oceniania i szukania siebie samego i swoich własnych racji.

Właśnie dlatego *teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno*, bo są w nas różne spojrzenia, różne myśli i oczekiwania. Możemy zaspokajać je na różne sposoby, ale zawsze jedynie doraźnie, częściowo, niekiedy iluzorycznie. Możemy jednak pójść do źródła, zaczerpnąć – jak pisał w Liście do Koryntian Apostoł Paweł – z *towarzyszącej nam duchowej skały. Tą skałą zaś jest Chrystus*. Potrzeba zatem mieć odwagę szukać Źródła; mieć odwagę pójść do Źródła; mieć odwagę zwrócić się do Jezusa i stanąć z Nim twarzą w twarz. Nie zadowalać się namiastkami, nie zatrzymywać przed tym, co jedynie chwilowo nas zaspokoi odbijając zniekształcony obraz rzeczywistości niczym w krzywym zwierciadle jakichś iluzji czy wyobrażeń. Jesteśmy przecież wezwani, by stawać twarzą w twarz, otwierać się rzeczywistości na to, co czyni życie prawdziwym, autentyczny i wiarygodnym.

Jak sami przyznajecie, podczas wspólnej wędrowki pragniecie uczyć się wpatrywania w oblicze Boga. Chciecie przykładać ucho do Bożego Słowa podczas codziennych wprowadzeń biblijnych, a zwłaszcza podczas nabożeństwa Słowa Bożego, które będziecie przeżywać w Wągrowcu, rodzinnym mieście ks. Jakuba Wujka. Chciecie w twarzach napotykanych ludzi, sióstr i braci, zobaczyć oblicze samego Jezusa, w jego autentyczności, w prawdzie, bez żadnych filtrów, które zniekształcają prawdziwy obraz. Tak wpatrywać się w drugiego

## Grußwort

*Erzbischof Wojciech Polak, Metropolit von Gnesen, Primas Polens*

*Jetzt schauen wir in einen Spiegel und sehen nur rätselhafte Umrisse, dann aber schauen wir von Angesicht zu Angesicht. Jetzt erkenne ich unvollkommen, dann aber werde ich durch und durch erkennen, so wie ich auch durch und durch erkannt worden bin ...*

Von Angesicht zu Angesicht... diese Worte aus dem 1. Brief des hl. Paulus an die Korinther werden Euch während des diesjährigen 18. Polnisch-Deutschen Ökumenischen Pilgerwegs auf den Spuren von Kaiser Otto III. von Gnesen nach Magdeburg begleiten. Im Licht dieses Wortes sehe ich Euer ökumenisches Pilgern als eine besondere Gelegenheit, um Jesus ein gemeinsames Zeugnis zu geben, die Schönheit der in Jesus Christus offenbarten erlösenden Liebe Gottes zu verkünden, der gestorben und auferstanden ist, und um die Barmherzigkeit Gottes zu bezeugen, der für alle sorgt, besonders für die Bedürftigen. So verstehe ich Eure Stellung „von Angesicht zu Angesicht“ zu Gott und zu den Mitmenschen, um zu zeigen, dass Ihr wahrhaftig als Christi Jünger leben wollt. Grundlage dieses Bedürfnisses ist die Entdeckung der Geschwisterlichkeit, die alle diejenigen miteinander verbindet, die an Jesus Christus glauben; Grundlage ist Eure wechselseitige Freundschaft, die in Christus und Seinem Evangelium gründet, Grundlage sind die Zusammenkünfte, die Gebete eines für den anderen und das Teilen von Schwierigkeiten auf dem gemeinsamen Weg. Ihr wisst sehr gut, dass gerade solche Erfahrungen die Nebel

człowieka, tak go poznawać i doświadczać, jak sami zostaliśmy poznani. To szczególne wezwanie, które w czasie tej drogi będziecie kolejny raz realizować.

Pozdrawiam Was serdecznie i łączę się z Wami duchowo. Niech wstawiennictwo św. Wojciecha pozwoli Wam z jeszcze większą wiarą i ufnością zbliżyć się do Jezusa, zaufać Jego słowu, Jego drodze, którą pragnie wam wskazać i odnajdywać na niej moc i siłę, by iść odważnie, bez lęku i obaw, odkrywając to, co jest Bożym planem i Bożym zamiarem, Bożym pomysłem i Bożym marzeniem dla Was, dla Waszych rodzin, dla wszystkich, których w sercu nosicie, i których twarzą w twarz spotkacie.



*+ Wojciech Polak*

+ Wojciech Polak  
Arcybiskup Metropolita Gnieźnieński  
Prymas Polski

aus unseren Augen vertreiben, die die Wahrheit, Urteile und Einschätzungen verfälschen und nur sich selbst und das eigene Recht suchen.

Eben darum schauen wir jetzt in einen Spiegel und sehen nur rätselhafte Umriss, denn es sind in uns verschiedene Blickrichtungen, verschiedene Gedanken und Erwartungen. Wir können sie auf verschiedene Weise befriedigen, jedoch immer nur im Moment, teilweise und manchmal als Illusion. Jedoch können wir zur Quelle vordringen und daraus schöpfen, wie der Apostel im Brief an die Korinther schreibt, aus dem uns begleitenden geistlichen Felsen. Dieser Felsen ist Christus. Dazu braucht es den Mut, um die Quelle zu suchen; braucht es Mut, zur Quelle zu gehen, braucht es Mut, sich Jesus zu zuwenden und ihm gegenüber zu stehen von Angesicht zu Angesicht. Dabei sich nicht mit einem Ersatz zufrieden zu geben und nicht dabei stehen zu bleiben, was uns im Moment beruhigt und sich uns als ein ungestaltetes Bild der Wirklichkeit wie in einem verzerrenden Spiegel als Illusion oder bloße Vorstellung zeigt. Wir sind doch berufen, um beieinander zu stehen von Angesicht zu Angesicht und uns tatsächlich dafür zu öffnen, was unser Leben wahrhaftig, authentisch und glaubwürdig macht.

Wie Ihr es selbst sagt, wollt Ihr während des gemeinsamen Pilgerns lernen tief in Gottes Angesicht zu schauen. Ihr wollt während der täglichen biblischen Einführungen Euer Ohr an sein Wort legen, besonders während des Wortgottesdienstes in Wągrowiec, dem Heimatort von Pfr. Jakub Wujek. Ihr wollt



*Heilandskirche in Sacrow/Havel*

in den Gesichtern der Menschen, denen Ihr begegnet, der Schwestern und Brüder, das Angesicht Jesu entdecken, seine Authentizität, in Wahrheit und ohne jegliche Filter, die das wahrhaftige Bild verunstalten. So wollt Ihr die Mitmenschen ansehen, sie so erkennen und erfahren, wie wir selbst erkannt sind. Das ist die besondere Herausforderung, die Ihr während des Weges zum wiederholten Mal realisieren werdet.

Ich grüße Euch herzlich und schließe mich Euch im Geiste an. Möge die Fürsprache des hl. Adalbert Euch gewähren, das Ihr mit noch größerem Glauben und Vertrauen Euch Jesus nähert, Seinem Wort vertraut und Seinem Weg, den Er Euch zeigen will und dabei Kraft und Stärke findet, um mutig zu gehen, ohne Angst und Furcht und entdeckt, was Gottes Plan und Willen ist, Gottes Gedanken und Visionen für Euch, für Eure Familien und für alle, die Ihr im Herzen tragt und denen Ihr von Angesicht zu Angesicht begegnet.

+ *Wojciech Polak, Erzbischof und Metropolit von Gnesen, Primas Polens*





## Ekumeniczne Spotkanie

### Pozdrowienie Uczestników

+ *Henryk J. Muszyński, Arcybiskup Senior, Gniezno*  
*Frankfurt nad Odrą, dnia 15 października 2019*

Czcigodni Współbracia w urzędzie biskupim i kaznodziejskim, drogie Siostry i Drodzy Bracia, Drodzy Uczestnicy i Szanowni Goście naszego ekumenicznego spotkania, mam niewątpliwie przywilej i honor, zarówno jako gość honorowy i zarazem najstarszy uczestnik dzisiejszego spotkania, wygłosić słowa powitania, inaugurujące nasze dzisiejsze spotkanie.

Na początku chciałbym zwrócić się ze szczególnie serdecznymi słowami podziękowania do biskupa Markusa Droge jak i arcybiskupa Heinera Kocha, którzy są organizatorami dzisiejszego transgranicznego, ekumenicznego nabożeństwa oraz zainicjowali dzisiejszą możliwość wymiany zdań doświadczeń we Frankfurcie nad Odrą.

Spotykamy się 80 lat po wybuchu II Wojny Światowej, której ofiary niedawno wspólnie upamiętnialiśmy. Niedawno minęła 25 rocznica powstania Ekumenicznego Centrum Europy we Frankfurcie nad Odrą. Oba wydarzenia wspominamy stojąc w obliczu poważnego kryzysu kulturowego ogarniającego Europę, zatroskani o przyszłość procesu pojednania, który prowadziliśmy wspólnie, konsekwentnie i z wielkim



## Ökumenisches Treffen

### Einleitendes Grußwort an die Teilnehmer

+ *Henryk J. Muszyński, Erzbischof von Gniezno Senior*  
*Frankfurt/Oder, den 15 Oktober 2019*

Verehrte Mitbrüder im bischöflichen und priesterlichen Dienst, liebe Schwestern und Brüder im christlichen Glauben, Teilnehmer und Gäste unseres Ökumenischen Treffens, als Ehrengast und wohl der älteste Teilnehmer der heutigen Begegnung, habe ich die Ehre und Freude das Grußwort an alle Teilnehmer zu richten. Zuallererst möchte ich ein ganz herzliches Wort des Dankes den Herren Bischöfen: Markus Dröge und Herrn Erzbischof Heiner Koch sagen, die uns zu diesem grenzüberschreitenden ökumenischen Gottesdienst und Austausch von Meinungen und Erfahrungen hier nach Frankfurt eingeladen haben.

80 Jahre nach dem Kriegsbeginn, deren Opfer wir vor kurzem gemeinsam gedacht haben. Nach 25 Jahren Bestehen des Ökumenischen Europa Centrums hier in Frankfurt (Oder). Angesicht der ersten Kulturkrise in Europa und Sorge für die Zukunft des Versöhnungsprozesses, den wir gemeinsam mit großem Engagement jahrelang konsequent geführt haben. Sind wir hier zusammengekommen, um zu fragen und zu hören: was wir in diesem Moment tun können und sollen, um

zaangażowaniem. Zebraliśmy się dzisiaj by wspólnie pytać i szukać odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób możemy ten proces wspierać i kontynuować? W drugim liście do Koryntian, w rozdziale 5, wersecie 18 Apostoł Paweł przypomina nam, że „wszystko to zaś od Boga, który przez Chrystusa pojednał nas z sobą i zlecił nam służbę pojednania...” Jesteśmy zobowiązani wobec Boga i naszego Zbawcy Jezusa Chrystusa wypełnić tą służbę, jesteśmy winni to również naszym przodkom, naszym ojcom i dziadkom jak i współwyznawcom z obu kościołów i krajów. Stając wobec nowych poważnych wyzwań potrzebujemy dzisiaj, silniej niż kiedykolwiek, nowych idei, świeżego zapału by trwać w służbie pojednania i przyczynić się do jego utrwalenia.

60 lat po zakończeniu wojny żyjemy w nowoczesnym świecie, w centrum zjednoczonej, demokratycznej i wolnej Europy. Wspólne są dla nas pytania i wspólne powinny być odpowiedzi w ekumenicznym duchu braterstwa: co powinniśmy zrobić, by powstrzymać rosnący kryzys zaufania, postępującą sekularyzację, populizm i otwartą wrogość w stosunku do bliźnich?

Podczas minionych centralnych uroczystości upamiętniających wybuch wojny sprzed 80-ciu laty, Prezydent Republiki Federalnej Niemiec, pan Walter Steinmeier dał w swoim poruszającym, pełnym pokory przemówieniu świadectwo „ogromnego historycznego obciążenia”, ale odważnie i szczerze mówił również o „inspiracji duchem pojednania”. Nie wahał się nazwać po imieniu zarówno niezliczonych cierpień straszliwej wojny jak i okropieństw oraz zbrodni nazistowskich Niemiec. Wziął za nie odpowiedzialność

diesen Prozess weiter zu fördern. In 2 Kor 5,18 erinnert uns der heilige Paulus daran, dass Gott, *der uns in Christus versöhnt, uns auch den Dienst der Versöhnung aufgetragen hat*. Außer Gott und unserem Erlöser Jesus Christus, sind wir den von Gott uns aufgetragenen Dienst der Versöhnung, auch unsren Vorfahren, Vätern und Großvätern, und auch den Gläubigen unserer Kirchen und Länder, schuldig. Angesicht der ernstesten Herausforderungen, vor denen wir stehen, brauchen wir heute neue Initiativen, neuen Einsatz, um diesen Dienst der Versöhnung zu fördern und aufrechtzuerhalten.

60 Jahre nach dem Kriegsende, leben wird bereits in einer neuen Welt, wir leben heute in einem weitgehend vereinten und demokratischen Europa. In Verantwortung für die Zukunft des Christentums in Europa, angesichts der wachsenden Vertrauenskrise, Säkularisierung, Populismus und offener Feindseligkeit, wollen wir im brüderlichen Miteinander und Austausch unserer gemeinsamen Erfahrungen fragen, was wir im ökumenischen Geist für die friedlichen Beziehungen, Gemeinschaften und Länder und Europa tun können?

Während der Gedenkveranstaltung zum 80 Jahrestag des Kriegsbeginns in Warschau, hat uns der deutsche Herr Bundespräsident Walter Steinmeier voll Demut, „beladen mit großer historischen Last“, aber auch „beseelt vom Geist der Versöhnung“, ein ergreifendes, aufrichtiges und mutiges Zeugnis gegeben. Er hat sowohl das unermessliche Leid der Kriegsoffer als auch die Gräueltaten und Verbrechen der Nazi Deutschen während des Krieges, mit dem wahren Namen genannt. Herr Bundespräsident hat auch im Namen des deutschen Volkes die volle Verantwortung dafür übernommen und auf die Worte des

w imieniu narodu niemieckiego i przypomniał pamiętne słowa papieża Jana Pawła II: „*Niechaj zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi!*“

To wezwanie Ojca Świętego wypowiedziane w wigilię Zesłania Ducha Świętego, miało swoją kontynuację następnego dnia, 3 czerwca 1979 roku w Gnieźnie. W miejscu, gdzie przed tysiącem lat, u stóp grobu Św. Wojciecha zapoczątkowano działalność polskiego kościoła, papież użył ponownie formuły ustanawiającej, zwanej przez niego samego „bierzmowaniem dziejów”, gdy powiedział: „*weźcie Ducha Świętego, zmierzamy ku przyszłości*” Stąd, z miejsca pochówku ostatniego Świętego i męczennika jednego wówczas kościoła papież skierował „apel do zapomnianych ludów Europy”. Był to początek ery wielkich wydarzeń i zmian ustrojowych, zakończonych upadkiem Muru Berlińskiego. Jednakże nadal, nawet po upadku Muru Berlińskiego powstają w sercach ludzi nowe mury: egoizmu, wyobcowania i nienawiści. Dotychczas wypracowany dorobek pojednania i przyjaznego sąsiedztwa wydaje się być dzisiaj poważnie zagrożony. 18 lat później, na tym samym miejscu i o tym samym czasie, podczas jubileuszu obchodów Tysiąclecia Istnienia Kościoła Polskiego w 1997, w obecności sześciu europejskich głów państw, Jan Paweł II pozostawiał swoisty testament mówiąc: „*Nie będzie prawdziwej wspólnej Europy dopóki nie stanie się ona wspólnotą serc.*”

Ponad siedemdziesiąt lat po zakończeniu wojny, w duchu porozumienia i w **myśl tekstu Charta Oecumenica**, z myślą o przyszłości naszych kościołów, państw europejskich, żywiąc przekonanie, że duchowe dziedzictwo chrześcijaństwa stanowi inspirującą siłę wzbogacającą Europę, zobowiązujemy się do

Papstes Johannes Paul II:

„*Sende uns deinen Heiligen Geist und erneuere das Angesicht der Erde!*“, hingewiesen.

Dieser Ruf des Papstes, der in Warschau, am Vigil des Pfingstfestes 1979 erklang, hat am nächsten Tag, am Pfingstfest, den 3. Juni 1979 in Gniezno (Gnesen) seinen Höhepunkt erreicht. Hier, wo vor tausend Jahren auf den Gebeinen des hl. Wojciech (Adalbert), die Kirche in Polen, zur Zeit des deutschen Kaisers Otto III. gegründet wurde, hat der Papst nämlich die Firmungsformel; *Nehmet den Heiligen Geist, wir gehen in die Zukunft, benutzt*. Von hieraus, vom Grabe des letzten Heiligen und Märtyrer der noch ungeteilten Kirche, hat der Papst, „einen Appell an die vergessenen Völker Europas gerichtet“. Und das war der wahre Neuanfang und Beginn der großen Wende, die mit dem Fall der Berliner Mauer zu Ende ging. Doch auch nach dem Fall der Berliner Mauer bestehen in den Herzen der Menschen weiter ernste Mauern des Egoismus, des Hasses und Entfremdung. All das, was wir an Annäherung und friedlicher Nachbarschaft bisher gemeinsam erreicht haben, ist heutzutage ernst bedroht. 18 Jahre später, an demselben Tag und Ort, während des tausendjährigen Jubiläums der Kirche in Polen 1997, in der Anwesenheit 6 europäischer Staatspräsidenten, hat Johannes Paul II. uns sein Testament hinterlassen: *Es gibt keine wahre Einheit Europa, solange sie nicht zur Einheit des Geistes wird.*

Über 70 na dem Kriegsende, im **Geist der Ökumenischen Charta** für die Zukunft unser Kirchen, Länder und Europa, in der Überzeugung, dass das spirituelle Erbe des Christentums eine inspirierende Kraft zu Bereicherung Europas darstellt, ver-

jedności wobec wspólnych celów społecznych i religijnych. Wyrażamy sprzeciw sekularyzującym ruchom europejskim, wyrażamy sprzeciw przeciwko próbom wykorzystania religii, kościoła do podsycania konfliktów etnicznych lub nacjonalistycznych.

W nadziei na pokojowe, solidarne, inspirowane Duchem Świętym działanie, otwarcia na dialog i przyszłość, powodowani Duchem Świętym spotykamy się, przybывая z obu stron Odry i Nysy, by w modlitwie znaleźć odpowiedź na palące pytanie: co możemy zrobić razem, by przeciwdziałać poważnemu kryzysowi religii i kultury? Co zrobić, by zachować kapitał wzajemnego zaufania i wspierania się w procesie pojednania? Jako ludzie błogosławieni przez Boga i Chrystusa szukamy nowych rozwiązań i inicjatyw chroniących prawa podstawowe człowieka, jego godność, społeczną solidarność, wolność od nienawiści i przemocy, małżeństwo kobiety i mężczyzny- te elementy stanowią o identyfikacji Europy i o zachowanie ich należy się troszczyć.

Nowe inicjatywy niosą ze sobą nowe nadzieje. Polecam nasze wspólne staranie i braterską wymianę, nasze dotychczasowe doświadczenia, opiece Świętego Wojciecha, ostatniego Świętego kościoła powszechnego jak i Świętej Jadwidze, która łączy nasze społeczeństwa i państwa. Proszę o wspomóżenie Ducha Świętego, by nasze spotkanie przyniosło dobre owoce w postaci kontynuacji dotychczasowej pracy na rzecz pojednania.

pflichten wir uns über Inhalte und Ziele unserer religiösen und sozialen Verantwortung miteinander zu verständigen und die Anliegen und Visionen der Kirchen gegenüber den säkularen europäischen Institutionen möglichst gemeinsam zu vertreten; die Grundwerte gegenüber allen Eingriffen zu verteidigen; jedem Versuch zu widerstehen, Religion und Kirche für ethnische oder nationalistische Zwecke zu missbrauchen.

In der Hoffnung auf eine friedliche, solidarische, vom Geist der Versöhnung beseelte und für einen Dialog offene Zukunft. Geleitet vom Heiligen Geist, sind wir hier von zwei Seiten der Oder und Neiße zusammengekommen, um im Gebet und im brüderlichen Meinungs austausch zu Fragen: was wir zusammen in der heutigen ersten Religions- und Kulturkrise tun können und sollen, um das Kapital des gegenseitigen Vertrauens, und den bereits weitgehend erreichten Versöhnungsprozess zu schützen und weiter zu fördern. Als von Gott in Christus versöhnte Menschen wollen wir neue Initiativen ergreifen, um die Grundwerte: Würde jedes Menschen, gesellschaftliche Solidarität, Freiheit von Gewalt und Hass, Ehe von Mann, Frau und Kindern, die zur Identität Europa gehören, verteidigen und aufrechterhalten.

Neue Initiativen wecken auch neue Hoffnungen. Ich empfehle unseren gemeinsamen brüderlichen Austausch unsere Erfahrungen, dem heiligen Adalbert, dem letzten Heiligen der noch ungeteilten Kirche, und der heiligen Hedwig, die unsere Völker und Länder verbindet, und bitte den Heiligen Geist, das unser Treffen auch reiche gute Früchte einer gemeinsamen Annäherung und Versöhnung bringen wird.

Am Tag der Mt. Hedwig von Schlesien, dem 15. Oktober 2019, haben sich vier Ersten Ökumenischen Konsultation der Bischöfe an Oder und Neisse in Frankfurt (Oder) versammelt und zum Abschluss drei Beratungen eines ökumenischen Gottesdienstes gefeiert. Die Präsenzen der Christian Stalheim, Berlin, geladene sind in dem Briefwechsel Dr. Heiner Koch, Berlin, gerendigt hat

*Handwritten signatures and names:*  
 + Ludwig Pylat  
 Bischof Waldemar Pylat, Götting  
 + Waldemar Pylat  
 Bischof Waldemar Pylat, Götting  
 Superintendent Antje Pech, Lübau  
 P. Justus Werdin  
 Bischof elect Tilman Jeremias, Greifswald  
 + Heiner Koch  
 Erzbischof Dr. Heiner Koch, Berlin  
 + Christian Stalheim  
 Bischof Dr. Christian Stalheim, Berlin  
 Bischof Dr. M. L. Mark Dröge, Berlin  
 + Christian Stalheim  
 Präses Dr. Christian Stalheim, Berlin  
 + Susanne Noack  
 Generalsuperintendentin Theresa Rinecker, Götting  
 + Hans-Joachim Ditz  
 P. Waldemar Pylat

Zu Hilfe waren vor Ort:  
 + Christian Stalheim  
 Sup. Frank Schürer-Behrmann (Lübau)  
 + Susanne Noack  
 Hans-Joachim Ditz, Moderator  
 Susanne Noack, Frankfurt (Oder)-Lübau  
 + Hans-Joachim Ditz  
 Claudia Wildner-Schäfers, Berlin, Dolmetscherin

Während des Empfangs nach dem Gottesdienst wurde das 15. Jubiläum des Ökumenischen Europa-Centrum Frankfurt (Oder) e. V. feierlich begangen und dessen geschäftsbildenden Skandaleiten Inklusiven mit Grußworten von Bischof Waldemar Pylat, Wroclaw und Pfr. Prof. Gregorz Chojnacki, Szczecin, Ökumenieorganisator René Wilke, Frankfurt (Oder) und Bürgermeister Marianne Ojczak, Słubice, sowie von Frau Prof. Dr. Julia von Blumenthal, Präsidentin der VIADRINA-Universität, gratuliert.

W. Casu Sv. Jadwigi ze Śląska, 15 października 2019 r. ogromnież się w ramach „Porozumienia Ekumenicznego Konsultacji Biskupów nad Odrą i Nysą” w Frankfurcie n. Odą i pod przewodnictwem o. biskupa wrocławskiego kardynała Józefa Glezdy, wzięli udział w spotkaniu ekumenicznym w kościele gotyckim Marijnym z Św. Jadwigą w Berlinie, a Ks. Arcybiskup dr Heiner Koch z Berlina, wygłosił homilię:

*Handwritten signatures and names:*  
 + Henryk Muszyński  
 Ks. Abp prof. Henryk Muszyński, Prymas-Senior Polski, Gniezno  
 + Andrzej Siemieniowski  
 Ks. Abp prof. dr hab. Andrzej Siemieniowski, Gniezno  
 + Justus Werdin  
 Ks. Justus Werdin, Berlin  
 + Heiner Koch  
 Ks. Bp Heiner Koch, Berlin  
 + Christian Stalheim  
 Ks. Bp prof. dr hab. Andrzej Siemieniowski, Wrocław  
 Ks. Bp Zdzisław Korniśki, Legnica  
 Ks. Prok. Leopold Rzedziński, Legnica  
 + Gregorz Chojnacki  
 Ks. Bp prof. dr hab. Ignacy Dec, Świdnica  
 + Waldemar Pylat  
 Ks. Bp Waldemar Pylat, Wrocław  
 + Mark Dröge  
 Ks. Bp Wojciech Mirosław Wola, Gorzów Wlkp.  
 Erzbischof Georg Langosch  
 Erzbischof Georg Langosch, Frankfurt n. Oder

Do pomocy byli na miejscu:  
 + Christian Stalheim  
 Sup. Frank Schürer-Behrmann, Lübau  
 + Susanne Noack  
 Hans-Joachim Ditz, Moderator  
 Susanne Noack, Frankfurt (Oder)-Lübau  
 + Hans-Joachim Ditz  
 Claudia Wildner-Schäfers, Berlin, Dolmetscherin

Podczas przyjęcia po zakończeniu uroczystości ekumenicznych i laude ekumenicznego Centrum Europejskiego w Frankfurcie n. Odą i dozwolono jego transgraniczne iekumeniczne skomponowanie powołaniem wypowiedziom przez Ks. Bpa Waldemara Pylata z Wrocławia, Ks. prof. Gregorza Chojnackiego ze Szczecina, Pfr. Renę Wilke, Prezydentkę miasta Frankfurta n. Odą, Panią Mariannę Ojczak, Burmistrzka miasta Słubice oraz prezes Panią prof. Dr. Julię von Blumenthal, Prezydentkę Uniwersytetu VIADRINA.



Erste Ökumenische Konsultation der Bischöfe an Oder und Neisse, 15. 10. 2019, Frankfurt (Oder), am gotischen Marianenaltar mit Hl. Hedwig von Schlesien und Hl. Adalbert in der St.-Ertraud-Kirche

Pierwsza Ekumeniczna Konsultacja Biskupów nad Odrą i Nysą, 15 października 2019 r., w Frankfurcie n. Odą, pod gotyckim ołtarzem Marijnym z Św. Jadwigą z Śląska i Św. Wojciechem w ew. Kościele Św. Gertrudy

**Oben von links/na gorze od lewej:** Superintendent Frank Schürer-Behrmann (Frankfurt (Oder)), Ks. Julian Glowacki (Szczecin), Pfr. Dr. Justus Werdin (Berlin), Bischof elect Tilman Jeremias (Greifswald), Bischof Heinrich Timmerevers (Dresden-Meißen), Pater Theo Wenzel (Frankfurt (Oder))

**Mitte von links/w srodku od lewej:** Hans-Joachim Ditz (Berlin), Ks. prof. dr hab. Grzegorz Chojnacki (Szczecin), Erzbischof Georg Langosch (Frankfurt (Oder)), Superintendentin Antje Pech (Lübau), Pfn. Susanne Noack (Frankfurt (Oder)), Bischof Dr. Matthias Heinrich (Berlin), Ks. Bischof Waldemar Pylat (Wrocław), Generalsuperintendentin Theresa Rinecker (Görlitz), Ks. Bischof-Senior Ryszard Bogusz (Wrocław), Ks. Bischof prof. dr hab. Andrzej Siemieniowski (Wrocław), Ks. dr Rafał Mocny (Słubice)

**Unten von links/na dole od lewej:** Superintendent i. R. Christoph Bruckhoff (Frankfurt (Oder)), Ks. Arcybiskup prof. dr hab. Andrzej Dzięga (Szczecin), Gość Honorowy/Ehregast: Ks. Arcybiskup prof. Henryk Muszyński, Prymas-Senior Polski (Gniezno), Erzbischof Dr. Heiner Koch (Berlin), Bischof Dr. Markus Dröge (Berlin), Ks. Bischof prof. dr hab. Ignacy Dec (Świdnica), Ks. Bischof Wojciech Mirosław Wola (Gorzów Wielkopolski, Warszawa)

**Pierwsze Ekumeniczne Spotkanie Konsultacyjne Biskupów  
znad Odry i Nysy, 15 października 2019 r., w dzień św. Jadwigi  
Śląskiej, Frankfurt nad Odrą, (protokół pamięci)**

Bp dr dr h. c. Markus Droege powitał wszystkich zgromadzonych przy stole, podczas obiadu w restauracji mieszczącej się na 24 piętrze budynku Oderturm, we Frankfurcie nad Odrą. Przywołał słowa ap. Pawła (2 Kor. 5, 20) o gotowości do bycia zwiastunami pokoju i pojednania, szczególnie w tym miejscu na granicy, wzdłuż Odry i Nysy, w centrum Europy. Temu służyło dzisiejsze spotkanie i taki miało cel, wszyscy uczestnicy spotkania zostali zaproszeni do wspólnego, ekumenicznego działania na rzecz pokoju i pojednania.

Podczas spotkania, w trakcie posiłku trwała dyskusja, moderowana przez Hansa-Joachima Ditzza, superintendenta Franka Schuerera-Behrmanna i ks. dra Justusa Werdina. Wygłoszone zostały dwa referaty wprowadzające w tematykę spotkania przez ks. Susanne Noack i ks. dr Rafała Mocnego. Po referatach, w zainicjowanej dyskusji głos zabrali kolejno uczestnicy spotkania.

Ks. Georg Langosch zabrał głos jako pierwszy i przekazał słowa pozdrowienia patriarchy moskiewskiego, przypominając jednocześnie pradawny, wspólny chrześcijański zwyczaj polecania się wzajemnie w modlitwach wstawienniczych oraz wspólne modlitwy- jako wyraz pielęgnowania ekumenizmu. Kolejno głos zabrali ks. bp prof. dr hab. Andrzej Siemienieński oraz ks. bp senior Ryszard Bogusz. Opowiedzieli o wspólnych dotychczasowych aktywnościach podejmowanych przez Diakonię i Caritas we Wrocławiu. Niedługo znowu razem staną

**Erste Ökumenische Konsultation der Bischöfe  
an Oder und Neiße, 15. Oktober 2019, Tag der Hl. Hedwig von  
Schlesien, Frankfurt (Oder) (Nachschrift nach dem Gedächtnis)**

Bischof Dr. Dr. h. c. Markus Dröge begrüßt die Versammelten am Mittagstisch im Restaurant des Oder-Turmes im 24. Stockwerk und bezieht sich mit dem Apostel Paulus (2. Kor. 5, 20) auf die Bereitschaft miteinander Botschafter der Versöhnung und des Friedens hier an Oder und Neiße als der Mitte Europas sein zu wollen. Dem sollen die ökumenischen Konsultationen dienen, wozu er alle am gemeinsamen Tisch Versammelten herzlich einlädt. Während der Konsultation am Mittagstisch, die von Hans-Joachim Ditz, Superintendent Frank Schürer-Behrmann und Pfr. Dr. Justus Werdin moderiert wurde, ergriffen nach den beiden Impulsreferaten von Pfn. Susanne Noack und Ks. dr Rafał Mocny und nach angeregten Gesprächen der jeweiligen Tischnachbarn die folgenden Teilnehmer das Wort.

Erzpriester Georg Langosch meldete sich als Erster und überbrachte die Grüße des russisch-orthodoxen Patriarchen aus Moskau und erinnerte an die gemeinsame urchristliche Sitte einander der Fürbitte zu empfehlen und das gemeinsame Gebet als Ausdruck der Ökumene zu pflegen. Dann erhoben sich Ks. Bp prof. dr hab. Andrzej Siemienieński und Ks. Bp Senior Ryszard Bogusz und berichteten von den gemeinsamen Aktivitäten anlässlich gesamtstädtischer Veranstaltungen der Diakonie und Caritas in Wrocław. So würden sie auch in wenigen Tagen wieder vor Ort während einer ökumenischen Andacht beieinander stehen. Das sei inzwischen bei ihnen so Sitte. Danach meldete sich Ks. Bp Waldemar Pytel zu Wort

przy ołtarzu podczas Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan-  
to kolejny wspólny pielęgnowany zwyczaj. Jako następny zgłosił  
się ks. bp Waldemar Pytel by opowiedzieć o partnerstwie  
łączącym jego diecezję (Diecezja Wrocławska Kościoła Ewange-  
licko-Augsburskiego w RP-dop.tł.) i Ewangelicki Kościół Berlina  
i Brandenburgii oraz Górnych Łużyc. Należy do nich m. in.  
doroczne spotkanie parafii, tym razem w Forst (7 września br.)  
oraz o współpracy podczas organizowania synodów diecezjal-  
nych nad morzem, w obrębie diecezji kościoła katolickiego, pro-  
wadzonej przez ks. abpa prof. dr hab. Andrzeja Dzięga. Dzięki  
życzliwości i uprzejmości oraz ekumenicznemu otwarciu  
można korzystać z kościoła katolickiego w Międzyzdrojach, by  
uroczyście otwierać kolejne, jesienne obrady synodu.  
Wywołany ks. abp Dzięga podziękował i uzupełnił, że również  
w Chojnie, w byłym kościele ewangelickim odbywają się  
regularnie spotkania ekumeniczne regionu przygraniczne-  
go. Potwierdził serdeczne kontakty z polskim kościołem  
ewangelickim oraz wskazał na ciekawą inicjatywę, którą miał  
przyjemność gościć ostatnio w swojej parafii. Chodzi o pielgrzy-  
ma z Ukrainy, który niosąc na plecach wielki, drewniany krzyż  
odwiedza po kolei stolice europejskie, wskazując tym samym  
na Chrystusa. Ks. Arcybiskup prosił o zainteresowanie się tą  
inicjatywą i ewentualne rozpropagowanie jej w Berlinie.  
Ks. bp prof. dr hab. Ignacy Dec przytoczył z kolei swoje wspom-  
nienia z wizyty w parafii, gdzie w obecności ponad 3 tysiący lud-  
zi odczytany został list polskich biskupów z 1965 roku, miało  
to miejsce we wrocławskim kościele, lektorem był kardynał  
Gulbinowicz a oklaski nie cichły przed długi czas.  
W nawiązaniu do tej wypowiedzi, gość honorowy, ks. abp

und berichtete von den Partnerschaftsbegegnungen mit der  
EKBO wie dem jährlichen Gemeindebegegnungstag in Forst  
am 7. September d. J. und von den Tagungen seiner Diöze-  
sansynode in Szczecin und verwies auf die ökumenische  
Gastfreundschaft, die ihnen durch die röm.-kath. Diözese  
Szczecin-Kamień erwiesen wird und dankte dafür Ks. Abp  
prof. dr hab. Andrzej Dzięga, wenn sie für ihren Gottesdienst  
eine katholische Kirche nutzen dürfen. Ks. Abp prof. dr hab.  
Andrzej Dzięga dankte für die Einladung und berichtete von  
den großen deutsch-polnischen ökumenischen Gottesdiensten  
in der Grenzregion in Chojna/fr. Königsberg Nm., bestätigte  
die Gastfreundschaft gegenüber der EAKiP, Diözese Wrocław,  
und verwies auf einen Pilger ukrainischer Herkunft, der mit  
einem großen Holzkreuz auf der Schulter zu den Hauptstädten  
Europas pilgert und bittet die Versammelten, wenn dieser in  
Berlin oder anderswo in den Kirchengebieten auftaucht, um  
dessen freundliche Aufnahme. Dann erhob sich Ks. Bp prof. dr  
hab. Ignacy Dec und erzählte aus seinem Erleben von der über-  
wältigenden Reaktion der mit 3000 Menschen versammelten  
Gemeinde, als der Hirtenbrief der polnischen Bischöfe 1965  
in der Kirche von Kardinal Gulbinowicz, Wrocław, verlesen  
wurde: langanhaltender Beifall! Das war ihm heute wichtig zu  
erinnern. Daraufhin erhob sich der Ehrengast des Tages, Ks.  
Abp prof. Henryk Muszyński, Senior-Primas Polens, und erin-  
nerte an die Pilgerfahrt Kaiser Otto III. nach Gniezno im Jahre  
1000, um die Reliquien seines fr. Freundes Wojciech/Adalbert  
aufzusuchen und mit König Mieszko I. einen Friedensschluss  
als Freundschaftsbund herbeizuführen. Weiter erinnerte er an  
die Pilgerreisen von Papst Johannes Paul II. 1979 und 1997,



prof. Henryk Muszyński, polski Prymas-Senior wspominał pielgrzymkę cesarza Ottona III do Gniezna w roku 1000, celem odwiedzenia relikwii swojego przyjaciela św. Wojciecha oraz w celu zawarcia pokoju z ówczesnym władcą polskim, Mieszkiem I. Nawiązał również do pielgrzymek papieża Jana Pawła II z roku 1979 i 1997, których był gospodarzem, a które przyczyniły się do transformacji społecznej państw Europy środkowo-wschodniej. W chrześcijańskim, serdecznym i miłosiernym napomnieniu widzi przyszłość ruchu ekumenicznego i kontynuację tego rozpoczętego wtedy dzieła jedności.

Jako ostatni przemawiał ks. abp dr Heiner Koch, który podziękował za wszystkie impulsy oraz wskazał na istotne znaczenie konsultacji. Wyobraża je sobie jako cykliczne spotkania, odbywające się mniej więcej co dwa lata, oraz uznał za celowe i konieczne intensywną współpracę ze strony obu biur diecezjalnych oraz grupy roboczej. Wszyscy uczestnicy spotkania zgodzili się na tak zaproponowaną formę kontynuacji działań.

welchen er jeweils als Gastgeber in Gniezno betreut hatte, mit denen zuerst die Transformation der Gesellschaften Mittel-Ost-europas eingeleitet und dann ein solidarisches Europa im Geist christlicher Barmherzigkeit angemahnt wurde. Darin sieht er für alle hier Versammelten eine bleibende Verantwortung.

Am Ende erhob sich Erzbischof Dr. Heiner Koch und dankte für die Redebeiträge und hob die Bedeutung dieses ersten Konsultationstreffens hervor. Er sprach sich dafür aus, diese Konsultationen etwa alle zwei Jahre fortzusetzen und dazu die Kontakte zwischen den Bischofsbüros durch die bestehende Arbeitsgruppe zu pflegen. Dieser Vorschlag mündete ohne weitere Diskussion in eine allgemeine und wohlwollende Zustimmung.

## Przesłanie 10. Spotkania Ekumenicznej Rady Kościołów

*Przyląćcie się do naszej pielgrzymki sprawiedliwości i pokoju.*

*Dzięki wielkiemu zmiłowaniu Boga naszego  
nawiedzi nas z wysoka Wschodzące Słońce,*

*by oświecić tych, którzy pozostają w mroku i cieniu śmierci,  
i skierować nasze kroki na drogę pokoju. ( Łk 1,78-79)*

Drogie Siostry, drodzy Bracia, pozdrawiamy Was w imieniu Chrystusa

1. 10. Ogólne Zebranie Ekumenicznej Rady Kościołów (w dniach od 30 października do 8 listopada 2013 roku) odbyło się w Korei Południowej. Jako przedstawiciele 345 Kościołów należących do tej wspólnoty i organizacji współuczestniczących w ruchu ekumenicznym zgromadziliśmy się na wspólnej modlitwie.

Dzieliłiśmy się historiami naszych wspólnot, z których pochodzimy, poddając się głębokiemu poruszeniu smutkami i nadziejami z nich płynącymi. Jesteśmy wdzięczni za wszystkie licznie przedstawione deklaracje i zobowiązania. Nasze pielgrzymkowe zgromadzenie rozważało następujący temat: „Boże życie! Wskaż nam drogę do sprawiedliwości i pokoju”.

2. W mieście Busan razem wyruszyliśmy w drogę przemiany – modliliśmy się, by Bóg uczynił z nas narzędzia swojego pokoju, abyśmy sami zostali wtedy przemienieni. Wielu spośród nas udało się w inne regiony Korei, gdzie mogliśmy na własne oczy ujrzeć otwarte rany społeczeństwa rozrywanego przez konflikty i podział. Jak nagłą sprawą jest sprawiedliwość,

## Botschaft der 10. ÖRK-Vollversammlung

*Schließt euch unserer Pilgerreise der Gerechtigkeit und des Friedens an. Durch die herzliche Barmherzigkeit unseres Gottes, durch die uns besuchen wird das aufgehende Licht aus der Höhe, damit es erscheine denen, die sitzen in Finsternis und Schatten des Todes, und richte unsere Füße auf den Weg des Friedens.*

*Lukas 1,78-79*

Liebe Schwestern und Brüder, wir grüßen Euch in Christi Namen.

1. Wir haben uns in der Republik Korea zur 10. Vollversammlung des Ökumenischen Rates der Kirchen (30. Oktober – 8. November 2013) versammelt. Aus den 345 Mitgliedskirchen der Gemeinschaft und aus Partnerorganisationen der ökumenischen Bewegung sind wir zusammengekommen im Gebet, haben miteinander Geschichten aus unseren Gemeinschaften vor Ort geteilt und uns durch eindringliche Botschaften von tiefem Schmerz und Hoffnung berühren lassen. Wir sind dankbar für die vielen abgegebenen und engagierten Erklärungen. Unsere gemeinsame Pilgerreise folgte dem Thema „Gott des Lebens, weise uns den Weg zu Gerechtigkeit und Frieden“.

2. In der Stadt Busan haben wir uns gemeinsam auf eine Reise der Verwandlung begeben – wir beten, dass Gott uns zu Werkzeugen des Friedens machen möge, während wir selbst verwandelt werden. Viele von uns sind in andere Teile Koreas gereist, wo wir die offenen Wunden einer durch Konflikt und Teilung zerrissenen Gesellschaft sehen konnten. Wie dringend

by można budować pokój; przebaczenie, by wносить uzdrowienie oraz przemiana myślenia, by świat mógł być jednością! Zachęte czerpaliśmy z aktywnych i zaangażowanych wspólnot kościelnych, z którymi mieliśmy kontakt: ich praca wydała obfite owoce.

3. Przekazujemy doświadczenie szukania jedności zebrane w Korei jako znak nadziei dla świata. To nie jedyny kraj, którego społeczeństwo jest podzielone: w biedzie i bogactwie, w powodzeniu i przemocy, w dobrobycie i wojnie. Nie wolno nam zamykać oczu na twarde realia ani bezradnie opuszczać ręce, gdy czeka tyle pracy w Bożym dziele przemiany. Ekumeniczna Rada Kościołów, jako wspólnota Kościołów, jest solidarna z ludźmi i Kościołami Półwyspu Koreańskiego i z tymi wszystkimi, którzy łakną i pragną sprawiedliwości i pokoju.

4. Bóg, nasz Stwórca, jest źródłem każdego życia. W miłości Jezusa Chrystusa i dzięki miłosierdziu Ducha Świętego jako dzieci Boże idziemy razem ku urzeczywistnieniu Jego królestwa. Szukamy Bożej łaski, bo jesteśmy wezwani w całej naszej różnorodności do bycia dobrymi gospodarzami świata stworzonego przez Boga. To właśnie jest wizja nowego nieba i nowej ziemi, w których Chrystus „wszystko doskonale wypełnia” (Ef 1,23).

5. Żyjemy w czasie globalnego kryzysu. Jesteśmy konfrontowani z gospodarczymi, ekologicznymi, społeczno-politycznymi i duchowymi problemami. W ciemnościach i cieniu śmierci, w cierpieniu i prześladowaniach. – Jak kosztownym darem jest nadzieja, którą przynosi zmartwychwstały Pan! Dzięki płomieniowi Ducha, który trwa w naszych sercach, modlimy się do Chrystusa, by raczył rozjaśnić ten świat, żeby Jego światło nakierowało

nötig ist doch Gerechtigkeit, um Frieden zu schaffen; Vergeltung, um Heilung zu bringen; und ein Sinneswandel, damit die Welt Eins werde! Wir wurden ermutigt durch die aktiven und engagierten Kirchen, die wir antrafen; ihre Arbeit trägt reiche Frucht.

3. Wir geben unsere Erfahrungen von der Suche nach Einheit in Korea weiter als ein Zeichen der Hoffnung in der Welt. Dies ist nicht das einzige Land, in dem die Menschen in einer Gesellschaft leben, die geteilt ist, in Armut und Reichtum, in Glück und Gewalt, in Wohlergehen und Krieg. Wir dürfen unsere Augen vor harten Realitäten nicht verschließen und unsere Hände von Gottes Werk der Veränderung nicht ruhen lassen. Als eine Gemeinschaft von Kirchen steht der Ökumenische Rat der Kirchen solidarisch mit den Menschen und Kirchen auf der koreanischen Halbinsel und mit all jenen, die nach Gerechtigkeit und Frieden streben.

4. Gott, unser Schöpfer, ist die Quelle allen Lebens. In der Liebe Jesu Christi und durch die Barmherzigkeit des Heiligen Geistes gehen wir als Gemeinschaft der Kinder Gottes gemeinsam den Weg zur Verwirklichung seines Reiches. Wir suchen nach Gottes Gnade und sind aufgerufen, in unserer Verschiedenheit gerechte Haushälterinnen und Haushalter der Schöpfung Gottes zu sein. Dies ist die Vision des neuen Himmels und der neuen Erde, in der Christus „alles in allem erfüllt“ (Eph 1,23).

5. Wir leben in einer Zeit globaler Krisen. Wir sind konfrontiert mit wirtschaftlichen, ökologischen, soziopolitischen und spirituellen Herausforderungen. In Dunkelheit und im Schatten des Todes, im Leiden und in der Verfolgung, – wie kostbar ist

cały nasz byt na troskę o całe stworzenie, i umocniło nas w przekonaniu, że wszyscy ludzie stworzeni są na obraz Boga. Dzięki wsłuchaniu się w głosy, które często dochodzą z obrzeży społeczeństw, naucz nas dzielić się wspólnie tym, czego uczy nadzieja i wytrwałość. Pragniemy na nowo zobowiązać się do pracy na rzecz wyzwolenia i do działania na rzecz solidarności. Niech nas na tej drodze oświeca Boże Słowo.

6. Pragniemy kontynuować tę drogę. Doświadczenia zebrane w Busan wzywają wszystkich ludzi dobrej woli, by dary otrzymane od Boga zaangażowali w działania, które przemieniają.

To Ogólne Zebranie wzywa Was do przystąpienia  
do tej pielgrzymki.

Niech wspólnoty kościelne będą miejscami uzdrowienia  
i współodczuwania, niech nasze sianie Dobrej Nowiny  
przyniesie sprawiedliwość, by na świecie zapanował trwały  
i głęboki Boży pokój.

*Szczęśliwi, którzy strzegą przykazań,  
w każdym czasie czynią to, co sprawiedliwe (Ps 106,3).*

**Bóg życia niech nas prowadzi drogą wiodącą  
do sprawiedliwości i pokoju**

da die Gabe der Hoffnung vom auferstandenen Herrn!  
Durch die Flamme des Geistes in unseren Herzen beten wir  
zu Christus, dass er die Welt erhellen möge, damit sein Licht  
unser ganzes Sein dazu wandle, zur ganzen Schöpfung Sorge  
zu tragen und zu bekräftigen, dass alle Menschen zum Bilde  
Gottes geschaffen sind. Im Hören auf Stimmen, die oft von  
den Rändern der Gesellschaft kommen, lasst uns das mitein-  
ander teilen, was Hoffnung und Beharrlichkeit uns lehren. Wir  
wollen uns neu dazu verpflichten, für Befreiung zu arbeiten  
und in Solidarität zu handeln. Möge das erleuchtende Wort  
Gottes uns auf unserer Reise leiten.

6. Wir wollen den Weg gemeinsam fortsetzen. Herausgefordert  
durch unsere Erfahrungen in Busan rufen wir alle Menschen  
guten Willens dazu auf, ihre von Gott gegebenen Gaben für  
Handlungen einzusetzen, die verwandeln.

Diese Vollversammlung ruft euch auf, euch  
unserer Pilgerreise anzuschließen.

Mögen die Kirchen Gemeinschaften der Heilung und des  
Mitgeföhls sein, und mögen wir die gute Nachricht aussäen,  
damit Gerechtigkeit gedeihen kann und Gottes tiefer Frieden  
auf der Welt bleibe.

*Wohl denen, die das Gebot halten  
und tun immerdar recht!*

*Psalm 106,3*

**Gott des Lebens, weise uns den Weg zu Gerechtigkeit  
und Frieden!**



Dzień 1.

Ręka Pana nie jest za krótka, aby mogła wybawić, ani Jego ucho zbyt słabe, aby mogło usłyszeć! Raczej wasze winy są przeszkodą pomiędzy wami a waszym Bogiem, wasze grzechy zakrywają Jego twarz przed wami i nie pozwalają was wysłuchać. Is. 59, 1.2

Dzień 2.

Wtedy powiedział: Pokaż mi, proszę, Twoją chwałę. Odpowiedział: Sprawię, że cała Moja Dobroć przejdzie przed tobą, ogłoszę wobec ciebie imię PAN i zmiłuję się, nad kim się zmiłuję, i zlituję się, nad kim się zlituję. I mówił: Nie możesz zobaczyć Mojego oblicza, bo człowiek nie może Mnie zobaczyć i pozostać przy życiu. Następnie Pan oznajmił: Oto miejsce przy Mnie, stań na skale! A gdy Moja chwała będzie przechodzić, postawię cię w rozpadlinie skalnej i zakryję cię dłonią, dopóki nie przejdę. Kiedy cofnę dłoń, wtedy zobaczysz Mnie z tyłu, ale oblicza Mego nie wolno oglądać. Ks. Wyjścia 33, 18-23

Dzień 3.

Niech Pan cię błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni nad tobą swoje oblicze i niech ci okaże miłosierdzie. Niech Pan zwróci ku tobie oblicze i niech cię obdarzy pokojem. Ks. Liczb 6, 24-26

1. Tag.

Seht her, die Hand des Herrn ist nicht zu kurz, um zu helfen, sein Ohr ist nicht schwerhörig, sodass er nicht hört. Nein, was zwischen euch und eurem Gott steht, das sind eure Vergehen; eure Sünden verdecken sein Gesicht, sodass er euch nicht hört. Jes. 59, 1.2

2. Tag.

Dann sagte Mose: Lass mich doch deine Herrlichkeit sehen! Der Herr gab zur Antwort: Ich will meine ganze Schönheit vor dir vorüberziehen lassen und den Namen des Herrn vor dir ausrufen. Ich gewähre Gnade, wem ich will, und ich schenke Erbarmen, wem ich will. Weiter sprach er: Du kannst mein Angesicht nicht sehen; denn kein Mensch kann mich sehen und am Leben bleiben. Dann sprach der Herr: Hier, diese Stelle da! Stell dich an diesen Felsen! Wenn meine Herrlichkeit vorüberzieht, stelle ich dich in den Felsspalt und halte meine Hand über dich, bis ich vorüber bin. Dann ziehe ich meine Hand zurück, und du wirst meinen Rücken sehen. Mein Angesicht aber kann niemand sehen. 2. Mose, 33, 18-23

3. Tag.

Der Herr segne dich und behüte dich. Der Herr lasse sein Angesicht über dich leuchten und sei dir gnädig. Der Herr wende sein Angesicht dir zu und schenke dir Heil. 4. Mose 6, 24-26

Dzień 4.

Bóg bowiem, który powiedział: Z ciemności zabłyśnie światło, jest Tym, który zabłysnął w naszych sercach, aby zajaśniało poznanie chwały Bożej na obliczu Chrystusa. 2. Kor. 4, 6

Dzień 5.

I pluli Mu w twarz, i policzkowali Go. Ci, którzy Go bili, mówili: Prorokuj, Mesjaszu, kto Cię uderzył? Mt. 26, 67.68

Dzień 6.

Teraz bowiem widzimy niejasno, jakby w zwierciadle, kiedyś ujrzemy twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, ale kiedyś poznam tak, jak zostałem poznany. Tak więc trwają wiara, nadzieja i miłość – te trzy. A z nich największa jest miłość. 1. Kor. 13, 12.13

4. Tag.

Denn Gott, der sprach: Aus Finsternis soll Licht aufleuchten!, er ist in unseren Herzen aufgeleuchtet, damit wir erleuchtet werden zur Erkenntnis des göttlichen Glanzes auf dem Antlitz Christi. 2. Kor. 4, 6.

5. Tag.

Dann spuckten sie ihm ins Gesicht und schlugen ihn. Andere ohrfeigten ihn und riefen: Messias, du bist doch ein Prophet! Sag uns: Wer hat dich geschlagen? Mt. 26, 67.68

6. Tag.

Jetzt schauen wir in einen Spiegel und sehen nur rätselhafte Umrisse, dann aber schauen wir von Angesicht zu Angesicht. Jetzt erkenne ich unvollkommen; dann aber werde ich durch und durch erkennen, so wie ich auch durch und durch erkannt worden bin. Für jetzt bleiben Glaube, Hoffnung, Liebe, diese drei; doch am größten unter ihnen ist die Liebe. 1. Kor. 13, 12.13





## Twarzą w twarz

*Busso von Alvenleben, były ambasador oraz konsul generalny w latach 1994 – 1998 szef Biura Prezydenta Niemiec R. von Weizsaeckera*

„Co, nie zna Pan składu Borussia Dortmund?”

Totalne niezrozumienie można było odczytać na twarzy pana Weizsaeckera, gdy mnie o to zapytał. Sport był dla niego zawsze istotną częścią życia. Także w podeszłym wieku robił swoją rundkę po jednym z berlińskich jezior i był dumny z tego, że regularnie uprawia sport. Radość z osiągnięć, konkurowania, zaangażowania w społeczności, co oferuje właśnie sport, uważał za eliksir demokratycznego społeczeństwa. Ponieważ nigdy nie zdarzyło mu się przeoczyć wiadomości sportowych, zawsze był na bieżąco, często więc zadziwiał, szczególnie młodych, swoją szczegółową wiedzą. Nawet za granicą udawało mu się zawsze ożywną wymianą uwag na temat najnowszych wyników niemieckiego futbolu przełamywać dystans i wchodzić w prawdziwy dialog z rozmówcą.

Kto tak ceni sobie osiągnięcia i współzawodnictwo, musi posiadać ambicje. U Weizsaeckera przenosiło się to także w dziedzinę gier, które dawały mu odprężenie. Najchętniej grał w szachy - grę, która wymaga koncentracji, dobrze rozwiniętego zmysłu obserwacji, umiejętności przewidywania i cierpliwości. Z trudem znosił powolność, nawet w ruchu ulicznym wybierał szybkość, energiczne posuwanie się do przodu. Irytowała go konieczność czekania. Na krótko stawał się ostry, by momentalnie z największym opanowaniem powrócić do tematu.

## Von Angesicht zu Angesicht

*Busso von Alvensleben, ehem. Botschafter und Generalkonsul 1994-98 Büroleiter des Bundespräsidenten a.D. von Weizsäcker*

„Wie, Sie kennen die Aufstellung von Borussia Dortmund nicht?”

Bares Unverständnis war in Herrn von Weizsäckers Gesicht zu lesen, als er mich das fragte. Sport war für ihn immer wesentlicher Teil seines Lebens gewesen. Noch im hohen Alter zog er seine Runden in einem Berliner See und war stolz auf sein regelmäßig abgelegtes Sportabzeichen. Freude an der Leistung, am Wettstreit, am Engagement in einer Gemeinschaft, wie es der Sport bietet, hielt er für das Lebenselixier der demokratischen Gesellschaft. Da er die Nachrichten aus dem Sport nie versäumte, war er stets auf dem Laufenden und verblüffte oft vor allem Jugendliche mit seinen detaillierten Kenntnissen. Auch im fernsten Ausland gelang es ihm eigentlich immer, über einen lebhaften Austausch zu jüngsten Fußballergebnissen in Deutschland Distanz abzubauen und ins Gespräch zu kommen.

Niemand, der Leistung und Wettkampf schätzt, ist ohne Ehrgeiz. Bei Herrn von Weizsäcker übertrug sich dies auch auf Spiele, die ihm Entspannung boten. Schach, das Konzentration, eine gute Beobachtungs- und Auffassungsgabe, Kombinationsvermögen und Ausdauer erfordert, spielte er besonders gern. Langsamkeit konnte er nur schwer aushalten. Selbst im Straßenverkehr drängte er auf zügiges Vorwärtkommen. War-

U pana Weizsaeckera zapamiętałem przede wszystkim jego urzekającą uprzejmość, która z niego niejako promieniowała. Równocześnie sprawiał ma interlokutorze wrażenie, że należy skupić się na rzeczach istotnych, tak jak on sam to czynił. Poufałość została wykluczona. Nawet jeśli wpadał w prawdziwą złość, nie pozwalał sobie na głośnie wypuszczenie pary, ale potrafił być kwaśny, co bez wątplenia bardziej dotykało. Ponieważ jednak większość ludzi go podziwiała, nie był nieprzyjemny. Miał świadomość, że jako prezydent Niemiec był kimś niepowtarzalnym. Z tym przekonaniem korespondowały wysokie wymagania, które stawiał zarówno sam sobie, jak i swemu otoczeniu. Po upływie kadencji urzędu nie wyłączył się, w dalszym ciągu był w grze. Miałem jednak wrażenie, że wraz z przybywającymi laty z większą wyrozumiałością traktował granice wydajności innych ludzi. Tam gdzie dostrzegał samodzielność poglądów, słuchał z uwagą i podążał za tym myśleniem. Temu ufał. Perspektywa, która zyskała dzięki swojemu intelektowi i wykształceniu, dawała mu szerokie horyzonty w ocenie rzeczy i problemów. Stanowiło to podstawę zaufania, jakim go darzono, a również niezależności jego osądów. To, co sprawiało, że dla tak wielu Weizsaecker był przekonujący, była jego gotowość do odstępowania od zasad, do myślenia wbrew utartym schematom, do jasnego wyluskiwania istotnych aspektów spraw i godzenia się na kompromisy. Żaden polityk nie obędzie się bez kompromisów. Wszakże Weizsaecker uznał gotowość do pójścia na kompromis i działanie w tym duchu za jedno ze swoich głównych przekonań. Zaraz po upadku muru berlińskiego i ponownym połączeniu się Niemiec oraz w kolejnych latach wielu ludzi,

ten müssen strengte ihn an. Er konnte schnell scharf werden, um sich augenblicklich danach in größter Gelassenheit wieder seinem Thema zuzuwenden.

Vor allem habe ich Herrn von Weizsäcker aber von so berückender Zuvorkommenheit erlebt, dass man gänzlich von ihm eingenommen war. Zugleich vermittelte er seinem Gegenüber das Gefühl, man möge sich bitte ebenso auf Wesentliches konzentrieren wie er dies tat. Vertraulichkeiten verboten sich von selbst. Wenn ihn einmal etwas ärgerte, auch wirklich sehr ärgerte, ließ er nicht lautstark Dampf ab, sondern konnte eisig werden. Das ging ungleich stärker unter die Haut.

Dass die meisten Menschen zu ihm aufsahen, war Weizsäcker nicht unangenehm. Er war sich bewusst, dass er als Bundespräsident eine Ausnahmeerscheinung war. Dem entsprach sein hoher Anspruch an sich selbst, aber auch an seine Umgebung. Nach dem Ende seiner Amtszeit ließ dies nicht nach, zumal er weiter sehr gefragt war. Ich hatte aber das Gefühl, dass er mit zunehmendem Alter nachsichtiger mit den Grenzen der Leistungsfähigkeit Anderer umging.

Wo er eine eigenständige Meinung spürte, hörte er aufmerksam zu und ging auf sie ein. Das erwarb ihm Vertrauen. Die Perspektive, die er aufgrund seines Intellekts und seiner Bildung einnahm, ließ ihn Dinge und Probleme vor einem weiten Horizont beurteilen. Das begründete seine Glaubwürdigkeit und die Unabhängigkeit seines Urteils. Was Weizsäcker für viele Menschen so überzeugend machte, war seine Bereitschaft auch anzuecken, querzudenken, bei allem Bemühen relevante Aspekte umfassend zu berücksichtigen und zum Ausgleich zu bringen.

głównie z landów wschodnich, czuło, że on w jakiś szczególnie sposób ich rozumie. W czasach podziału Niemiec Weizsaecker miał wiele kontaktów w NRD, które w dalszym ciągu były dla niego ważne. Dlatego optował za tym, by drogą do jedności stała się wspólna konstytucja. Uważał, że zburzenie Pałacu Republiki jest błędem.

Eksponowanie swojej chrześcijańskiej wiary nie było w jego stylu. Wielu oczekiwało ze strony Weizsaeckera, jako wieloletniego przewodniczącego Kirchentagu osobistego wyznania wiary. To wszakże stało w sprzeczności z jego swoistego rodzaju dystansem. Szło mu o podstawowe wymogi moralne, które wpływały dla świata z wiary chrześcijańskiej, osobista wiara była jego prywatną sprawą.

Weizsaeckera miłość do sztuki we wszelkich jej formach przejawiała się w postaci rzadko widywanej u innych polityków. Kalendarz jego był wręcz wypełniony terminami wydarzeń kulturalnych. Kultura nie była dla niego luksusem, ale egzystencjalnym chlebem powszednim.

Czułem, że ten nadzwyczaj ubogający czas wyciska trwały ślad, tak na ludziach, jak i na treści. Wracam do tego pamięcią w poczuciu wdzięczności.

Kein Politiker kommt ohne Kompromisse aus. Aber Weizsäcker nahm für sich in Anspruch, Kompromisse an seinen Grundüberzeugungen zu messen und danach zu handeln. Nach dem Mauerfall, der Wiedervereinigung und den folgenden Jahren fühlten sich Viele gerade im Osten unseres Landes von ihm in besonderer Weise verstanden. Weizsäcker hatte in der Zeit der Teilung viele Kontakte in der DDR, die ihm wichtig blieben. Deshalb warb er für einen Weg der Einheit über eine gemeinsame Verfassung. Den Abriss des Palastes der Republik hielt er für einen Fehler.

Seinen christlichen Glauben vor sich her zu tragen, war nicht Weizsäckers Sache. Vom langjährigen Kirchentagspräsidenten erwarteten Viele auch ein persönliches Bekenntnis. Dies widersprach aber ganz seiner nüchternen Art. Es ging ihm um die ethischen Grundforderungen, die sich aus dem christlichen Glauben für das Leben in der Welt ergaben, der persönliche Glaube war Privatsache.

Weizsäckers Liebe zur Kunst in allen ihren Erscheinungsformen haben eine Nähe zu deren Protagonisten entstehen lassen, wie es bei Politikern nur selten der Fall ist. Sein Kalender war, soweit es ging, gespickt mit Terminen der Kulturszene. Kultur war für ihn kein Luxus sondern existentielles Lebensmittel.

Als ungemein bereichernd und prägend habe ich diese Zeit empfunden, sowohl menschlich wie inhaltlich. Dankbar denke ich daran zurück.

## Komendant Auschwitz i inni

Pfr. Manfred Deselaers

Były komendant Auschwitz Rudolf Hoess swoją autobiografię w lutym 1947 roku zakończył słowami:

*„Opinia publiczna spokojnie może dalej widzieć we mnie krwiożerczą bestię, okrutnego sadystę, mordercę milionów. Nigdy nie dostrzeże, że on miał też serce, nie powie: on nie był zły”.*

Tekst ten dokładnie trafia w sedno problemu: Dlatego właśnie, że „miał serce” był odpowiedzialny. Co jednak on z tym czyni? On – częściowo – je wyłącza.

To część narodowosocjalistycznej rasistowskiej ideologii. Himmler wyłożył ją w Poznaniu, przemawiając do zwierzchników SS, w roku 1943 w taki sposób:

*„Jedna zasada absolutnie obowiązuje esesmana: powinien wobec ludzi naszej krwi być uczciwy, przywoity, wierny i koleżeński, ale dla nikogo poza tym. Rosjanie czy Czesi są mi totalnie obojętni [...] My, Niemcy, którzy jako jedyni zachowujemy się przywoicie wobec zwierząt, wobec tych ludzkich zwierząt przyjmujemy przywoitą postawę, ale troszczenie się o nie jest zbrodnią przeciwko naszej własnej krwi”.*

## Der Kommandant von Auschwitz und die Anderen

Pfr. Manfred Deselaers

Der ehemalige Kommandant von Auschwitz Rudolf Höß schloss im Februar 1947 seine Autobiografie mit den Worten:

*„Mag die Öffentlichkeit ruhig weiter in mir die blutrünstige Bestie, den grausamen Sadisten, den Millionenmörder sehen - denn anders kann sich die breite Masse den Kommandanten von Auschwitz gar nicht vorstellen. Sie würde doch nie verstehen, dass der auch ein Herz hatte, dass er nicht schlecht war.“*

Dieser Text trifft genau den Kern des Problems: Gerade weil er „ein Herz hatte“, war er verantwortlich. Aber was machte er damit? Er schaltete es – teilweise – aus.

Das lag auch an der nationalsozialistischen rassistischen Ideologie. Himmler drückte es in einer Rede in Posen 1943 an SS-Führer folgen dermaßen aus:

*„Ein Grundsatz muss für den SS-Mann absolut gelten: ehrlich, anständig, treu und kameradschaftlich haben wir zu Angehörigen unseres eigenen Blutes zu sein und sonst zu niemandem. Wie es den Russen geht, wie es den Tschechen geht, ist mir total gleichgültig. [...] Wir Deutsche, die wir als einzige auf der Welt eine anständige Einstellung zum Tier haben, werden ja auch zu diesen Menschentieren eine anständige Einstellung einnehmen, aber es ist ein Verbrechen gegen unser eigenes Blut, uns um sie Sorge zu machen.“*

Ten nie-ludzki stosunek opisuje Primo Levi w swej książce zatytułowanej: „Czy to jest człowiek?” Będąc więźniem obozu Auschwitz-Monowitz, został wysłany do pracy w zakładach chemicznych IG Farben. Przestraszony wchodzi do biura kierownika oddziału fabryki:

*„Gdy skończył pisać, podniósł oczy i spojrzał na mnie. Od godziny często i pod różnymi aspektami byłem zmuszony myśleć o tym doktorze Pannwitzu. Zastanawiałem się, co może dziać się we wnętrzu tego człowieka. [...] Nie była to bowiem wymiana spojrzeń pomiędzy dwojgiem ludzi. Gdybym mógł jakoś ostatecznie wytłumaczyć ten rodzaj spojrzenia, wymienionego jakby przez szybę akwariium przez dwie żywe istoty, które zamieszkują jednak zupełnie różne obszary, tym samym objaśniłbym szaleństwo III Rzeszy. W tym momencie dało się bezpośrednio odczuć wszystko to, co my wszyscy myśleliśmy i mówiliśmy o Niemcach. Te niebieskie oczy, wypiełgnowane dłonie oraz dominująca pozycja mówiły: <Ta rzecz, stojąca przede mną, przynależy do gatunku, który – co się rozumie samo przez się, należy celowo wytepić. Jeśli można, ustalając przedtem, czy jest w niej jakiś użyteczny element>. A w mojej głowie natychmiast zakiełkowała myśl: <Niebieskie oczy i włosy blond są z gruntu złe>. Tu zostało wykluczone jakiegokolwiek porozumienie. Jestem specjalistą w Bergbau-Chemi, specjalizuję się w syntezie organicznej. Jestem specjalistą...”.*

Podczas procesu byłego komendanta Auschwitz, w Warszawie, adwokat zapytał go:

*„I nigdy nie miał pan wyrzutów sumienia? – Później tak,*

Diese unmenschliche Beziehung wird von Primo Levi in seinem Buch „Ist das ein Mensch?“ beschrieben. Als Häftling in Auschwitz-Monowitz wurde er zur Arbeit im Chemiewerk IG Farben ausgesucht. Voller Angst tritt er in das Büro des Abteilungsleiters.

*„Wie er mit Schreiben fertig ist, hebt er die Augen und sieht mich an. Von Stund an habe ich oft und unter verschiedenen Aspekten an diesen Doktor Pannwitz denken müssen. Ich habe mich gefragt, was wohl im Innern dieses Menschen vorgegangen sein mag [...] Denn dieser Blick wurde nicht zwischen zwei Menschen ausgetauscht. Könnte ich mir aber bis ins letzte die Eigenart jenes Blickes erklären, der wie durch die Glaswand eines Aquariums zwischen zwei Lebewesen getauscht wurde, die verschiedene Elemente bewohnen, so hätte ich damit auch das Wesen des großen Wahnsinns im Dritten Reich erklärt. Was wir alle über die Deutschen dachten und sagten, war in dem Augenblick unvermittelt zu spüren. Der jene blauen Augen und gepflegten Hände beherrschende Verstand sprach: ‚Dieses Dingsda vor mir gehört einer Spezies an, die auszurotten selbstverständlich zweckmäßig ist. In diesem besonderen Fall gilt es, festzustellen, ob nicht ein verwertbarer Faktor in ihm vorhanden ist.‘ Und in meinem Kopf, gleich Kernen in einem hohlen Kürbis: ‚Die blauen Augen und blonden Haare sind von Grund auf böse. Jede Verständigung ist ausgeschlossen. Ich bin spezialisiert in Bergbau-Chemie. Ich bin spezialisiert in organischen Synthesen. Ich bin spezialisiert ...“*

Während des Prozesses in Warschau gegen den ehemaligen Kommandanten von Auschwitz fragte der Staatsanwalt:

*„Und Sie hatten nie Gewissensbisse?“ – „Später ja,“ antwortete*

odpowiedział Hoess. – Kiedy? – Gdy przybyły olbrzymie transporty, gdy codziennie trzeba było likwidować właśnie kobiety. [...] Jedna z tych kobiet podeszła dosyć blisko i szepnęła do mnie, wskazując na czworo swoich dzieci, które bardzo starały się pomagać najmłodszemu na wyboistym terenie: >Jak możecie zabijać te piękne, kochane dzieci? Czy wy nie macie serca?< [...] Gdy jakieś wydarzenie zbyt mocno mnie wzburzyło nie mogłem wracać do mojej rodziny. Wsiadałem na konia i w pędzie wyrzucałem z siebie te straszne obrazy, lub chodziłem w nocy po stajni, u tych moich ulubionych znajdowałem spokój. Czasem zdarzało się, że w domu wracałem myślami do jakiegoś działania procesu zagłady. Musiałem wtedy wychodzić z domu. Nie mogłem wytrzymać w ciepłym rodzinnym kręgu”.

Zabijał nie tylko innych ludzi, zabijał swoje człowieczeństwo. Miarą naszego człowieczeństwa jest bowiem stosunek do wszystkich ludzi. Dotyczy to również naszego stosunku do Boga. To, co Bóg powie na Sądzie Ostatecznym, Jezus tak opisał:

„Byłem głodny, a wy nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a wy nie daliście Mi pić; byłem przybyszem, a wy nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie. [...] Zaprawdę powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tego i Mnie nie uczyniliście” (Mt 25, 42-45).

Höß. – „Wann?” – „Als die großen Transporte ankamen, als man täglich gerade die Frauen vernichten musste” . [...] „Eine Frau trat einmal im Vorbeigehen ganz nahe an mich heran und flüsterte mir zu, indem sie auf ihre vier Kinder zeigte, die sich brav angefasst hatten, um die Kleinsten über die Unebenheiten des Geländes zu führen: ,Wie bringt ihr das bloß fertig, diese schönen lieben Kinder umzubringen? Habt ihr denn kein Herz im Leibe?“ [...] „Hatte mich irgendein Vorgang sehr erregt, so war es mir nicht möglich, nach Hause, zu meiner Familie zu gehen. Ich setzte mich dann aufs Pferd und tobte so die schaurigen Bilder weg oder ich ging oft des Nachts durch die Pferdeställe und fand dort bei meinen Lieblingen Beruhigung. Es kam oft vor, dass ich zuhause plötzlich mit meinen Gedanken bei irgendwelchen Vorgängen, bei der Vernichtung war. Ich musste dann raus. Ich konnte es nicht mehr im traulichen Kreis meiner Familie aushalten.“

Er tötete nicht nur andere, sondern auch seine eigene Menschlichkeit. Denn unsere Menschlichkeit hängt ab von unserer Beziehung zu allen Menschen.

Unsere Beziehung zu Gott ebenso. Worauf es Gott letztlich, beim „Jüngsten Gericht“, ankommt, beschreibt Jesus so:

Ich war hungrig und ihr habt mir nichts zu essen gegeben; ich war durstig und ihr habt mir nichts zu trinken gegeben; ich war fremd und obdachlos und ihr habt mich nicht aufgenommen; ich war nackt und ihr habt mir keine Kleidung gegeben; ich war krank und im Gefängnis ihr habt mich nicht besucht. [...] Amen, ich sage euch: Was ihr für einen dieser Geringsten nicht getan habt, das habt ihr auch mir nicht getan. (Mt 25, 42-45)

Jesteśmy odpowiedzialni nie tylko za naszych, ale i za tych innych. Jesteśmy braćmi i siostrami w jednej globalnej wiosce. Bóg stworzył każdego człowieka. Każdego kocha i każdego powołuje do miłości. Bóg nigdy nie odbiera swojej miłości. Odnosi się do słabych, uciskanych, do ofiar. Ale i do mocnych i potężnych, do sprawców. Dotyczy to i jednych, i drugich. W Jezusie Chrystusie Bóg objawił nam, jak dalece sięga Jego miłość: uczył miłości wrogów, a własne życie oddał za grzeszników. Także w Starym Testamencie czytamy, że Bóg nie chce śmierci grzesznika, lecz jego nawrócenia, by żył dalej (por. Ez 33,11). Krótko przed wykonaniem wyroku śmierci na Hoessie, jako zbrodniarzu wojennym, wrócił on do Kościoła katolickiego i odbył spowiedź. Oznaczało to powrót do Bożej miłości. To jednak nie dzieje się bez powrotu do miłości względem ludzi, do ofiar, z żalem, wyznaniem win, bez nawrócenia i woli naprawienia zła. Trudno z zewnątrz ocenić, jak szczerze było to w tym przypadku. Oznacza to jednak, że proces nawracania musi zostać zakończony, zanim wszystko zostanie naprawione. Ponieważ na ziemi nie jest to możliwe, Tradycja ma tu obraz ognia czyszcowego. Jak to ostatecznie funkcjonuje, jest tajemnicą Boga. Nam pozostaje tylko wiara, że ostatnim słowem jest tajemnica Miłości. A oznacza to dla nas, że nigdy nie ustaje wezwanie do nawrócenia w miłości, które odnosi się zarówno do naszych, jak i tych innych.

Wir sind nicht nur verantwortlich für die Unseren. Wir sind genauso verantwortlich für die Anderen, wir sind alle Brüder und Schwestern in einem globalen Dorf. Gott hat jeden Menschen geschaffen. Jeder Mensch ist von Gott geliebt und zur Liebe berufen. Gott zieht seine Liebe nie zurück. Das gilt für die Schwachen und Unterdrückten, für die Opfer. Und das gilt auch für die Starken und Mächtigen, für die Täter. Das gilt für die Einen wie für die Anderen. In Jesus Christus hat Gott uns offenbart, wie weit seine Liebe geht: er hat Feindesliebe gelehrt und sein Leben gegeben zur Vergebung der Sünden. Auch im Alten Testament steht, dass Gott nicht den Tod des Sünders will, sondern dass er umkehrt und lebt (Ez. 33,11). Kurz vor seiner Hinrichtung als Kriegsverbrecher ist Rudolf Höß wieder in die Katholische Kirche eingetreten und hat gebeichtet. Das bedeutete eine Rückkehr in die Liebe Gottes. Diese gibt es aber nicht ohne Rückkehr in die Liebe zu den Menschen, zu den Opfern, mit Reue, Schuldbekennnis, Umkehr und Wille zur Wiedergutmachung. Es ist schwer von außen zu beurteilen, wie aufrichtig das in diesem Fall war. Es bedeutet auch, daß ein begonnener Prozess der Umkehr noch abgeschlossen werden muss, bevor alles wieder gut ist. Weil das auf Erden nicht mehr möglich ist, hat die Tradition dafür das Bild vom Fegefeuer. Wie das letztlich geht, ist im Geheimnis Gottes. Uns bleibt nur der Glaube, dass das Geheimnis der Liebe das letzte Wort hat. Und das bedeutet für uns, dass unsere Berufung zur Umkehr in die Liebe, die den Unseren und den Anderen gleichermaßen zu gelten hat, nie aufhört.

## Martina

*Marie-Therese Haj Ahmad, Pracownica socjalna (MSK)*

Naciągam czapkę głęboko na uszy, zanim wyruszę z kolegami i koleżankami w noc. Na dworze panuje ziąb. Właśnie się poznaliśmy, stanowimy zespół liczący, którego zadaniem jest podczas tzw. Nocy Solidarności policzenie berlińskich bezdomnych. Jest koniec stycznia 2020 roku. Między godziną dwudziestą drugą i pierwszą po północy czwórkami patrolujemy wyznaczony teren Berlina zachodniego, sprawdzając altanki na ogródkach działkowych, parki i place zabaw, zaglądamy na podwórza i pod okienami.

Znam już niektóre ulice na tym terenie. Przed kilku laty mieszkała tu pod przejściem dla pieszych nad czteropasmową jezdnią szybkiego ruchu kobieta imieniem Martina. Na tym niegościnnym miejscu urządziła się całkiem niezłe: kilka materacy i koców pozrzuconych w stosik, obok ustawione porządnie przeróżne torby, przed posłaniem dywan – sypialnia. Przed wejściem tam odczułam wyraźną potrzebę zdjęcia butów. Nigdy nie poznaliśmy jej prawdziwego imienia, między sobą nazywaliśmy ją Martiną. Razem odwiedzaliśmy ją przez kilka miesięcy raz, dwa razy w tygodniu. Początkowo zaszywała się pod stertą śpiworów i koców i tylko raz coś zawarczała, ale nas to nie zniechęciło i wracaliśmy tam znowu. Po jakimś czasie rzuciła spod tych koców krótki uważne spojrzenie, a nawet przyjęła kubek gorącej herbaty, który postawiliśmy koło jej posłania. Po kilku miesiącach nabrała do nas tyle zaufania, że

## Martina

*Marie-Therese Haj Ahmad, Sozialarbeiterin (MSW)*

Es ist kalt draußen, ich ziehe meine Mütze ins Gesicht als ich mit meinen Kolleg\*innen für heute Nacht aufbreche. Wir haben uns gerade kennengelernt und sind nun ein Zählteam bei der Berliner Obdachlosenzählung, der sogenannten Nacht der Solidarität Ende Januar 2020. Zu viert laufen wir von 22 – 1 Uhr die Straßen des uns zugeteilten Gebietes im Berliner Westen ab, durchforsten Kleingärtenanlagen, Parks und Spielplätze und schauen in Hinterhöfe und unter Fenstervorsprünge.

Ich kenne einige Straßenzüge des Gebietes. Vor einigen Jahren lebte unter der Fußgängerbrücke über die 4-spurige Schnellstraße Martina. An diesem unwirtlichen Ort hatte sie es sich fast schon wohnlich eingerichtet: mehrere Matratzen und Decken übereinander, verschiedene Tüten daneben ordentlich aufgestellt, vor dem Bett ein Teppich – ein Schlafzimmer. Beim Nähertreten hatte ich das Bedürfnis, meine Schuhe ausziehen. Ihren richtigen Namen haben wir nie erfahren, unter uns Kolleg\*innen nannten wir sie Martina. Mehrere Monate lang habe ich sie 1-2 wöchentlich mit einer\*m Kolleg\*in aufgesucht. Am Anfang hielt sie sich unter Decken und Schlafsäcken versteckt und brummte höchstens einmal, doch wir ließen nicht locker und kamen immer wieder. Später lugte sie mal vorsichtig mit einem Auge unter den Decken hervor und nahm sogar einen heißen Tee von uns an, den wir ihr neben das Bett stellten. Nach einigen Monaten schließlich hatte sie



poprosiła o nowe buty. Byliśmy zachwyceni. Wreszcie można coś porządnego zrobić. Powiedziała nam jaki numer buta nosi; kilka dni później z takimi butami zjawiliśmy się u niej. Te buty jednak jej nie pasowały, ale dała się przekonać do pójścia z nami do magazynu odzieżowego, gdzie w końcu znajdzie odpowiednie buty. Byliśmy zadowoleni z efektów naszej pracy, z sukcesu. Gdy jednak kilka dni później, tak jak się umówiliśmy, zjawiliśmy się pod mostem, Martiny już tam nie było. Szukaliśmy jej w okolicy, czekaliśmy jakiś czas, aż wróciliśmy stamtąd rozczarowani. Wybrałam się tam po kilku dniach, w ostatnim dniu mojej pracy - ostatnia próba. Jej tam jednak nie było, znowu przeżyłam rozczarowanie.

Nigdy już nic o niej nie usłyszałam, nie wiem, co się z nią stało. A jednak, mimo tego, że nie wiem, dlaczego wtedy odeszła, Martina nauczyła mnie czegoś o znaczeniu spojrzenia. Ono tworzy zaufanie, ale może być zarazem natrętne, wręcz agresywne. Szczególnie wtedy, gdy koncentruję się na sobie, a nie na tym, który stoi przede mną. Spotkanie twarzą w twarz jest samoobjawieniem i wezwaniem jednocześnie, pisał Emmanuel Levinas. „Inny” apeluje do mojej odpowiedzialności, ale zarazem jest niedostępny: *„Moje wyobrażenia o potrzebach Innego, tak jak on je pojmuje i przeżywa, zawsze są spóźnione. Zatem muszę go uwolnić z jego, dla mnie często niezrozumiałym, uporem”*. W ten właśnie sposób wycofała się Martina.

O wszystkim tym pomyślałam, gdy dziesięć lat później przebiegaliśmy przez ten „fyrteł”. Uzyskałam bowiem odnowioną inną perspektywę. Zwracam szczególną uwagę na

soweit Vertrauen in uns gefasst, dass sie neue Schuhe als Wunsch äußerte. Wir waren begeistert. Endlich konnten wir etwas „richtiges“ tun. Sie teilte uns auch ihre Größe mit und wenige Tage später hatten wir ein entsprechendes Paar Schuhe dabei. Dieses sagte ihr jedoch nicht zu. Stattdessen ließ sie sich jedoch überreden, mit uns in eine Kleiderkammer zu fahren, dort gäbe es viele Schuhe, von denen sicherlich ein Paar für sie dabei wäre. Mein\*e Kolleg\*in und ich freuten uns, was für ein Erfolg wäre das, ein schöner Abschluss unserer Arbeit. Wie verabredet, hielten wir einige Tage später wieder unter der Brücke, doch Martina war nicht da. Wir suchten im Umkreis, nichts. Wir warteten eine Weile, nichts. Enttäuscht fuhren wir zurück. Ich versuchte es am übernächsten Tag erneut, an meinem letzten Arbeitstag ein letzter Versuch. Wieder war sie nicht da, wieder war ich enttäuscht.

Ich habe nie wieder etwas von ihr gehört und weiß nicht, was aus ihr wurde. Und auch, wenn ich nicht weiß, weshalb sie damals nicht mehr da war, hat mich Martina einiges über die Bedeutung des Ansehens gelehrt. Es schafft sowohl Vertrauen und kann zugleich auch aufdringlich bis hin zu übergriffig sein. Dies insbesondere dann, wenn es dabei eigentlich um mich geht, anstatt um mein Gegenüber. Die Begegnung von Angesicht zu Angesicht ist Selbstoffenbarung und Appell zugleich, schreibt Emmanuel Levinas. Mein Gegenüber ruft mich in meine Verantwortung und bleibt letztlich doch unverfügbar: *„Meine Vorstellungen von der Not des Anderen kommen gegenüber der Not, wie er sie wahrnimmt und erlebt, immer zu spät. Daher muss ich ihn in seinem für mich manchmal nicht nachvollzieh-*

detale, których dotąd nie zauważałam. Ostatecznie nigdy się już nie spotkałyśmy, Martina wszakże była jakoś dla mnie obecna, ukazując mi moje uprzywilejowanie wobec biedy tych, którzy nie mają własnego mieszkania.

*baren Eigensinn entlassen [...].“ So entzog sich auch Martina schließlich.*

All daran erinnere ich mich, als wir mehr als 10 Jahre später, durch diesen Kiez laufen. Dabei nehme ich eine erneute Perspektivänderung an mir wahr: Details, die ich sonst meistens übersehe, beachte ich nun besonders. Am Ende begegneten wir niemandem, doch Martina war mir präsent und erinnerte mich eindringlich an meine Privilegien und die Not anderer einer fehlenden eigenen Wohnung.

## Krzyż z kluczy koło Greiffenberga/ Uckermark

*Justus Werdin*

Wiosną roku 1998 Brandenburgskie Ministerstwo Sprawiedliwości zwróciło się do mnie z prośbą o dyspozycyjnych pracowników socjalnych i duszpasterzy ze znajomością języka wschodnich sąsiadów. W naszym mieście powiatowym Prenzlau znajduje się areszt śledczy. Zgłosiłem się tam do pomocy jako wolontariusz. Po krótkiej instrukcji dyrektora więzienia Eckeharda Ramma i jego współpracowników rozpocząłem duszpasterskie rozmowy z aresztantami z Polski. Były to raczej drobne przestępstwa w rodzaju wyłudzeń, czy kradzieży w sklepach. Trudniejszą sprawą było przekonanie kogoś z osadzonych, że rozpoczęty strajk głodowy prowadzi do skutku odwrotnego od zamierzonego: skomplikuje wszystko i przedłuży. A samookaleczanie, jak np. połknięcie łyżki, szkodzi tylko temu, kto to zrobi. Należało wszakże także urzędnikom uświadomić, jakich środków koniecznie należy użyć. A nawet małą sumą sprawić, że ktoś parę dni wcześniej, a przez to punktualniej będzie mógł zostać odesłany na święta do domu. Raz nawet na usilną prośbę zatrzymanego, jako ewangelicki pastor, wysłuchałem jego spowiedzi! Była to w rzeczywistości uczciwa rozmowa duszpasterska zakończona modlitwą Ojciec nasz w intencji więźnia i jego bliskich. W ten sposób poznałem podczas moich odbywających co dwa tygodnie regularnych odwiedzin zupełnie odmienny świat „za kratami”. Pewnego dnia dyrektor poprosił mnie, bym zawarł znajomość z dwoma niemieckimi więźniami, dwoma artystami.

## Das Schlüsselkreuz bei Greiffenberg/Uckermark

*Justus Werdin*

Im Frühjahr 1998 erreichte mich eine allgemeine Anfrage aus dem brandenburgischen Justizministerium nach einsatzbereiten Sozialarbeitern und Seelsorgern mit Sprachkenntnissen der osteuropäischen Nachbarländer. In unserer Kreisstadt Prenzlau befand sich eine Untersuchungshaftanstalt. Dort meldete ich mich, um ehrenamtlich zu helfen. Nach einer kurzen Einweisung durch den Gefängnisdirektor, Eckehard Ramm, und seine Mitarbeiter war ich sogleich im seelsorgerlichen Gespräch mit Untersuchungshäftlingen aus Polen. Es lagen eher kleinere Delikte vor wie Mundraub und Ladendiebstähle. Schwieriger war es dann schon manch einen davon zu überzeugen, dass ein begonnener Hungerstreik nur das Gegenteil von dem bewirkt, was er bezwecken sollte, er macht alles nur komplizierter und langwieriger. Oder, dass Selbstkasteiungen wie etwa einen Löffel verschlucken, nur einem selbst schaden. Es war aber auch den Beamten zu vermitteln, welche Tabletten dringend gebraucht wurden. Oder eben auch mal mit einer kleinen Summe zu bewirken, dass jemand ein paar Tage eher und dadurch pünktlich zu den Feiertagen nach Hause entlassen werden konnte. Einmal bin ich auch der dringenden Bitte eines Häftlings gefolgt und habe ihm als evangelischer Pfarrer die Beichte abgenommen! Das war tatsächlich eher ein seelsorgerliches Gespräch und ein anschließendes Gebet mit gemeinsamem Vaterunser für ihn und seine Angehörigen. So lernte ich bei meinen regelmäßigen Besuchen alle zwei Wochen allmählich die ganz andere Welt „hinter Gittern“ kennen.

Odpowiedziałem, że mogą się włączyć w sprawowane przeze mnie nabożeństwo. I tak poznałem Hartmuta Muellera-Mischke i Dietera Loewe; rozważałem wtedy, w formie rozmowy z wszystkimi zebranymi, fragment przypisanej na ten tydzień Ewangelii wg św. Mateusza 18, 21.22 o przebaczeniu. Gdy kolejny raz pojawiłem się w więzieniu, ci dwaj przywitani mnie słowami: „Hej, ty, to, co nam ostatnio opowiadałeś, jest prawdą!” Ach, tak? „Zastanawialiśmy się nad tym i to się zgadza. Gdy nas któregoś dnia stąd zwolnią, będziemy potrzebować tego, że społeczeństwo nam przebaczy, inaczej nie będzie można żyć”. Było to ważne spostrzeżenie, bo tym dwom zarzucano popełnienie ciężkich zbrodni. „Zbieraj dla nas na zewnątrz klucze, ile tylko zdołasz! Stare klucze, których nikt już nie potrzebuje, każdy z nich opowiada ciągle swoją osobną historię. My zbudujemy z nich krzyż, który powinien stanąć tam, gdzie rośnie chleb, na roli. Dzięki temu wszystkie historie zostaną symbolicznie ujęte, a pytanie o przebaczenia będzie tak fundamentalne, jak to o chleb powszedni. Gdyż my, choć wieloma drogami już nie będziemy podążać, ani potrzebować kluczy: to ta najważniejsza droga jest ciągle przed nami! Droga miłości i przebaczenia jest kluczowym problemem życia! W sposób widoczny powinno się to dla każdego zaczynać na tym krzyżu”. Wątpliwość, która zrodziła się we mnie, wynikała stąd, że przecież w parafii jest wystarczająco dużo kościołów, a wszystkie krzyże na nich są dobrze widoczne. Podzieliłem się tymi problemami z parafialną radą kościelną, bo w naszym ewangelickim Kościele ona posiada odpowiednie kompetencje do ich rozstrzygania. Facit: odpowiedzialni Kościoła zdecydowali, by zbierać te klucze i za pieniądze z dobrowolnych składek

Eines Tages bat mich der Direktor, mich doch einmal mit zwei deutschen Häftlingen, zwei Künstlern bekannt zu machen. Ich sagte, sie könnten sich doch der Andacht anschließen, die ich heute zu halten habe. So lernte ich Hartmut Müller-Mischke und Dieter Löwe kennen und hielt eine Auslegung zum Evangelium der Woche, Mt. 18, 21.22: Von der Vergebung, in Form eines offenen Gesprächs mit allen Versammelten. Als ich das nächste Mal zu Besuch kam, begrüßten mich die beiden: „Du, was Du uns neulich erzählt hast, das ist wahr!“ Ach, ja? „Wir haben uns das überlegt, und das stimmt! Wenn wir eines Tages entlassen werden, bleiben wir darauf angewiesen, dass die Gesellschaft uns vergibt. Anders werden wir nicht leben können.“ Oh ja, das ist eine große Erkenntnis, denn den beiden war jeweils ein recht schweres Verbrechen vorgeworfen! „Sammle Du draußen Schlüssel für uns, so viel Du bekommen kannst! Alte Schlüssel, die keiner mehr braucht. Aber jeder einzelne erzählt eine ganz einzigartige Geschichte. Wir bauen daraus ein Kreuz, dass dort aufgestellt werden soll, wo das tägliche Brot wächst, auf einem Acker. Darin sind dann alle Geschichten symbolisch enthalten und die Frage nach der Vergebung ist so grundlegend wie die nach dem täglichen Brot! Denn, wenn wir auch manchen Weg nicht mehr gehen und den Schlüssel nicht mehr brauchen: den eigentlichen Weg haben wir immer noch vor uns! Der Weg der Liebe und der Versöhnung ist die Schlüsselfrage des Lebens! An diesem Kreuz soll er für jeden sichtbar beginnen.“ Meine eigenen kleinen Zweifel an diesem Vorhaben hielt ich bei mir, denn es gab genug Kirchen im Pfarrsprengel und deren Kreuze waren alle gut sichtbar. So nahm ich die Frage mit in den Gemeindegemeinderat, der ja in unserer evangeli-

zbudować z nich krzyż, tam na ziemi należącej do parafii, gdzie rośnie nasz powszedni chleb!

Zbiórka przyniosła całe wiadra starych, wyrzucanych kluczy różnej wielkości i kształtów z okolicy, z partnerskiej parafii w Essen (Zagłębie Ruhry), z Bośni i z Chojny, z pierwszego miasta po stronie polskiej, w którym również wykonano krzyż z kluczy służący procesji Drogi krzyżowej. Betonowy fundament na gruncie kościelnym zafundował i wykonał zaprzyjaźniony przedsiębiorca budowlany Norbert Dittmann; a ustawione na nim stalowe rusztowanie krzyża miało w sumie dziesięć metrów. Wtedy nagle wieczorem nadciągnęła burza! Ale ominęła nas z daleka i w chwili, gdy krzyż stanął, na niebie ukazała się tęcza. W uroczystość poświęcenia odprawiliśmy ekumeniczne polsko-niemieckie nabożeństwo z proboszczem Konradem Richterem z Schwedt, ks. prałatem Antonim Chodakowskim i księdzem Ryszardem Schreiberem z Chojny, na uroczystość przybyli również prokurator generalny dr Erardo Rautenberg i starosta z Prenzlau jako gość honorowy. Oczywiście także Eckehard Ramm z dwoma urzędnikami oraz Hartmut i Dieter. A Dieter zapragnął chrztu! O tak, odbyła się rozmowa przygotowawcza pod nadzorem policyjnym w moim biurze, Dieter w kajdankach. Omówiliśmy wszystkie konieczne praktyczne i duchowe aspekty. Podczas nabożeństwa zostało wyraźnie i głośno postawione pytanie: „Wyrzekasz się złego ducha?” Zapanowała cisza, a zgromadzeni wyraźnie odczuli przechodzący dreszcz. Wtedy Dieter odpowiedział głośno i wyraźnie: „Tak, wyrzekam się złego ducha!” O, jakże wielka łaska chrztu, oto teraz początek nowego życia! „Wielki Boże, wielbimy Ciebie”

schen Kirche die ganze Entscheidungskompetenz hat. Fazit: die Kirchenältesten waren alle dafür, dass wir Schlüssel sammeln und mit Hilfe nur von freien Spenden daraus ein Kreuz bauen, dort auf dem Acker der Kirchgemeinde, wo uns das tägliche Brot wächst!

Die Sammelaktion erbrachte uns eimerweise alte, abgelegte Schlüssel in den verschiedensten Größen und Formen aus der Umgebung, aus unserer Partnergemeinde in Essen/ Ruhrgebiet, aus Bosnien und aus Chojna, der ersten Stadt auf polnischer Seite, wo gleichzeitig auch ein Schlüsselkreuz für die Kreuzwegprozessionen gefertigt wurde. Das Betonfundament auf dem Kirchenacker hat uns Norbert Dittmann, ein befreundeter Bauunternehmer gegossen und gespendet und das Stahlgerüst des Kreuzes wurde zu einer Gesamthöhe von zehn Metern darauf aufgerichtet. Doch an dem Nachmittag zog ausgerechnet ein Gewitter herauf! Aber es entlud sich in der Ferne und als das Kreuz stand, zeigte sich am Himmel der Regenbogen! Zur Einweihung feierten wir den ökumenischen deutsch-polnischen Gottesdienst mit Pfr. Konrad Richter, Schwedt, Prälat Antoni Chodakowski und ks. Ryszard Schreiber aus Chojna und es kamen der brandenburgische Generalstaatsanwalt Dr. Erardo Rautenberg und der Landrat aus Prenzlau als Ehrengäste dazu. Mit dabei natürlich Eckehard Ramm mit zwei Beamten und Hartmut und Dieter. Und Dieter begehrte die Taufe! Oh ja, es gab das Vorbereitungsgespräch unter Bewachung in meinem Amtszimmer, Dieter in Handschellen. Wir besprechen alles geistlich und praktisch Nötige. Während des Gottesdienstes wird öffentlich und laut vernehm-

zaśpiewała cała wspólnota. Po nabożeństwie zebraliśmy się wszyscy w starej stodole na terenie probostwa, którą przy pomocy bezrobotnych zamieniono w dom spotkania. Tym razem przy kawiarnianym stoliku wspólnie zasiedli, będący po policyjnym nadzorem, Dieter i Hartmut oraz prokurator generalny. Gdzie indziej byłoby coś takiego możliwe? I spoglądając na siebie, rozmawiali jak sąsiedzi. Na końcu stołu, czego z początku nie zauważyłem, siedziały dwie bośniackie rodziny, które przy tej okazji tutaj się spotkały. Jedna przybyła z Niderlandów, druga ze Schwedt, żeby wreszcie spotkać się po długiej tułaczce na drogach uciekinierów z objętych wojną Bałkanów.

Na krzyżu z kluczy, jak sobie życzyli Dieter i Hartmut, umieściliśmy kliszę drukarską z biblijnym werselem, na której każdy mógłby wydrukować ten tekst i zabrać jako pamiątkę na dalszą drogę swojego życia. Są to następujące słowa:

„Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno, wtedy zaś ujrzymy twarzą w twarz“ (1 Kor 13, 12).

Hartmut zmarł wkrótce po zwolnieniu z więzienia. Dieter w nowo odzyskanej wolności zmienił życie i został wykonującym z wielkim oddaniem swoją pracę opiekunem w domu starców oraz, jako wolontariusz, lektorem podczas nabożeństw sprawowanych w domach.

Nasza wspólnota parafialna każdego roku w Niedzielę Palmową, po modlitwie na niedalekim cmentarzu żydowskim, rozpoczynała Wielki Tydzień pod krzyżem z kluczy: „Panie, dokąd pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego: a myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Bożym“ (J 6, 68.69).

lich die Frage gestellt: „Schwörst du dem Bösen ab?“ Der Atem aller stand still und spürbar ging ein großes Schauern durch die Gemeinde. Da antwortete Dieter laut und deutlich: „Ja, ich schwöre dem Bösen ab!“ Oh, welch eine Gnade der Taufe: jetzt der Anfang eines neuen Lebens! „Großer Gott, wir loben dich...“ singt die ganze Gemeinde! Nach dem Gottesdienst versammelten sich alle in der alten Scheune auf dem Pfarrhof, die mit Hilfe von Arbeitslosen als Veranstaltungshaus hergerichtet worden war. An der Kaffeetafel sitzen nun unter Bewachung Hartmut und Dieter neben dem Generalstaatsanwalt. Ja wo gibt es denn so etwas? Und sie schauen sich an, reden miteinander, ganz wie Nachbarn! Und am Rande, das hatte ich gar nicht gleich bemerkt, saßen zwei bosnische Familien, die sich bei der Gelegenheit hier getroffen hatten. Die eine war aus den Niederlanden angereist, die andere kam aus Schwedt, um nach langen Fluchtwegen aus dem Balkankrieg sich endlich einmal wieder zu sehen.

Am Schlüsselkreuz hatten wir, so war es mit Hartmut und Dieter verabredet, eine Druckplatte mit einem Bibelvers angebracht, an der jeder Besucher sich einen Druck herstellen und zur Erinnerung für seinen ganz eigenen Weg im Leben mitnehmen konnte. Das Wort ist dieses:

„Wir sehen jetzt durch einen Spiegel ein dunkles Bild; dann aber von Angesicht zu Angesicht.“

Hartmut ist wenige Jahre nach seiner Freilassung verstorben. Dieter ist in der wiedergewonnenen Freiheit neu aufgelebt und arbeitet mit großer Hingabe als Pfleger im Seniorenheim und ehrenamtlich als Lektor bei Hausandachten.

A potem na tym samym miejscu pierwsze nabożeństwo wielkanocne rankiem o siódmej godzinie: „Pan zmartwychwsta! Naprawdę zmartwychwsta!”



Als Kirchengemeinde haben wir jedes Jahr am Palmsonntag nach einer Andacht auf dem unweit gelegenen jüdischen Friedhof unseren Gottesdienst zu Beginn der Karwoche am Schlüsselkreuz gefeiert: „Herr, wohin sollen wir gehen? Du hast Worte des ewigen Lebens; und wir haben geglaubt und erkannt: Du bist der Heilige Gottes“ (Joh. 6, 68.69). Und dann am selben Ort am Ostermorgen um 7 Uhr die erste Osterandacht: „Der Herr ist auferstanden! Er ist wahrhaftig auferstanden!“

## Przyjąć pod dach/dać schronienie – tradycje drog pielgrzymkowych, *Silvia Scheffler, Sieversdorf*

Trzeba wędrować jak pielgrzym,  
Wolnym i naprawdę nieobciążonym;  
Zbieranie, zatrzymywanie, działanie  
Zbyt obciąża nasz marsz.  
Kto zechce, ten zadźwiga się na śmierć!  
My wyruszamy w podróż w odosobnieniu,  
Zadowolając się małym,  
Tym, czego koniecznie potrzebujemy. (Teerstegen)

Pielgrzym idzie z lekkim bagażem.  
Samo wędrowanie zachęca do prostego życia.  
Coś do ubrania, jedzenia, picia, śpiwór, kilka plastrów, schronisko, które go oczekuje.  
Życie wewnętrzne prawie automatycznie zyskuje większą przestrzeń, gdy troska o to, co zewnętrzne, nie zabiera nam już tak dużo czasu.  
Pielgrzym uczy się, że na to, co w życiu najlepsze, nie trzeba wiele pieniędzy, a wręcz niewiele.  
W roku 2005 byłam na Jakubowym Szlaku.

Gościnność, której doświadczyłam, dała mi wiele, stając się jakby częścią tej drogi Jakubowej. Była tak ważna i ubogająca, że powiedziałam sobie: „Gdybym mieszkała przy tym szlaku, założyłabym hostel/schronisko”.  
Święty Jakub poprzez uniwersytet i jego naukowe badania nad

## Herberge geben – Traditionen auf Pilgerwegen *Silvia Scheffler, Sieversdorf*

Man muss wie Pilger wandeln,  
Frei, bloß und wahrlich leer;  
Viel sammeln, halten, handeln  
Macht unsern Gang nur schwer.  
Wer will, der trag' sich tot!  
Wir reisen abgeschieden,  
Mit wenigem zufrieden,  
Wir brauchen's nur zur Not. (Teerstegen)

Der Pilger geht mit leichtem Gepäck.  
Die Wanderung selbst inspiriert zu einem einfachen Lebensstil. Etwas zum Anziehen, zu Essen, zu Trinken, ein Schlafsack und ein paar Pflaster, eine Herberge, die ihn erwartet. Das innere Leben bekommt fast automatisch mehr Raum, wenn die Sorge um das Äußere nicht mehr so viel Zeit beansprucht. Der Pilger lernt, dass das Beste im Leben kein oder nur sehr wenig Geld kostet. 2005 war ich auf dem Jakobsweg.

Die erfahrene Gastfreundschaft hat etwas mit mir gemacht und war ein wichtiger Bestandteil dieses Jakobsweges. Sie war so wichtig und bereichernd, dass ich gesagt habe: „**Wenn ich am Jakobsweg wohnen würde, dann würde ich eine Herberge gründen.**“  
Das hat der Hl. Jakobus in Form der Uni und ihrer wissen-



drogami Jakubowych pielgrzymów umożliwił to: Droga pielgrzymkowa przybyła pod drzwi mojego domu.

Przez 12 lat w moim hostelu dla pielgrzymów zdążyłam już zebrać pewne doświadczenia, którymi chętnie podzielę się podczas tego spotkania w sieci.

Brandenburska droga pielgrzymia jest bardzo uczęszczana: przez samotnych wędrowców, grupy, młodzież konfirmacyjną, narzeczonych, ludzi szukających duchowości, przez tych, którzy wędrowkę traktują jak sport, a nawet przez pielgrzymujących do Santiago de Compostela czy do Rzymu. Ciągłe trafiają do mnie ludzie proszący w naszym wiejskim kościółku o błogosławieństwo na drogę pielgrzymowania.

Na pielgrzymią drogę Brandenburgia daje ze swoich zasobów: ciche zielone drogi, kamienie polne, rozległość, spokój ... Prastare opowieści, stare kościoły. Ludzie pielgrzymujący przez Brandenburgię zbierają piękne doświadczenia. Droga pielgrzymkowa może powstać tylko wtedy, kiedy na niej znajdą się schroniska/hostele i to w odległości nie większej niż 20-25 km.

Od średniowiecza gospoda jest miejscem, które udziela **gościny**. Istnieją wszakże różne ich rodzaje. Schronisko może być bardzo **proste**, materac, jakieś miejsce, gdzie można się umyć, toaleta, czasem koce. Pielgrzym musi mieć swój śpiwór, wystarczy jeśli jest prześcieradło. Schronisko może też oferować: ręczniki, pościel, kuchnię, śniadanie, kolację, pokój do odpoczynku; wszystko to zależy od prowadzących dane schronisko. Również dodatkowe koszty,

schaftlichen Erforschung zu den Wegen der Jakobspilger ermöglicht: der Pilgerweg ist direkt vor meine Haustüre gekommen. Inzwischen habe ich 12 Jahre Erfahrung mit meiner Pilger-Herberge, die ich gern auch in diesem Netzwerktreffen einbringen möchte.

Der Pilgerweg durch Brandenburg wird gut begangen, von Einzelnen, von Gruppen, von Konfirmandengruppen, von zukünftigen Ehepaaren, von spirituell Suchenden, von Leuten, die den Weg sportlich nehmen, sogar von Santiago- und Rompilgern. Immer wieder kommen auch Menschen zu mir, um den Pilgersegen für ihre Pilgerfahrt in unserer Dorfkirche zu erbitten.

Unsere Ressourcen auf dem Pilgerweg durch Brandenburg sind: stille, grüne Wege, Feldstein, Weite, Ruhe ... alte Geschichte, alte Kirchen. Die Menschen erfahren Bereicherung, wenn sie in Brandenburg pilgern. Ein Pilgerweg entsteht oder kann überhaupt erst begangen werden, wenn ein Herbergsnetz da ist und wenn der Abstand zwischen den Herbergen nicht mehr als 20-25 km beträgt.

Herbergen sind seit dem Mittelalter Stätten der **Gastfreundschaft** aber Herbergen sind vielfältig: Eine Herberge kann **einfach** sein: Mindestens sind Matratzen da, eine Waschgelegenheit, eine Toilette, vielleicht Decken. Der Pilger muss einen Schlafsack mitbringen, es reicht, wenn vielleicht Spannlaken bereitstehen. Eine Herberge kann aber auch darüber hinaus Gehendes anbieten:

czy stała cena za łóżko z ubraną pościelą; **powinna to jednak być kwota, którą da się zapłacić, w tym wypadku w tzw. cenach warstwowych.**

Co mogą zrobić gospodarze hostelów?

Pielgrzym staje u drzwi, puka, doświadcza gościnnego przyjęcia. My gospodarze hostelu, stojący za tymi drzwiami, jesteśmy gwarantami gościnności.

Jako osoby odpowiedzialne za kontakty sami wpuszczamy pielgrzymów do domu, bądź dajemy klucz do niego, wstawiamy okolicznościowe pieczątki w pielgrzymich paszportach.

Kilka myśli o gościnności!

Kobieta czy mężczyzna mogą być gospodarzami hostelu, jeśli sami doświadczyli gościnności jako czegoś wartościowego: Kiedy potrafią dostrzec w obcym wartość ubogającą, i mają odwagę pozwolić nieznanemu przekroczyć próg domu; Kiedy nie boją się obcych, nie lękają się niespodzianek, ani tego, że obcy mogą ich wykorzystać.

Jako gospodarze hostelu jesteśmy zobowiązani nie tylko do otwierania drzwi, mamy wiele pracy: przynoszenie materacy, ubieranie pościeli, czyszczenie toalet, gotowanie zupy, wypożyczanie peleryn przeciwdeszczowyc ..., wychodzimy do różnych ludzi, jednym trzeba pomóc opatrzyć nogi z bąblami otarć, innym zapewnić dalszy transport, gdy ktoś zachoruje i nie daje rady dalej wędrować.

Musimy mieć talenty organizacyjne, które czynią nas elastycznymi:

Uczymy się znajdować rozwiązania, korzystając z okazji, jeśli

Handtücher, Bettwäsche, Küche, Frühstück, Abendbrot, einen Raum der Stille usw. - alles steht in der Gestaltungsfreiheit der Herbergseltern, auch die zusätzlichen Kosten oder der Festpreis für das Zimmer mit einem bezogenen Bett; aber es **sollte bezahlbar sein und ggf. preislich gestaffelt.**

Was können Herbergseltern tun?

Der Pilger steht vor der Tür, klopft an, erfährt Gastfreundschaft. Diese Perspektive wird dann Thomas in seinem kurzen Impulsreferat einnehmen.

Wir als Herbergseltern stehen hinter der Tür, gewähren Gastfreundschaft.

Wir sind Ansprechpartner, lassen die Pilger ein oder haben den Schlüssel hinterlegt, geben den Pilgerstempel in der Pilgerausweis.

Einige Gedanken zu Gastfreundschaft:

Herbergsmutter, Herbergsvater kann man sein, wenn man es selbst als wertvoll empfindet, Gäste zu haben.

Wenn man das Fremde als Bereicherung empfinden kann und Mut hat, Menschen über die Schwelle zu lassen, die man nicht kennt.

Wenn man keine Angst vor dem Fremden hat, keine Angst, ich könnte ausgenutzt werden oder ich könnte mir in die Karten schauen lassen.

Wir sind gefordert als Herbergseltern, wir öffnen nicht nur die Türe, wir haben richtig Arbeit, tragen und beziehen Matratzen oder Betten, putzen Toiletten, kochen Suppen, borgen Regencapes aus ..., wir gehen auf die verschiedenen Menschen ein,

brakuje wolnego łóżka , gdy nie ma w lodówce nic sensownego na śniadanie – to przecież w piwnicy zawsze znajdziemy słoik dżemu i herbata jest w ogrodzie.

Do mnie jako gospodyni hotelu, do mojego wiejskiego zacisza dociera ruch, świat przychodzi do mnie.

Mogę tworzyć **identyfikację** z regionem.

Przeżywam: moje miejsce na ziemi posiada interesującą historię, ma powiązanie z Europą ... drogę Jakubową. Miejsce, w którym żyję, zachęca ludzi do wyruszenia w drogę.

Moja gościnność zaś sprawia, że staję się człowiekiem otwartym.

Każdy pielgrzym jest inny.

Spotykamy zachowujących dystans Niemców z północy, Sasów, Bawarczyków, protestantów, katolików, ludzi wyznających inne religie, ateistów, geomantów, tych z landów wschodnich i zachodnich, wegetarian i jedzących mięso, narzeczonych, pary homoseksualne, matki z nastoletnimi córkami, ludzi, którzy utracili jakąś miłość...

Poznajemy różne style życia i różne ludzkie mentalności, uczymy się inaczej patrzeć i brać się za bary z własnymi uprzedzeniami, widzieć dalej niż czubek własnego nosa.

Powinnam być tolerancyjna i cierpliwa, jeśli nawet jakiś pielgrzym mnie wkurzy, to przecież zostaje tu tylko na jedną noc, a może muszę nauczyć się ograniczać.

Kiedy praktykuję gościnność, mam do zaoferowania coś „egzystencjalnego”.

Mam szansę przeciwstawienia się rynkowemu trendom, dzięki autentyczności, dzięki stworzeniu możliwości spotkania.

versorgen mitunter Blasen oder organisieren den Weitertransport, wenn jemand krank geworden ist und nicht weiter kann ...

Wir müssen Organisationstalent besitzen, das macht uns auch flexibel:

Wir lernen als Herbergseltern los zu lassen, Gelassenheit, zu üben, wenn gerade mal kein Bett bezogen oder frei ist, wenn gerade nichts im Kühlschrank ist fürs Frühstück im herkömmlichen Sinne - im Keller findet sich dafür immer ein Glas Marmelade und Tee ist im Garten das.

Wenn ich Herbergsmutter bin, dann kommt in meine dörfliche Isoliertheit Bewegung, die Welt kommt zu mir.

Ich kann **Identität** mit der Region zu stiften

Ich erlebe: mein Lebensraum ist ein interessanter, er hat ja Geschichte, er besitzt ja sogar eine Europäische Einbindung ... den Jakobswe ... Mein Lebensraum lockt Menschen auf den Weg.

Meine Gastfreundschaft macht mich auch offener.

Kein Pilger gleicht dem anderen

Wir begegnen zurückhaltenden Norddeutschen, Sachsen, Bayern, Protestanten, Katholiken, Menschen, mit anderen religiösen Orientierungen, Atheisten, Geomanten, Ossid, Wessid, Vegetariern und Fleischessern, zukünftigen Ehepaaren, gleichgeschlechtigen Paaren, Müttern mit pubertierenden Töchtern, Menschen, die einen ihrer Lieben verloren haben ...

Ich lerne sehr verschiedene Lebensentwürfe und Mentalitäten kennen, lerne neue Sichtweisen und mich mit meinen eigenen Vorurteilen auseinander zu setzen, lerne den Blick über den eigenen Tellerrand zu heben.

Czynię to, co konieczne, daję schronienie.

Mogę jednak podarować coś więcej:

- życzliwość,
- otwarte ucho,
- np. wspólnie zasiąść przy stole do posiłku.

To małe codzienne gesty...

Mogę rano zapalić świecę w kościele i zaoferować miejsce wyciszenia; mogę odmówić błogosławieństwo, pomodlić się z pielgrzymem lub wspólnie zaśpiewać pieśń.

Najczęściej jako gospodyni hotelu jestem osobą obdarowaną, a tego, czego doświadczam, nie da się przeliczyć na euro czy centy.

Największą zapłatą są spotkania z ludźmi, z ich historiami, wskazówki, jakie mogę zastosować do mojego własnego życia.

Pielgrzymi zawsze coś pozostawiają.

Pięknie jest też to, gdy pielgrzym poprzez nowe doświadczenie wędruje dalej ubogacony tym spotkaniem. Jest wdzięczny.

„Turysta wymaga, pielgrzym dziękuje”.

Ich darf tolerant und geduldig sein: denn, wenn mich ein Pilger ausnahmsweise nervt, ist sein Aufenthalt ja nur auf eine Nacht beschränkt oder ich muss lernen, mich ab zu grenzen.

Wenn ich Gastfreundschaft übe, dann kann ich etwas „Existentielles“ verschenken.

Ich habe die Chance mich dem Vermarktungstrend zu widersetzen durch einfache Authentizität, durch das Schaffen von Begegnungsmöglichkeit.

Ich mache natürlich immer das Nötige; ich gebe Herberge.

Darüber hinaus darf ich jedoch ein „bissel mehr“ verschenken:

- Freundlichkeit
- ein offenes Ohr
- vielleicht zusammen am Tisch sitzen und gemeinsam essen. Es sind kleine Gesten über das Alltägliche hinaus ...
- Ich kann auch am Morgen in der Kirche die Kerzen anzuzünden und einen Raum der Stille bieten. Ich kann einen Pilgersegen vorlesen, mit dem Pilger ein Gebet sprechen oder ein Lied singen:

**Auch zu solchen Anregungen werden wir miteinander ins Gespräch kommen: „spirituelle Impulse für den Weg“**

Meist werde ich als Herbergsmutter beschenkt und was ich erfahre, lässt sich nicht in Euro und Cent ausrechnen.

Der größte Lohn ist die Begegnung mit Menschen, mit Geschichten, mit Anregungen für das eigene Leben. Pilger lassen immer etwas zurück.

Und es ist auch schön, wenn der Pilger durch neue Erfahrungen bereichert weiterzieht. Er ist dankbar

„Der Tourist fordert, der Pilger dankt“

## Jak poznałem Helenę Kowalewską

*Justus Werdin*

Był to dopiero początek roku, miałem kilka dni urlopu, a więc postanowiłem udać się w drogę do Gniezna. Chciałem też przy okazji omówić, od dłuższego czasu czekające na wyjaśnienie, pewne sprawy z panią Alicją Kobus, przewodniczącą Gminy Żydowskiej w Poznaniu. Zadzwoiłem więc do niej. „Ach, będzie Pan w Gnieźnie? To świetnie. W środę pójdzie Pan ze mną na 94 urodziny pewnej Sprawiedliwej wśród narodów, dobrze? Pan jest protestanckim pastorem z Niemiec. Musi Pan pójść ze mną. Zadzwonię jeszcze raz w środę rano, tak?” – „Oczywiście, to do zobaczenia w środę w Gnieźnie.”

Byłem wewnętrznie bardzo wzburzony, w tej chwili bowiem dogoniła mnie cała historia Niemiec. Tak, jestem ewangelickim pastorem – Niemcem. Tak, jestem z wizytą w Polsce. Oczywiście wybiorę się na te urodziny, by złożyć życzenia. „Sprawiedliwa wśród narodów”, czyli w czasie wojny kobieta ta ratowała życie Żydów. „Kto ratuje jedno życie, ratuje cały świat” – tak mówi żydowska tradycja, do której wyraźnie nawiązuje państwo Izrael. Oczywiście idę tam z panią Kobus; ale co w tej sytuacji mam powiedzieć? Ja? Kto zdejmie ze mnie ten ciężar, brakuje mi przecież słów.

Spotkaliśmy się, jak było umówione, na drugim piętrze szarej kamienicy i zadzwoniliśmy do drzwi Jubilatki – Heleny Kowalewskiej. Otworzyła nam starsza dama o szczuplutkiej, ale wyprostowanej sylwetce, w pełni sprawna intelektualnie. Pani Kowalewska poprosiła, byśmy weszli. Złożyliśmy życzenia, a

## Wie ich Helena Kowalewska kennen lernte

*Justus Werdin*

Das Jahr war noch jung und ich hatte ein paar Tage Urlaub, die in Gnesen zu verbringen ich mich auf den Weg begeben hatte. Es bot sich dabei an, wegen eines schon seit längerem zu klärenden Anliegens gleich auch Frau Alicja Kobus, die Leiterin der Jüdischen Gemeinde in Poznań, aufzusuchen. Dazu rufe ich sie an. „Ach, Sie werden in Gnesen sein? Das ist gut, kommen Sie am Mittwoch mit mir mit zum 94. Geburtstag von einer „Gerechten unter den Völkern“, ja? Sie sind evangelischer Pfarrer aus Deutschland, Sie müssen mitkommen! Blumen und Konfekt bringe ich mit. Da machen Sie sich keine Sorgen. Sie brauchen nur mitzukommen. Ich rufe Sie am Mittwochmorgen noch einmal an, ja?“ „Oh ja, natürlich, dann bis Mittwoch in Gnesen!“ Wie?!

Innerlich bin ich völlig aufgewühlt: in diesem einzigen Augenblick hatte mich die ganze deutsche Geschichte wieder eingeholt. Ja, ich bin evangelischer Pfarrer in Deutschland. Ja, ich bin jetzt zu Besuch in Polen. Natürlich werde ich mit hingehen, um zum Geburtstag zu gratulieren. Eine „Gerechte unter den Völkern“, dann hat jene Frau doch während des II. Weltkrieges Juden das Leben gerettet! „Wer das Leben eines Menschen rettet, der rettet die Welt!“, so heißt es in der jüdischen Tradition, an die genau diese Auszeichnung des Staates Israel anknüpft. Natürlich gehe ich mit Frau Kobus dorthin zum Gratulieren, aber: was soll ich denn sagen? Ich? Wer nimmt mir denn diese Last ab, denn ich habe doch keine Worte?

ona poprosiła byśmy usiedli i zaproponowała filiżankę kawy. Wtedy zaczęła opowiadać, pokazując przy tym album z fotografiami zrobionymi podczas jej wizyty sprzed ponad dwudziestu lat w Izraelu. Zobaczyłem obydwie panie, w międzyczasie już seniorki, które, jak teraz usłyszałam, uratowała w Krakowie w roku 1943. Ona sama była wtedy młodą kobietą i wraz z rodzicami mieszkała w kamienicy przylegającej do murów getta. W środku jasnego dnia zobaczyła dwie dziewczynki biegnące chodnikiem z getta do miasta, a biegły dokładnie w jej kierunku. Pani Helena bez zastanawiania otworzyła bramę domu i w mgnieniu oka ukryła dziewczynki w piwnicy. To dopiero był początek akcji ich ratowania. „Pani Kowalewska, skąd wiedziała Pani, że tak należy postąpić?” „Nie wiedziałam tego...”, usłyszałem jej niechętną odpowiedź.

Dłuższy czas zastanawiałem się nad tą odpowiedzią. Byłem jednak pewien, że w tak rozstrzygającym dla życia momencie nie pomaga ani „niewiedzenie”, ani mądre wyważenie racji. Pomaga jedynie intuicyjna gotowość kochającego serca, dokładnie tak jak u dzieci. Ta gotowość musi być rozwijana, potrzebuje bowiem dalszych doświadczeń i ochrony.

Na koniec tej krótkiej wizyty, gdy już się żegnaliśmy, podziękowałem Jubilatce za to dla mnie tak niezwykle spotkanie: „Wie Pani, ja tylko nazywam się „sprawiedliwy”, Pani zaś jest Sprawiedliwą! Dziękuję, że mogłem być tu u Pani!”

Potem poszliśmy do pana Dariusza Pilaka, ówczesnego starosty gnieźnieńskiego, który od lat związany jest z naszą pielgrzymką. Gdy mu powiedziałem, u kogo byliśmy – nie przekraczając wprawdzie ram oddanej przyjaźni – wybuchnął oburzeniem. „Co?, byliście u pani Heleny, a mnie nie

Wir treffen uns wie verabredet im zweiten Stockwerk eines grauen Mietshauses und klingeln an der Wohnungstür der Jubilarin Helena Kowalewska. Es öffnet uns eine kleine, schwächliche, aber sehr aufrechte und geistig ganz gegenwärtige Dame und bittet uns herein. Wir gratulieren und sie bittet uns zu einer Tasse Kaffee doch Platz zu nehmen. Und sie fängt an zu erzählen. Sie zeigt dazu ihr Fotoalbum, Fotos von vor mehr als 20 Jahren, von ihrer Reise nach Israel, und da sehe ich die beiden Damen, inzwischen auch Seniorinnen, die sie, wie ich jetzt höre, 1943 in Krakau gerettet hat. Sie selbst war eine junge Frau und wohnte mit in der elterlichen Wohnung eines großen Mietshauses an der Grenze zum Ghetto. Mitten an einem helllichten Tag sieht sie, wie auf dem Bürgersteig zwei Mädchen aus Richtung Ghetto um ihr Leben rennen, Richtung Stadt, und laufen geradewegs auf sie zu. Unversehens öffnet Frau Helena ihnen die Haustür und im Handumdrehen hat sie die Kinder im Keller versteckt. Das war der Anfang ihrer Rettung. „Frau Kowalewska, aber bitte, woher wussten Sie, dass Sie das tun müssen?“ „Ich wusste es nicht....“, so hörte ich ihre zögerliche Antwort auf meine Frage.

Über ihre Antwort habe ich viel nachdenken müssen. Ich weiß aber sicher, dass für einen solchen lebensentscheidenden Moment weder Nichtwissen hilft noch ein noch so kluges Abwägen. Es hilft allein die intuitive Bereitschaft eines liebenden Herzens, das genau hinsieht, ganz wie Kinder das vermögen. Und diese Bereitschaft muss weiter herangebildet werden, sie braucht immer weitere Erfahrung und Bewährung.

Am Ende des kurzen Besuches verabschieden wir uns wieder und ich danke der Jubilarin für diese für mich ganz außer-

zabraliście ze sobą? Do mojej nauczycielki!?” Wtedy stało się dla mnie uderzająco jasne, co było przyczyną takiego wzburzenia. Najpierw, było to wyrazem dużego zaufania, jakim się nawzajem darzyliśmy. A równocześnie wyrazem tego, jak wysoko cenił swą dawną nauczycielkę, wyrazem wdzięczności i szacunku. Nagle dostrzegłem kontekst jego oburzenia i wypływające z tego posłanie, świadczące, z jakim pedagogicznym zapałem Helena Kowalewska przez całe swoje życie oddziaływała na kolejne pokolenia dzieci, które dziś są już dorosłymi ludźmi.

gewöhnliche Begegnung: „Wissen Sie, ich heiße nur ‚gerecht‘, aber Sie sind eine Gerechte! Haben Sie vielen Dank, dass ich bei Ihnen sein durfte!“

Danach gehen wir zu Herrn Dariusz Pilak, damals der Landrat von Gnesen, der unserem Pilgerweg seit Jahren sehr verbunden ist. Wie ich ihm sage, bei wem wir gerade waren, macht er, zwar im Rahmen seines grenzenlosen Wohlwollens, aber doch so richtig seiner Entrüstung Luft: „Wie? Ihr wart bei Frau Helena und habt mich nicht mitgenommen? Zu meiner Lehrerin?!“ Ach, da wurde es mir schlagartig klar, warum er sich so aufregen musste. Erst einmal war es Ausdruck eines sehr freien Vertrauens zwischen uns. Aber zum ungleich größeren Teil war es Ausdruck einer hohen Wertschätzung seiner früheren Lehrerin gegenüber, voller Dank und Ehrerbietung. Aus dem Klang seiner Entrüstung erkenne ich plötzlich den Zusammenhang und höre eine Botschaft darüber heraus, mit welchem gut begründeten pädagogischen Eifer Helena Kowalewska ihr Leben lang an Generationen von Kindern gewirkt hat, die inzwischen alle gut erwachsen sind.





## „Twarzą w twarz”

*we wspólnocie miłości z Bogiem tu i teraz*

*Teologiczna refleksja nad Hymnem o Miłości św. Pawła*

*(1 Kor 13, 1-13)*

*Ks. Abp Senior Henryk J. Muszyński, Prymas-Senior Polski*

Hasło tegorocznej pielgrzymki katolicko-ewangelickiej i polskoniemieckiej zostało zaczerpnięte z pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian. Pojawia się ono bezpośrednio po hymnie o miłości, który jak wiadomo należy do najpiękniejszych przykładów starożytnej literatury religijnej. Święty Paweł kończy swoje dzieło w następujący sposób:

*Gdy byłem dzieckiem,  
mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko.*

*Kiedy zaś stałem się mężem,  
wyzbyłem się tego, co dziecięce.*

*Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno;  
wtedy zaś zobaczymy twarzą w twarz:*

*Teraz poznaję po części,  
wtedy zaś poznam tak, jak i zostałem poznany.*

*Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy;  
z nich zaś największa jest miłość (1 Kor 13,11-13).*

W słowach tych Apostoł czyni najpierw aluzję do rzeczywistości ziemskiej, podkreślając wyraźną różnicę pomiędzy dzieciństwem i dojrzałością. Inaczej niż w starożytności, współczesna kultura wyróżnia kilka etapów rozwoju człowieka: niemowlęstwo, dzieciństwo, młodość, dojrzałość, starość itd. W przedstawionej wypowiedzi św.

## „Von Angesicht zu Angesicht”

*in der Gemeinschaft der Liebe mit Gott hier und jetzt. Eine theologische Reflektion über das Hohelied der Liebe des Apostels Paulus*

*(1. Kor. 13, 1-13)*

*Erzbischof em. Henryk Muszyński, Gniezno, Senior-Primas Polens*

Das Thema des diesjährigen katholisch- evangelischen und polnisch-deutschen Pilgerwegs wurde dem ersten Brief des Apostels Paulus an die Korinther entnommen. Es erscheint unmittelbar nach dem Hohelied der Liebe, das, wie bekannt, zu den schönsten Beispielen der antiken religiösen Literatur gehört. Der hl. Paulus beendet sein Werk in folgender Weise:

*Als ich ein Kind war, redete ich wie ein Kind, dachte wie ein Kind und urteilte wie ein Kind. Als ich ein Mann wurde, legte ich ab, was Kind an mir war. Jetzt schauen wir in einen Spiegel und sehen nur rätselhafte Umrisse, dann aber schauen wir von Angesicht zu Angesicht. Jetzt erkenne ich unvollkommen, dann aber werde ich erkennen, so wie auch ich erkannt worden bin. Für jetzt bleiben Glaube, Hoffnung, Liebe, diese drei; doch am größten unter ihnen ist die Liebe (1. Kor. 13, 11-13).*

Mit diesen Worten spielt der Apostel zuerst auf die irdische Wirklichkeit an und unterstreicht den deutlichen Unterschied zwischen Kindheit und Reife. Anders als in der Antike unterscheidet die moderne Kultur mehrere Entwicklungsstadien des Menschen: Säugling, Kind, Jugendliche/r, Reife, Alter usw. In dem vorangestellten Auszug des hl. Paulus gibt es nur zwei Stadien des menschlichen Lebens: die Kindheit und das Alter der Reife. Indem er sich auf diese Erfahrung beruft, stellt er

Pawła istnieją tylko dwa etapy życia ludzkiego: dzieciństwo i wiek dojrzały. Odwołując się do tego doświadczenia Apostoła stwierdza, że dzieciństwo ma swoje ograniczenia. Dziecko nie decyduje samo o sobie, posiada niewielkie możliwości, a duże potrzeby zewnętrzne, które jednak – w miarę dorastania – znikają. To, czego w sposób naturalny potrzebują dzieci przestaje być potrzebą kogoś w pełni dojrzałego. Istnieje więc wyraźna różnica pomiędzy ograniczeniami dzieciństwa i związanym z nim sposobem myślenia a dorosłością, która opiera się głównie na wiedzy i doświadczeniu, a także na umiejętnościach i możliwościach. To znane nam z obserwacji zjawisko św. Paweł – poprzez analogię – odnosi do rzeczywistości duchowej, ukazując diametralną różnicę pomiędzy obecnym stanem wierzących w Chrystusa a dopełnieniem tego stanu w przyszłości (czasy eschatologiczne). Obecna sytuacja chrześcijan jest przejściowa (stąd zastosowane przez Apostoła czasowniki w imperfektum: *mówiłem, czułem, myślałem*) jednak może ona doprowadzić do stanu przyszłego, który charakteryzuje się dojrzałością, a nawet doskonałością (czasowniki w perfectum: *stałem się, wyzbyłem się*). Apostoła akcentuje zatem najpierw fakt, że każdy chrześcijanin – począwszy od pierwszego tchnienia aż po kres swego ziemskiego życia – uczestniczy w procesie osiągania duchowej dojrzałości. Żyjąc jednak w świecie rzeczywistym, przebywając w środowisku ziemskim, mając umysł i fizyczne ciało, z natury napotyka pewne granice w doświadczeniu i rozumieniu Boga. Podobnie jak dziecko ma swoje ograniczenia w tym, co może zrozumieć albo zrobić, tak chrześcijanin – na płaszczyźnie wiary – napotyka pewne przeszkody, z którymi musi się zmierzyć, godząc się przy tym ze swoją skończonością, bezradnością.

fest, dass die Kindheit ihre Grenzen hat. Ein Kind entscheidet nicht selbst über sich, es hat dazu wenige Möglichkeiten, dafür aber mehr äußere Bedürfnisse, die jedoch im Laufe des Heranwachsens geringer werden. Das, was in natürlicher Weise Kinder brauchen, hört bei einem Erwachsenen auf ein Bedürfnis zu sein. Es gibt also einen deutlichen Unterschied zwischen den Grenzen der Kindheit und der damit verbundenen Art zu denken und der Reife, die sich hauptsächlich auf Wissen und Erfahrung stützt, ebenso auf Fähigkeiten und Möglichkeiten. Diese uns aus der Beobachtung bekannte Erscheinung bezieht der hl. Paulus durch eine Analogie auf die geistige Wirklichkeit und verweist auf den diametralen Unterschied zwischen dem jetzigen Stand der Christusgläubigen und die Erfüllung dieses Standes in der Zukunft, in eschatologischer Zeit. Die augenblickliche Situation der Christen ist eine vorübergehende (daher der Gebrauch des Imperfekts der Verben durch den Apostel: *redete ich, dachte ich, urteilte ich*), jedoch kann sie zum zukünftigen Stande hinführen, der sich durch Reife charakterisiert, sogar durch Vollkommenheit (Verben im Perfekt: *wurde ich, legte ich ab*). Der Apostel akzentuiert zuerst den Fakt, dass jeder Christ vom ersten Atem bis zum Ende seines irdischen Lebens an dem Prozess des Gewinnens geistiger Reife teilnimmt. Da ein jeder jedoch in der tatsächlichen Welt lebt, in irdischer Umwelt, mit Geist, Verstand und einem physischen Leib, wird er von Natur aus auf bestimmte Grenzen stoßen, um Gott zu erfahren und zu verstehen. Ähnlich wie ein Kind seine Begrenzung darin hat, was es verstehen oder tun kann, so trifft auch der Christ in seinem Glauben auf gewisse Hindernisse, mit denen er umgehen und sich in seine Endlichkeit und Ratlosigkeit fügen muss.

W drugiej swojej myśli, nawiązując do słynnych korynckich luster wykonanych z brązu, św. Paweł stwierdza: *teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno*. Punktem ciężkości w tej analogii nie jest to, że nasze obecne zrozumienie i relacja z Bogiem są zniekształcone, tak jakby lustro oferowało zniekształcony obraz, ale raczej to, że ten obraz jest „pośredni”, „przejściowy” w porównaniu z relacją, którą osiągniemy w przyszłości, gdy zobaczymy Boga „twarzą w twarz”. Ktoś kto przyglądał się sobie trzymając w ręce korynckie lustro nie dostrzegał wielu detali, ale z pewnością rozpoznawał siebie. Żyjąc w czasie dysponujemy ograniczonymi możliwościami poznawczymi, które nie pozwalają nam w pełni poznać Boga. Widzimy w tym zwierciadle to wszystko, co Bóg uczynił dla nas widzialnym. Kiedy jednak zobaczymy Boga „twarzą w twarz” uzmysłowimy sobie jak niewielki i fragmentaryczny był obraz Boga, którego staraliśmy się zobaczyć (niejako w zwierciadle) żyjąc w czasie.

Użyty przez Pawła obraz lustra, w którym chrześcijanin widzi się pośrednio i nie w pełni, dosłownie „na niejasnym obrazie” (*en ainigmati*), jest aluzją do Mojżesza, o którym Bóg stwierdza: *Twarzą w twarz mówię do niego – w sposób jawny, a nie przez wyrazy ukryte (ou di' enigmaton)*. *On też postać Pana ogląda* (Lb 12,8). Stwierdzenie to stoi w pewnym napięciu w stosunku do wydarzeń, o których opowiada Księga Wyjścia. Chodzi o modlitwę, jaką Mojżesz zanosił do Boga: *Spraw, abym ujrzał Twoją chwałę* (Wj 33,18). Prośba ta nie została wysłuchana: *Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza (...)* *Ujrzysz Mnie z tyłu, ale oblicza Mojego nie ujrzysz* (Wj 33,23). Bezpośrednie spotkanie Mojżesza z Bogiem, dzięki któremu stał się wielkim pośrednikiem Objawienia i pośrednikiem Przymierza, miało

Mit seinem zweiten Gedanken stellt der hl. Paulus, wenn er sich auf die berühmten korinthischen Bronzespiegel bezieht, fest: *Jetzt schauen wir in einen Spiegel und sehen nur rätselhafte Umrisse*. Der Schwerpunkt in dieser Analogie ist nicht der, dass unser jetziges Verstehen und unsere Beziehung zu Gott ungestaltet seien, so wie ein Spiegel ein ungestaltetes Bild anbietet, sondern vielmehr das, dass dieses Bild im Vergleich zu dem, welches wir in Zukunft gewinnen werden und Gott von „Angesicht zu Angesicht“ schauen, nur „indirekt“, „vorläufig“ ist. Wer einmal einen korinthischen Spiegel in der Hand gehalten und sich betrachtet hat, hat bestimmt nicht viele Details, sicherlich aber sich selbst erkannt. Da wir in der Zeit leben, haben wir nur begrenzte Möglichkeiten der Erkenntnis, die uns nicht erlauben Gott in Gänze zu erkennen. Wir sehen in dem Spiegel alles das, was Gott für uns sichtbar gemacht hat. Wenn wir jedoch Gott „von Angesicht zu Angesicht“ schauen, werden wir uns bewusst, wie gering und fragmentarisch das Bild von Gott war, das wir zu unserer Zeit zu sehen uns bemüht haben (etwa wie in einem Spiegel).

Das von Paulus benutzte Bild eines Spiegels, in dem ein Christ sich mittelbar sieht, aber nicht in Gänze, wörtlich „in einem unklaren Bild“ (*en ainigmati*), ist eine Anspielung auf Mose, über den Gott sagt: *Mit ihm rede ich ... von Angesicht zu Angesicht, nicht in Rätseln (ou di' enigmaton)*. Er darf die Gestalt des Herrn sehen (Numeri, 4. Mose 12, 8). Diese Aussage steht in einer gewissen Spannung zu den Ereignissen, von denen das Buch Exodus (2. Mose) erzählt. Es geht um das Gebet, das Mose an Gott gerichtet hat: *Lass mich doch deine Herrlichkeit sehen!* (Ex. 33, 18). Diese Bitte wurde nicht erhört: *Du kannst*

więc swoje granice. Nawet jeśli Mojżesz zanurzył się w bliskości Boga i rozmawiał z Nim jak Jego przyjaciel, nie widział Jego chwały. Nie mniej jednak Mojżesz jest zapowiedzią i figurą Kogoś, kto w przyszłości dostąpi tej godności. To, co zostało odmówione Mojżeszowi zostało dane Jezusowi Chrystusowi, który ogląda Boga „twarzą w twarz”, jako Jego Syn (zob. J 6,46). W Nim zrealizowało się wszystko to, co do Mojżesza odnosiło się tylko po części. Żyjąc w najgłębszej jedności z Ojcem, jako Jego Syn Jezus Chrystus jest „prawdziwie widzącym”, który nie tylko najpełniej ukazuje nam Ojca, ale też może i chce nas do Niego bezpiecznie zaprowadzić. *Boga nikt nigdy nie widział* – stwierdza św. Jan w prologu swojej Ewangelii, natychmiast dodaje: *Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca o Nim pouczył* (J 1,18). Jezus Chrystus, do którego odnoszą się te słowa, podczas swojej ziemskiej działalności pouczy *nikt nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić* (Łk 10,18-22). Głównym zadaniem Jezusa Chrystusa żyjącego pośród ludzi było pokazanie Ojca i doprowadzenie do Niego. W intymnej modlitwie jaką w wieczerniku zanosi do Ojca mówi: *Ojcze (...) chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę Moją, którą mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata* (J 17,24).

Miłość jest istotą Boga i pełnią postawy i życia człowieka. W miłości jest wszystko, to, czego nie powinniśmy czynić, czego powinniśmy unikać: *szukać we wszystkim własnej korzyści, unosić się gniewem, rozpamiętywać krzywdy, unosić się pychą, zazdrościć, dopuszczać się bezwstydu* (por. 1 Kor 13,4-5). Istotą miłości jest jednak pozytywne świadectwo okazywane życiem: *łaskawość i życzliwość względem drugiego człowieka, cierpliwe znoszenie*

*mein Angesicht nicht sehen... Du wirst meinen Rücken sehen. Mein Angesicht aber kann niemand sehen* (Ex. 33, 20.23). Moses unmittelbare Begegnung mit Gott, durch die er der große Vermittler der Offenbarung und Vermittler des Bundes wurde, hatte also ihre Grenze. Als Mose sich sogar in die Nähe Gottes versenkte und mit ihm sprach wie mit seinem Freund, hat er seine Herrlichkeit nicht gesehen. Nicht weniger jedoch ist Mose der Vorhersager und die Gestalt desjenigen, der in Zukunft zu dieser Würde kommt. Das, was Mose verwehrt wurde, wurde Jesus Christus gegeben, der Gott „von Angesicht zu Angesicht“ geschaut hat als sein Sohn (Joh. 6, 46). In ihm ist alles das zur Wirklichkeit geworden, was Mose nur zum Teil gewährt wurde. Der in innigster Gemeinschaft mit dem Vater als sein Sohn lebt, Jesus Christus, der ist „der wahrhaftig sieht“, der uns nicht nur in Gänze den Vater zeigt, sondern uns sicher zu ihm führen kann und will. *Niemand hat Gott je gesehen*, sagt der hl. Johannes im Prolog seines Evangeliums, setzt aber hinzu: *der Einzige, der Gott ist und am Herzen des Vaters ruht, er hat Kunde gebracht* (Joh. 1, 18). Jesus Christus, auf den sich diese Worte beziehen, lehrt seit seines irdischen Wirkens: *niemand weiß, wer der Vater ist, nur der Sohn und der, dem es der Sohn offenbaren will* (Lk. 10, 18-22). Die hauptsächliche Aufgabe Jesu Christi, als er unter den Menschen lebte, war es, den Vater zu zeigen und zu ihm zu führen. In einem intimen Gebet, das er beim letzten Abendmahl zum Vater erhebt, sagt er: *Vater, ich will, dass alle, die du mir gegeben hast, dort bei mir sind, wo ich bin. Sie sollen meine Herrlichkeit sehen, die du mir gegeben hast, weil du mich schon geliebt hast vor der Erschaffung der Welt* (Joh. 17, 24).

Die Liebe ist das Wesen Gottes und erfüllt die Gestalt und

*krzywd i przykrości, wspólna radość z posiadania prawdy, serce otwarte na wiarę i ufne zawierzenie Bogu w każdej sytuacji* (por. 1 Kor 13,6-7).

Taka postawa, inspirowana miłością, umożliwi głęboką i żywą wspólnotę z żyjącym w Kościele Chrystusem i daje za Jego pośrednictwem przystęp do Ojca. W Chrystusie Jezusie już teraz zatem – niedoskonale wprawdzie, ale rzeczywiście i prawdziwie – możemy oglądać oblicze Boga. Święty Paweł wyraził tę prawdę, mówiąc o tych, którzy nie przyjęli Chrystusa: *stąpiły ich umysły. Aż do dnia dzisiejszego, gdy czytają Stare Przymierze, pozostaje nad nimi ta sama zasłona, bo odstania się ona w Chrystusie. I aż po dzień dzisiejszy, gdy czytają Mojżesza, zasłona spoczywa na ich sercach. A kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada (...)* My wszyscy z odsoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodabniamy się do Jego obrazu (2 Kor 3,13-18).

Oglądanie Boga „twarzą w twarz”, którego zadatek – mocą Ducha Świętego – otrzymaliśmy w Jezusie Chrystusie, zostanie dopełnione w przyszłości. Święty Paweł zauważa: *Teraz poznaję po części, wtedy zaś poznam tak, jak i zostałem poznany.* Doczesne, ziemskie, fizyczne „teraz” Apostoł wyraźnie kontrastuje z przyszłym „wtedy”, „wówczas”. „Teraz” widzimy niejasno i poznajemy „częściowo”, ale w wieku przyszłym będziemy widzieć „twarzą w twarz”, w totalnej, intymnej bliskości z Bogiem. „Wtedy” poznamy Go tak, jak sami zostaliśmy przez Niego poznani. Poznanie jest spełnia się bowiem dopiero wtedy, gdy towarzyszy mu doświadczenie. Kiedy na przykład oglądamy piękną fotografię Tatr, podziwiamy piękno gór, roz-

das Leben des Menschen. In der Liebe ist alles das überwunden, was wir nicht tun sollten, was wir meiden sollten: *in allem unseren Vorteil suchen, sich zum Zorn reizen lassen, das Böse nachtragen, sich aufblähen, neiden, ungehörig handeln* (1. Kor. 13, 4-5). Das Wesen der Liebe ist dagegen das positive Zeugnis, das dem Leben zuteil wird: *Langmut und Freundlichkeit gegenüber anderen, geduldiges Ertragen von Unrecht und Leid, gemeinsame Freude an der Wahrheit, ein offenes Herz für den Glauben und vertrauensvolles Hinwenden zu Gott in jeder Situation* (1. Kor. 13, 6.7).

Eine solche von der Liebe inspirierte Gestalt ermöglicht eine tiefe und lebendige Gemeinschaft mit dem in der Kirche lebenden Christus und gibt durch seine Vermittlung den Zugang zum Vater. In Jesus Christus können wir, wenn zwar auch unvollkommen, so aber doch wirklich und wahrhaftig, das Angesicht Gottes sehen. Der hl. Paulus spricht diese Wahrheit aus, wenn er über die redet, die Christus nicht angenommen haben: *Doch ihr Denken wurde verhärtet. Bis zum heutigen Tag liegt die gleiche Hülle auf dem Alten Bund, wenn daraus vorgelesen wird, und es bleibt verhüllt, dass er in Christus ein Ende nimmt. Bis heute liegt die Hülle auf ihrem Herzen, wenn Mose vorgelesen wird. Sobald sich aber einer dem Herrn zuwendet, wird die Hülle entfernt. ... Wir alle spiegeln mit enthültem Angesicht die Herrlichkeit des Herrn wider und werden so in sein eigenes Bild verwandelt, von Herrlichkeit zu Herrlichkeit, durch den Geist des Herrn* (2. Kor. 3, 13-18).

Das Schauen Gottes „von Angesicht zu Angesicht“ mit dem Zusatz „durch den Geist des Herrn“ haben wir in Jesus Christus erhalten und wird in Zukunft erfüllt werden. Der hl. Paulus bemerkt: *Jetzt erkenne ich unvollkommen, dann aber werde ich*

poznajemy nawet konkretne szczyty, nazywamy je po imieniu, ale pełne doświadczenie gór następuje, gdy zobaczymy ich wielkość i majestat na własne oczy. Odnosząc to spostrzeżenie do wymiaru duchowego możemy stwierdzić, że chociaż w życiu doczesnym widzimy już piękno Boga, a nawet doświadczamy dobroci i mocy Jego darów, pełnego oglądu Boga i pełni Jego darów doświadczymy gdy staniemy w Jego obecności i zobaczymy Go „twarzą w twarz”, bez jakichkolwiek ograniczeń. Nasza wiedza o Bogu w tym, co Paweł nazywa „teraz” nigdy zatem w życiu doczesnym nie będzie kompletna, pozostanie „niejasna”. Jednak w przyszłości, na etapie naszej relacji z Bogiem, którą Paweł nazywa „wtedy” poznamy Go tak, jak teraz jesteśmy poznani przez Niego. On zaś zna nas w sposób doskonały. Pismo Święte mówi o tym w wielu miejscach. Wystarczy przytoczyć chociażby Izajasza: *Powolał Mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspomniiał moje imię* (Iz 49,1); albo słowa Psalmisty, który woła *przenikasz i znasz mnie, Panie. Ty wiesz, kiedy siadam i wstaję. Z daleka przenikasz moje zamysły, widzisz moje działania i mój spoczynek i wszystkie moje drogi są Ci znane. Choć jeszcze nie ma słowa na języku: Ty, Panie, już znasz je w całości. Ty ogarniasz mnie zewsząd i kładziesz na mnie swą rękę* (Ps. 139,1-5). Bóg wie o nas wszystko, nawet to, czego sami nie wiemy o sobie albo czego nie jesteśmy świadomi. W przekonaniu św. Pawła nadzieje dla chrześcijanina taki moment, w którym pozna Boga tak głęboko, jak aktualnie jest on przez Niego znany. Prawdę tę w podobny sposób wyraził św. Jan: *Obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest* (1 J 3,2).

*erkennen, so wie auch ich erkannt worden bin* (1. Kor. 13, 12). Das zeitliche, irdische, physische „Jetzt“ kontrastiert der Apostel deutlich mit dem zukünftigen „Dann“, „Dann aber“. „Jetzt“ sehen wir undeutlich und erkennen „teilweise“, aber in zukünftiger Zeit werden wir sehen „von Angesicht zu Angesicht“ in totaler, intimer Nähe mit Gott. „Dann“ werden wir ihn so erkennen, wie wir selbst durch Ihn erkannt worden sind. Die Erkenntnis erfüllt sich nämlich erst dann, wenn sie von Erfahrung begleitet wird. Wenn wir z. B eine schöne Fotografie der Tatra sehen, dann bewundern wir die Schönheit der Berge, erkennen sogar die einzelnen Bergspitzen und nennen sie beim Namen, aber die volle Erfahrung von den Bergen kommt erst dann, wenn wir ihre Größe und Majestät mit eigenen Augen sehen. Bezüglich dieser Beobachtung des geistigen Maßes können wir feststellen, dass, wenn wir auch im zeitlichen Leben schon die Schönheit Gottes sehen, sogar auch seine Güte und die Kraft seiner Gaben erfahren, so werden wir ihn in Gänze und auch die Fülle seiner Gaben erst dann erfahren, wenn wir in seiner Gegenwart stehen und ihn ohne jegliche Begrenzung sehen „von Angesicht zu Angesicht“. Unser Wissen über Gott in dem, was Paulus „jetzt“ nennt, wird nie im zeitlichen Leben komplett sein und bleibt „unklar“. Jedoch in Zukunft, in der Etappe unserer Beziehung zu Gott, die Paulus „dann“ nennt, erkennen wir ihn so, wie wir jetzt durch ihn erkannt sind. Er kennt uns auf vollkommene Weise. Die Heilige Schrift spricht davon an vielen Stellen. Es reicht allein hier den Propheten Jesaja zu zitieren: *Der Herr hat mich schon im Mutterleib berufen; als ich noch im Schoß meiner Mutter war, hat er meinen Namen genannt* (Jes. 49, 1); oder die Worte des Psalmisten, der ruft:

Tym do czego Paweł zachęca nas w przywołanym na początku zdaniu jest staranie o to, by „teraz”, kiedy z powodu rozmaitych ograniczeń widzimy „niejasno”, próbować dostrzec „jakby w zwierciadle” jak najwięcej szczegółów „oblicza Boga”. A Oblicze to można i trzeba dostrzegać także w obliczu bliźniego. *Jeśliby ktoś mówił: «Miłuję Boga», a brata swego nienawdził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi* (1 J 4,20). Jedną z najpiękniejszych ilustracji tej prawdy jest biblijne opowiadanie o Jakubie, który – podobnie jak Mojżesz – również widział Boga twarzą w twarz (Rdz 32,31), ale oczekiwaną przez Boga dojrzałość wiary osiągnął dopiero wtedy, gdy w obliczu swego brata Ezawa dostrzegł rysy Boga. Spotykając się z nim po wielu latach rozłąki i waśni, w kluczowym punkcie pojednania, przekazując mu dar, rzekł do niego *jeśli mnie darzysz życzliwością, przyjmij ode mnie ten mój dar. Bo przecież gdym ujrzał twe oblicze, było ono obliczem jakby Boga* (Rdz 33,10).

Życzę drogim Pielgrzymom, by wspólne dni, trud drogi i podjęte wyrzeczenia pogłębiły umiejętność rozpoznawania rysów Boga w obliczach bliźnich. Niech to doświadczenie pogłębi Waszą wiarę, powiększy chrześcijańską nadzieję i rozpali w Was miłość, abyśmy przeżywając ziemski czas jako *dzieci Boże* okazali się do Niego bardzo podobni wtedy, gdy „ujrzemy Go, takim, jakim jest” i „twarzą w twarz”. Wszystkim Uczestnikom ekumenicznej pielgrzymki nie tylko na trud, ale i na błogosławione jej owoce z serca błogosławie.

*Abp Henryk J. Muszyński, Senior*

*Herr, du hast mich erforscht und du kennst mich. Ob ich sitze oder stehe, du weißt von mir. Von fern erkennst du meine Gedanken. Ob ich gehe oder ruhe, es ist dir bekannt; du bist vertraut mit all meinen Wegen. Noch liegt mir das Wort nicht auf der Zunge- du, Herr, kennst es bereits. Du umschließt mich von allen Seiten und legst deine Hand auf mich* (Ps. 139, 1-5). Gott weiß alles über uns, sogar das, was wir selbst über uns nicht wissen oder wessen wir uns nicht bewusst sind. In der Überzeugung des hl. Paulus kommt für den Christen dieser Moment heran, in dem er Gott so tief erkennen wird, wie er jetzt aktuell durch ihn bereits erkannt ist. Diese Wahrheit drückt auf ähnliche Weise der hl. Johannes aus: *Jetzt sind wir Kinder Gottes. Aber was wir sein werden, ist noch nicht offenbar geworden. Wir wissen, dass wir ihm ähnlich sein werden, wenn er offenbar wird; denn wir werden ihn sehen, wie er ist* (1. Joh. 3, 2).

Wozu uns Paulus mit dem anfangs zitierten Satz ermuntern will, ist das Bemühen darum, „jetzt“, wenn aufgrund verschiedener Begrenzungen wir „undeutlich“ sehen, es versuchen „wie in einem Spiegel“ so viele Details von „Gottes Angesicht“ wie möglich zu erkennen. Sein Angesicht kann und muss man eben auch im Angesicht des Nächsten erkennen. *Wenn jemand sagt: Ich liebe Gott!, aber seinen Bruder hasst, ist er ein Lügner. Denn wer seinen Bruder nicht liebt, den er sieht, kann Gott nicht lieben, den er nicht sieht* (1. Joh. 4, 20). Eine der schönsten Illustrationen dieser Wahrheit ist die biblische Erzählung von Jakob, der, ähnlich wie Mose, ebenso *Gott von Angesicht zu Angesicht* (Gen. 32, 31) sah, aber die erwartete Reife des Glaubens durch Gott erst dann erhielt, als er im Angesicht seines Bruders Esau die Umrisse Gottes erkannte. Als er ihm nach vielen Jahren der



1. Kor. 13, 1-13, Heilandskirche in Sacrow/Havel

Trennung und Zwietracht als Schlüsselereignis der Versöhnung ein Geschenk überreicht, sagt er zu ihm: *Wenn ich dein Wohlwollen gefunden habe, dann nimm das Geschenk aus meiner Hand an! Denn dafür habe ich dein Angesicht gesehen, wie man das Angesicht Gottes sieht* (Gen. 33, 10).

Ich wünsche den lieben Pilgern, dass die gemeinsamen Tage, die Mühen des Weges und die Entscheidungen die Fähigkeit vertiefen mögen, um die Umrisslinie Gottes im Angesicht der Nächsten zu erkennen. Möge diese Erfahrung Euren Glauben vertiefen, die christliche Hoffnung erweitern und in Euch die Liebe entzünden, dass wir zu unserer irdischen Zeit als *Kinder Gottes* auch dann uns als ihm ähnlich erweisen, wenn „wir Ihn sehen, so, wie er ist“ und „von Angesicht zu Angesicht“. Alle Teilnehmer des ökumenischen Pilgerwegs, nicht nur angesichts der Mühen, sondern vielmehr angesichts der gesegneten Früchte

segne ich von Herzen  
+ *Henryk Muszyński, Erzbischof em.*

(Wiedergabe der Bibelverse im Deutschen aus der „Einheitsübersetzung“, Stuttgart, 1980)



## Patrę na Niego, a On patrzy na mnie

*Matka Teresa z Kalkuty (1910 – 1997), albańska zakonnica, założycielka zgromadzenia Misjonarek Miłości, laureatka Nagrody Templetona oraz Pokojowej Nagrody Nobla w roku 1979, święta Kościoła katolickiego; fragment książki: „Modlitwa. Źródło współczującej miłości” (Kraków 1994)*

Tak naprawdę jest tylko jedna prawdziwa modlitwa jedna rzeczywista modlitwa: sam Chrystus. Jest tylko jeden głos unoszący się ponad powierzchnią ziemi: głos Chrystusa. Modlitwa to jedność z Chrystusem.

Kiedy nadchodzą takie chwile, że nie umiemy się modlić, wtedy możemy zrobić coś bardzo prostego: skoro Jezus jest w moim sercu, niech On się modli, niech On mówi do swego Ojca w ciszy mego serca. Ponieważ ja nie potrafię mówić, będzie mówił On (...)

A jeśli moje serce jest czyste, jeśli w moim sercu Jezus żyje, jeśli moje serce jest świątynią Boga Żywego, to Jezus i ja stanowimy jedno. Jak powiedział święty Paweł: „Żyję – ale już nie ja: Chrystus żyje we mnie.

Bardzo ważne jest dla nas to, by Chrystus w nas żył, abyśmy mogli nieść ze sobą Jego obecność, gdziekolwiek się znajdziemy. Bóg kocha nas tak bardzo. Dał nam swego Syna. Teraz daje nam swa miłość, a my musimy pozwolić Mu zrobić z nami to, czego On chce (...) A im bardziej pozwolimy Mu żyć

## Ich schaue ihn an und er schaut mich an.

*Mutter Theresa aus Kalkutta (1910-1997), Ordensfrau aus Albanien, Gründerin der Gemeinschaft der Missionarinnen der Liebe, Preisträgerin von Templeton und des Friedensnobelpreises 1979, Heilige der Katholischen Kirche. Auszüge aus dem Buch: „Gebet. Quelle der mitfühlenden Liebe.“ Kraków, 1994.*

So ist wirklich nur das eine das wahre und tatsächliche Gebet: Christus selbst. Es ist nur eine Stimme, die sich über die Erde erhebt: die Stimme Christi. Gebet ist die Einheit mit Christus.

Wenn Zeiten kommen, in denen wir nicht beten können, dann können wir etwas sehr einfaches tun: wenn Jesus in meinem Herzen ist, dann möge Er beten, möge Er zu seinem Vater in der Stille meines Herzens sprechen. Denn wenn ich nicht sprechen kann, dann spricht Er ...

Wenn mein Herz rein ist, wenn Jesus in meinem Herzen lebt, wenn mein Herz ein Tempel des lebendigen Gottes ist, dann sind Jesus und ich Eins. Wie hl. Paulus sagt: „Ich lebe – aber nicht ich: Christus lebt in mir.“

Sehr wichtig ist für uns, dass Christus in uns lebt, dass wir Ihn bei uns gegenwärtig haben, wo auch immer wir sind. Gott liebt uns sehr. Er gab uns Seinen Sohn. Jetzt gibt Er uns Seine Liebe und wir sollen Ihm erlauben mit uns zu tun, was Er will... Je mehr wir Ihm erlauben Sein Leben in uns zu leben, umso stärker werden wir Christus gleichgestaltet.

Jego życiem w nas, tym mocniej będziemy się upodabniać do Chrystusa.

Jeśli rzeczywiście chcemy się modlić, musimy najpierw nauczyć się słuchać – bo w ciszy serca mówi Bóg. A do tego, żebyśmy umieli dostrzec tę ciszę, żebyśmy potrafili usłyszeć Boga, potrzebujemy czystego serca; bo czyste serce potrafi dostrzec Boga, potrafi usłyszeć Boga, potrafi słuchać Boga (...)

Cisza daje nam nowe spojrzenie na wszystko. Potrzebujemy ciszy, abyśmy potrafili docierać do duszy. Podstawową sprawą jest nie to, co my mówimy, lecz co mówi Bóg do nas i poprzez nas.

Jezus zawsze czeka na nas w ciszy. W tej ciszy On nas wysłucha, tam przemówi do naszej duszy, tam usłyszymy Jego głos. W ciszy odnajdziemy nowe siły i prawdziwą jedność. Siła Boża stanie się naszą siłą, abyśmy wszystko robili dobrze. Jedność naszych myśli z Jego myślami, jedność naszych modlitw z Jego modlitwami, jedność naszych działań z Jego działaniami, naszego życia z Jego życiem (...)

Życie kontemplacyjne, to znaczy dostrzegać stałą obecność Boga i Jego czułą dla nas miłość w najmniejszych spośród małych rzeczy życia! Być stale w Jego dyspozycji, kochać Go całym sercem, całym umysłem, całą duszą i całą siłą, niezależnie od tego, pod jaką postacią do nas przychodzi. Jezus przychodzi w ciałach naszych biednych. Łatwo ich odnaleźć. Jezus przychodzi do

Wenn wir wirklich beten wollen, müssen wir zuerst lernen zu hören, denn in der Stille des Herzens spricht Gott. Und dass wir dahin kommen, diese Stille zu hören, dass wir Gott hören, brauchen wir ein reines Herz, denn ein reines Herz kann Gott wahrnehmen, kann Gott hören und kann auf Ihn hören ...

Die Stille gibt uns einen neuen Blick auf alles. Wir brauchen die Stille, damit wir zur Seele durchdringen. Grundlegend ist nicht das, was wir sagen, sondern was Gott uns und durch uns sagt.

Jesus wartet immer auf uns in der Stille. In der Stille erhört Er uns und spricht zu unserer Seele, dort hören wir Seine Stimme. In der Stille finden wir neue Kräfte und die wahre Einheit. Gottes Kraft wird zu unserer Kraft, damit wir alles gut machen. Die Einheit unserer Gedanken mit Seinen Gedanken, die Einheit unserer Gebete mit Seinen Gebeten, die Einheit unseres Tuns mit Seinem Tun, unseres Lebens mit Seinem Leben ...

Kontemplativ zu leben heißt Gottes ständige Gegenwart und Seine Liebe wahrzunehmen, die uns in den kleinsten der kleinen Dinge unseres Lebens so gefühlvoll umgibt! Immerzu für Ihn bereit zu sein, Ihn mit ganzem Herzen, allen Sinnen, ganzer Seele und aller Kraft zu lieben, unabhängig davon, in welcher Gestalt er auf uns zukommt. Jesus kommt auf uns zu in den Körpern unserer Armen. Sie sind leicht zu finden. Jesus kommt auf dich und mich zu, wir aber gehen oft an Ihm vorbei und achten nicht auf Ihn ...

ciebie i do mnie, a my bardzo często mijamy Go, nie zwracając na Niego uwagi (...)

Liczy się konkretny człowiek. Aby pokochać drugą osobę, musimy nawiązać z nią bliski kontakt. Wierzę w bezpośredni kontakt z między dwoma osobami. Każdy człowiek jest dla mnie Chrystusem, a ponieważ jest tylko jeden Jezus, człowiek jest w danym momencie jedynym człowiekiem na świecie (...)

Żeby umieć się modlić, potrzebujemy czystego serca. Czystym sercem potrafimy zobaczyć Boga (...)

Es zählt der konkrete Mensch. Um einen anderen zu lieben, müssen wir engen Kontakt zu ihm aufnehmen. Ich glaube an den unmittelbaren Kontakt zwischen zwei Menschen. Jeder Mensch ist für mich Christus und weil es nur einen Jesus gibt, dann ist er in dem gegebenen Moment der einzige Mensch auf der Welt ...

Um beten zu können, brauchen wir ein reines Herz. Mit einem reinen Herzen können wir Gott schauen ...

## Bezwarunkowa Obecność

*Brat Roger z Taizé (Roger Louis Schütz-Marsauche, 1915 - 2005) założyciel ekumenicznej wspólnoty we francuskiej Burgundii, ewangelicki duchowny; fragment książki: „Modlitwa. Źródło współczującej miłości” (Kraków 1994)*

Gdybyś wiedział, że Bóg stale przychodzi do ciebie... Istotne jest, byś odkrył, że On cię miłuje nawet wtedy, gdy sądzisz, że ty Go nie kochasz (...)

Chrystus spodziewa się, że każdy człowiek Go przyjmie. Kiedy jednak nie potrafisz Mu odpowiedzieć, szanuje twoje milczenie. Gdy Go przyjmiesz, wzbudza w twoim wnętrzu - przez Ducha Świętego – intymną komuniją z sobą. Zamieszkuje w głębi twojej duszy, w zadziwieniu tą komuniją. Jego obecność jest równie jasna jak twoje własne istnienie.

Zdarza ci się o tym wątpić? Powstały w tobie jakby rozpadliny niewiary? (...) Zmartwychwstały - niewidzialnie obecny – mógłby do ciebie mówić: wiem, że przychodzą czasem szare dni i niepewność.

Znam twoje cierpienia i ubóstwo, a jednak jesteś bogaty – bogaty w źródła żywe, w źródła wiary ukryte głęboko w tobie (...)

## Bedingungslose Präsenz

*Bruder Roger Schutz aus Taizé (1915-2005), Gründer der ökumenischen Gemeinschaft im französischen Burgund, evangelischer Geistlicher. Ausschnitt aus dem Buch: „Gebet. Quelle der mitführenden Liebe.“, Krakau, 1994.*

Wenn du wüsstest, dass Gott ständig auf dich zukommt ... Wesentlich ist, dass du es entdeckst, dass Er dich auch dann liebt, wenn du meinst, dass du Ihn nicht liebst ...

Christus erwartet, dass jeder Mensch Ihn annimmt. Wenn du Ihm jedoch nicht antworten kannst, so achtet er dein Schweigen. Wenn du Ihn annimmst, dann baut Er in deinem Inneren durch den Heiligen Geist eine intime Gemeinschaft mit sich. Er wohnt ein in der Tiefe deiner Seele, in der Wandlung durch diese Gemeinschaft. Seine Präsenz ist ebenso klar wie deine eigene Existenz.

Kommen dir darüber Zweifel? Entstehen sie in dir als Abgründe des Glaubens?... Der Auferstandene, unsichtbar präsent, könnte zu dir sagen: ich weiß, dass manchmal graue Tage und Unsicherheiten kommen.

Ich kenne dein Leid und deine Armut, jedoch bist du reich, reich durch die lebendige Quelle, die Quelle des Glaubens, tief verborgen in dir ...

Przedziwna obecność Jezusa Zmartwychwstałego roznieca w tobie ognisko światła. Ono płonie nawet wtedy, kiedy wszystko spowija ciemności, goreje jak żar pod popiołem (...) Pamiętaj: wiara zaczyna się już od prostego pragnienia Boga (...)

I oto komunია ze Zmartwychwstałym pobudza do tego, by żyjąc w jednościi z Chrystusem, żyć dla innych (...)

Głębokie przeżywanie każdego „dzisiaj” zakłada, że pozwolę, by zamieszkał we mnie Chrystus. Jego słowa są tak jasne: „Dzisiaj muszę zatrzymać się w twoim domu” (...) Jako zmartwychwstały chce w nas zamieszkać przez Ducha Świętego. I odkrywamy, że miłość Chrystusa wyraża się przede wszystkim w Jego przebaczeniu i nieustannej w nas obecności.

Niektórzy mówią sobie: gdyby Bóg istniał, nie dopuściłby do nieszczęścii, niesprawiedliwości, chorób. Już blisko trzy tysiące lat temu prorok Eliasz udał się pewnego dnia na pustynię, by słucać Boga. Nadciągnęła wichura, po niej natrzęsała się ziemia i rozszalał ogień. Eliasz jednak rozumie, że Boga nie ma w rozpętaniu żywiołów przyrody. Bóg się nie narzuca za pomocą mocnych środków, które wzbudzają strach. Bóg nie jest autorem ani kataklizmów, ani wojen. Dopiero kiedy wszystko się uciszyło, Eliasz słyzy Boga jakby w szmerze łagodnego powiewu. Ukazuje się przed nim zdumiewająca rzeczywistość: głos Boga dochodzi z tchnienia ciszy (...)

Die wundersame Präsenz von Jesus, dem Auferstandenen, weckt in dir ein Feuer des Lichts. Es lodert auch noch dann, wenn alles von Dunkelheit umhüllt ist, es glüht wie Glut unter der Asche ... Denke daran: der Glaube beginnt schon damit einfach Gott zu begehren ...

Und so ruft die Gemeinschaft mit dem Auferstandenen dazu, um in der Einheit mit Christus zu leben und für andere zu leben ...

Ein tiefes Erleben eines jeden „heute“ setzt voraus, dass ich gestatte, dass Christus in mir einwohnt. Seine Worte sind so klar: „Heute muss ich in dein Haus einkehren.“ ... Als Auferstandener will er bei uns einwohnen durch den Heiligen Geist. Und wir entdecken, dass die Liebe Christi sich vor allem ausdrückt in Seiner Vergebung und in seiner unaufhörlichen Präsenz in uns.

Einige sagen sich: wenn es Gott gäbe, würde er Unglück, Ungerechtigkeiten und Krankheiten nicht zulassen. Schon vor fast dreitausend Jahren begab sich der Prophet Elias eines Tages in die Wüste, um Gott zu hören. Es tobte ein Sturm, danach bebte die Erde und Feuer wüteten. Elias jedoch versteht, dass Gott nicht in den entfesselten Naturgewalten ist. Gott wirft sich nicht mit mächtigen Mitteln auf, die Ängste hervorrufen. Gott ist nicht der Urheber der Katastrophen oder Kriege. Erst als sich alles beruhigte, hörte Elias Gott wie ein sanftes Säuseln des Windes. Es zeigt sich vor uns eine erstaunliche Wirklichkeit: Gottes Stimme kommt aus dem Hauch der Stille ...

Bóg nie jest autorem zła (...) Chrystus nigdy nie przypatruje się biernie jakimukolwiek nieszczęściu. Jako Zmartwychwstały każdemu towarzyszy w jego cierpieniu tak dalece, że istnieje ból Boga, ból Chrystusa.

„Zanim się narodziłeś, śniłem o tobie” – mówi Bóg. Kiedy zaczynamy rozumieć, że On pierwszy nas umiłował, zanim my Go umiłowaliśmy, napętnia nas zadziwienie. Kontemplacja nie jest niczym innym, jak takim usposobieniem, że zadziwienie miłością ogarnia całą osobę. Prawdą jest, że każdy człowiek jest jakoś zraniony, prawdą jest jednak i to przede wszystkim, że wszyscy noszą w sobie cudowną obecność Boga (...)

Gott ist nicht der Urheber des Bösen ... Christus betrachtet sich niemals passiv irgendein Unglück. Als Auferstandener begleitet er einen jeden in seinem Leid so weit, dass es zum Schmerz Gottes wird, zum Schmerz Christi.

„Bevor du geboren wurdest, träumte ich von dir“, sagt Gott. Wann fangen wir an zu begreifen, dass Er uns zuerst geliebt hat, bevor wir Ihn geliebt haben? Darüber sind wir völlig verwundert. Kontemplation ist nichts anderes als diese Stimmung, dass die Verwandlung durch die Liebe die ganze Person umfasst. Es ist wahr, dass jeder Mensch Wunden hat, wahr ist aber auch und vor allem, dass alle in sich die wunderbare Präsenz Gottes tragen ...

## Tęsknota za twarzą

*Mateusz Środoń, absolwent Wydziału Grafiki Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych i Szkoły Malarstwa Bizantyjskiej Prawosławnej Metropolii Pireusu, współorganizator Studium Chrześcijańskiego Wschodu przy klasztorze oo. Dominikanów na Służewie w Warszawie, autor polichromii ściennych i elementów plastycznych wystroju wnętrza kościołów, znawca ikonografii*

Bardzo się cieszę, że mogę podzielić się kilkoma refleksjami na temat pojęcia „Twarz”, i jego roli w kontekście Ikony. „Twarz”, „Twarz Innego”, jest ważnym wątkiem w filozofii XX w., i jest ona kluczowa w myśleniu o ikonie. Twarz, to po grecku - prosopo - termin, który ma bardzo długą historię, i oznacza również – w języku filozoficznym – osobę.

Pojęcie „osoby” nie jest oczywiste. Zostało sformułowane w toku namysłu nad rzeczywistością i zaczyna być używane w filozoficznym sensie w IV wieku w pismach św. Grzegorza z Nyssy. Było pierwotnie próbą uchwycenia relacji występujących w Trójcy Świętej, jedności i niepowtarzalności poszczególnych osób w Trójcy. Z czasem staje się pojęciem odnoszącym się w ogóle do osoby ludzkiej, człowieka w jego osobistym i niepowtarzalnym istnieniu, ale - co bardzo ważne - nie w istnieniu osobnym i samowystarczalnym, ale zawsze w istnieniu wobec, w istnieniu dla drugiego, czy w relacji do drugiego. Ta jakość, niezbywalna cecha osoby ludzkiej, jest zapisana w samym pojęciu. Pojęcie „prosopon” składa się z dwóch członów, z „pros” czyli „ku”, „w kierunku”,

## Die Sehnsucht nach dem Angesicht.

*Mateusz Środoń, Absolvent des Instituts für Grafik an der Akademie der Schönen Künste Krakau und der Malschule der Byzantinischen Orthodoxen Metropole Piräus, Mitorganisator des Studiums für Ostchristentum am Dominikanerkloster auf Służew in Warschau, Autor von Wandgemälden und von Plastiken in Kirchen, Ikonograf.*

Ich freue mich sehr, dass ich einige Erwägungen zum Begriff „Angesicht“ und seine Rolle im Kontext von Ikonen beitragen kann. „Angesicht“, „Gesicht des Anderen“ ist ein wichtiges Motiv in der Philosophie des 20. Jahrhunderts und ist ein Schlüsselbegriff für Ikonen. Gesicht, gr. prósope ist ein Begriff, der eine lange Geschichte hat und in der philosophischen Sprache auch „Person“ bedeutet.

Der Begriff „Person“ ist nicht sogleich offensichtlich. Er wurde geformt im Zuge des Nachdenkens über die Wirklichkeit und wird anfänglich im 4. Jh. im philosophischen Sinn in den Schriften von hl. Gregors von Nissa gebraucht. Es war der erste Versuch, um die Beziehungen innerhalb der hl. Trinität zu fassen, die Einheit und Einzigartigkeit der einzelnen Personen der Trinität. Mit der Zeit wird der Begriff gebraucht, um allgemein die menschliche Person als einzigartig zu fassen, aber, und das ist wichtig, nicht in seiner eigenen und selbstgenügsamen Existenz, sondern immer als jemand vor, für jemanden oder in Beziehung zu einem anderen. Diese Qualität, dieses unveräußerliche Kennzeichen der menschlichen Person, ist ge-

i „ops”, które w starożytnym greckim oznaczało „twarz” albo „oko”. Pojęcie prosopon - w sensie filozoficznym - osoba, we współczesnym greckim – twarz, oznacza etymologicznie coś, co jest zwrócone ku - oku, ku oku drugiego, ku postrzeganiu drugiego, czyli jest tym, co ujawnia podmiot wobec drugiego. Tym co powinno być postrzegane przez drugiego, przez to drugie oko, naprzeciwko. To drugie oko, albo tę drugą twarz. A więc w pojęciu osoby jest zawarty postulat bycia wobec drugiego, drugiej twarzy czyli właśnie tego „Twarzą w Twarz”. Jest dla mnie niesamowite, że w samym pojęciu osoby/twarzy jest zawarty postulat bycia wobec tego drugiego oka, które ma być z moją twarzą w relacji, ma ją odbierać, dla którego ta moja twarz/osoba - w jakimś sensie - istnieje.

Ale dlaczego twarz jest tak ważna, dlaczego może być synonimem osoby ludzkiej w ogóle? Bo jest miejscem objawiania się osoby. Uprzywilejowaną drogą ukazywania się prawdy o osobie. Nowożytna filozofia, na przykład filozofia Kanta, zaczyna rozróżniać noumen i fenomen, rzecz samą w sobie, i rzecz w jej objawianiu się, ukazywaniu się, w tym co możemy postrzegać, co dociera do podmiotu z tej rzeczy. W takim ujęciu twarz byłaby tą drogą, tym fenomenem, który pojawia się naprzeciwko oka, jest temu oku dany, w moim przekonaniu, jako kanał komunikacji, jako droga objawiania się noumenowi - rzeczy samej w sobie, czyli w tym przypadku właśnie osoby. Twarz jako droga objawiania się Osoby.

To jest też sens ikony. Ikona, „Eikóna” to po grecku „obraz”, obraz rzeczy. Obraz – czyli nie rzecz sama w sobie - ale właśnie

nau in diesem Begriff enthalten. Der Begriff „prosopon“ setzt sich aus zwei Elementen zusammen, aus „pros“ bzw. „zu“, „in Richtung“, und „ops“, was im Altgriechischen „Gesicht“ bedeutet oder auch „Auge“. Der Begriff „prosopon“ meint im philosophischen Sinn eine Person, im modernen Griechisch „Gesicht“, und bedeutet etymologisch etwas, was mit dem Auge auf etwas gerichtet ist, zum Auge des anderen, zum Blick des anderen, bzw. es ist das, was als Subjekt vor dem anderen erscheint, also etwas, was durch einen anderen bemerkt werden soll, durch das andere Auge gegenüber, das andere Auge, bzw. das andere Gesicht. Es ist also in dem Begriff der „Person“ die Forderung enthalten vor jemandem zu sein, vor dem anderen Gesicht bzw. eben „von Angesicht zu Angesicht“. Das ist für mich unglaublich stark, dass in demselben Begriff Person/Gesicht die Forderung enthalten ist, vor jenem anderen Auge zu sein, mit dem mein Gesicht sich in Beziehung setzen und es annehmen soll, wofür mein Gesicht/meine Person in irgendeinem Sinn existiert.

Aber warum ist das Gesicht so wichtig, warum kann es überhaupt ein Synonym für die menschliche Person sein? Es ist nämlich der Ort, an dem die Person erscheint. Auf einem privilegierten Weg erzeigt sich eine Wahrheit über die Person. Die neuzeitliche Philosophie, z. B. die von Immanuel Kant, beginnt zu unterscheiden zwischen noumen und fenomen, dem Ding an sich und dem, wie es erscheint und sich erzeigt, in dem, was wir wahrnehmen können, was aus dieser Sache zum Subjekt hindurchdringt. In diesem Verständnis wäre das Gesicht der Weg, dieses fenomen, das dem Auge gegenüber er-



jej sposób objawiania się na zewnątrz. Kanał komunikacji rzeczy samej w sobie z odbiorcą. Sposób, w jaki rzecz sama w sobie objawia się. O. Paweł Florenski w zbiorze esejów „Ikonostas i inne szkice” formułuje antynomię „ikony” i „idola”, pokazując w tej sferze możliwość zła, możliwość nieprawdy, możliwość zafałszowania obrazu rzeczy, i przerwania związku obrazu z pierwowzorem, z rzeczą samą w sobie. Możliwość tworzenia fałszywego obrazu, obrazu, który nie tyle odkrywa prawdę o rzeczywistości, którą obrazuje, co ją zakrywa, czy przedstawia tę rzeczywistość w sposób nieprawdziwy, mylny, nie dopuszcza nas do tej rzeczywistości, zatrzymuje na samym sobie. Ikona, w sensie pozytywnym, jeżeli ma spełnić swoje posłannictwo, powinna być kanałem dającym dostęp do prawdy o tym, co jest obrazowane, czyli powinna być, używając popularnej metafory, „oknem”, powinna być „przeźroczysta” wobec rzeczywistości, którą stara się ukazać.

W modlitwie Izraela od wieków czuć tęsknotę za tym „staniem Twarzą w Twarz”, jako przeczuwanym doświadczeniem szczęścia i spełnienia. Mamy szereg fragmentów ukazujących tę tęsknotę w psalmach:

np. w Ps 4,7: *Wielu powiada: «Któż nam ukáže szczęście?»  
Wznies ponad nami, o Panie, światłość Twojego oblicza!*  
Pojęcie światłości Oblicza Bożego; pragnienie bycia w tej światłości.

Lub w Ps 11,7: *Bo Pan jest sprawiedliwy, kocha sprawiedliwość;  
ludzie prawi zobaczą Jego oblicze.*

i w Ps 17,15: *Ja zaś w sprawiedliwości ujrzę Twe oblicze,*

scheint und ist diesem Auge gegeben und in meiner Überzeugung als Informationskanal ist es ein Weg der Erscheinung des noumen, der Sache an sich bzw. in diesem Fall der eigentlichen Person. Das Gesicht als Weg zur Erscheinung der Person.

Und das ist auch der Sinn der Ikone. „Eikóna“, gr. „Bild“, das Bild von etwas. Ein Bild, also nicht die Sache an sich, aber wohl eine Art der Erscheinung derselben nach außen. Ein Kommunikationskanal einer Sache an sich mit dem Empfänger. Eine Weise, in der eine Sache an sich erscheint. Pater Paweł Florenski formuliert in der Essaysammlung „Ikonostas und andere Skizzen“ die Antinomie von „ikona“ und „idola“, und verweist in dieser Sphäre auf die Möglichkeit des Bösen, der Unwahrheit, der Fälschung des Bildes von einer Sache und des Bruches der Verbindung zwischen dem Bild und der Sache, dem Ding an sich. Die Möglichkeit ein falsches Bild zu schaffen, eines Bildes, das nicht so viel Wahrheit über eine Sache erscheinen lässt, das vorstellt, was es verdeckt und die Wirklichkeit unwahrhaftig und irrig vorstellt und uns nicht die Wirklichkeit zulässt, bleibt bei sich selbst stehen. Wenn eine Ikone im positiven Sinn ihre Berufung erfüllt, sollte sie ein Kanal sein, der uns Zugang zur Wahrheit darüber verschafft, was bildlich dargestellt ist und sie sollte, um in einer modernen Metaphorik zu sprechen, ein „durchsichtiges Fenster“ für die Wirklichkeit sein, die sie zeigen will.

Im Gebet Israels spürt man seit Jahrhunderten diese Sehnsucht nach diesem „Sein von Angesicht zu Angesicht“, als im Voraus geahnte Erfahrung des Glücks und seiner Erfüllung.

*powstając ze snu nasyć się Twoim widokiem,  
czy tęsknota wyrażona w Ps 42,2: Dusza moja pragnie Boga,  
Boga żywego: kiedyż więc przyjdę i ujrzę oblicze Boże?  
Czy też z Ps 80,3: O Boże, odnow nas i okaż Twe pogodne oblicze,  
abyśmy doznali zbawienia.*

Te wszystkie modlitwy, wezwania, prośby o to, by móc stanąć przed Bożym Obliczem, w światłości Jego Oblicza - podsumowane są w dialogu, który toczy się w czasie Ostatniej Wieczery, gdy Apostoł Filip wypowiada niezwykłą prośbę: „Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy” J 14,8. Niesamowite jest to, co Pan Jezus Filipowi odpowiada: „Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca” J 14,9. Kto zobaczył Jezusa - zobaczył Boga. Stanął z Bogiem twarzą w twarz.

Wir haben eine Reihe von Zitaten, die diese Sehnsucht in den Psalmen ausdrücken:

z.B. Ps. 4, 7: *„Viele sagen: „Wer lässt uns Gutes erleben?“ Herr, lass dein Angesicht über uns leuchten!“* Das Leuchten von Gottes Angesicht; das Begehren in diesem Licht zu sein.

Oder Ps. 11, 7: *„Denn der Herr ist gerecht, er liebt gerechte Taten; wer rechtschaffen ist, darf sein Angesicht schauen.“*

Und in Ps. 17, 15: *„Ich aber will in Gerechtigkeit dein Angesicht schauen, mich satt sehen an deiner Gestalt, wenn ich erwache.“*

Oder auch die Sehnsucht in Ps. 42, 3: *„Meine Seele dürstet nach Gott, nach dem lebendigen Gott. Wann darf ich kommen und Gottes Angesicht schauen?“*

Oder auch Ps. 80, 4: *„Gott, richte uns wieder auf! Lass dein Angesicht leuchten, dann ist uns geholfen.“*

Alle diese Gebete, Anrufungen und Bitten darum, vor Gottes Angesicht stehen zu können, im Licht seines Angesichts, sind in dem Dialog während des Letzten Abendmahls zusammengefasst, als der Apostel Philippus eine ungewöhnliche Bitte ausspricht: „Herr, zeig uns den Vater; das genügt uns“ (Joh. 14, 8). Es ist unwahrscheinlich stark, was der Herr Jesus Philippus antwortet: „Schon lange bin ich bei euch, und du hast mich nicht erkannt, Philippus? Wer mich gesehen hat, hat den Vater gesehen“ (Joh. 14, 8).

Wer Jesus gesehen hat, hat Gott gesehen. Er stand vor Gott „von Angesicht zu Angesicht“.

## Gościnność

*Mniszki Benedyktynki, Opactwo Zwiastowania Pana w Żarnowcu na Pomorzu*

Każdy chyba zna powiedzenie „Gość w dom, Bóg w dom”. Jesteśmy bardzo gościnni, ale tak naprawdę gościnność odnosi się przede wszystkim do naszego wewnętrznego „domu”, do naszego serca. Czy jest ono gościnne, otwarte ...? Z obfitości serca mówią nasze usta, z naszego wewnętrznego usposobienia wypływa więc nasza zewnętrznie przejawiająca się gościnność. Myślę w tym momencie o gościnności Abrahama, który tak do końca nie wiedział, kogo przyjmuje, jakie będzie miał z tego korzyści, ale jego serce przepełnione było ufnością i zawierzeniem Bogu, a nie racjonalnymi wytłumaczeniami i własnymi kalkulacjami. Nie sposób wymienić wszystkich pojawiających się w Piśmie Świętym fragmentów związanych z gościnnością.

Dla mnie bardzo znaczące są słowa św. Piotra, który w swoim pierwszym Liście pisze (4,9): „Okazujcie sobie bez szemrania wzajemną gościnność”. Cały kontekst tych słów odnosi się do zachęty, byśmy mieli gorącą miłość jedni ku drugim i służyli sobie nawzajem, tak aby „we wszystkim był Bóg uwielbiony”. A to natomiast wpisuje się w całokształt życia benedyktyńskiego, by wszystko wykonywać na większą chwałę Bożą.

Św. Benedykt zawarł w swojej Regule osobny rozdział poświęcony przyjmowaniu gości (RB LIII). Zaznacza on, że „wszystkich przychodzących do klasztoru gości należy przyjmować jak Chrystusa”. Mnisi i mniszki mają być otwarci na każdego człowieka, w którym, zgodnie z wiarą, nawiedza ich

## Gastfreundschaft

*Benediktinerinnenabtei der Ankündigung des Herrn in Zarnowiec, Pommern*

Jeder kennt sicherlich das Sprichwort „Gast im Haus, Gott im Haus“. Wir sind sehr gastfreundlich, aber die Gastfreundschaft bezieht sich wirklich vor allem auf unser inwendiges „Haus“, auf unser Herz. Ist es gastfreundlich und offen ...? Vom Reichtum des Herzens spricht unser Mund, aus unserer inneren Wesensart ergießt sich unsere äußerliche Gastfreundschaft. In diesem Moment denke ich an die Gastfreundschaft Abrahams, der bis zum Schluss nicht wusste, wen er aufgenommen hat, welchen Nutzen er davon haben würde, aber sein Herz war erfüllt von Zuversicht und Gottesglauben und nicht von rationalen Erklärungen und eigenen Kalkulationen. Der Platz reicht nicht aus, um hier alle Stellen aus der Hlg. Schrift zitieren, die von der Gastfreundschaft handeln.

Für mich haben die Worte des hl. Petrus große Bedeutung, der in seinem ersten Brief (1. Petr. 4, 9) schreibt: „Seid untereinander gastfreundlich, ohne zu murren.“ Der ganze Kontext dieser Worte bezieht sich auf die Ermunterung, dass wir einer zum andern heiße Liebe haben und einander dienen, so dass „in allem Gott verehrt wird“. Das genau ist der Grundton des benediktinischen Lebens, dass alles zum größeren Lobe Gottes gereichen möge.

Der hl. Benedikt hat in seiner Regel der Aufnahme von Gästen ein ganzes Kapitel gewidmet (RB LIII). Darin bestimmt er, dass „alle Gäste, die zum Kloster kommen, aufgenommen

sam Pan. Św. Benedykt mówi, że należy okazywać gościnność, „zwłaszcza naszym braciom w wierze”. Oznacza to, że oprócz braci w wierze, przyjmować należy także innych ludzi. Dodaje też, że: „Z największą troskliwością należy przyjmować ubogich i pielgrzymów(...). Ludziom bogatym sama ich pozycja zapewnia zawsze szacunek”. W dzisiejszych czasach „zjawianie się gości” ma także wymiar multimedialny. Nie bez powodu mówimy, że „przyszedł” e-mail, „przyszedł” SMS. Dziś można zadzwonić nie tylko do furty, ale także zadzwonić telefonem. To wszystko też wymaga konkretnej odpowiedzi naszego serca i troski o dusze przybywających tą drogą gości. Dalekie jesteśmy od bycia kimś oderwanym od rzeczywistości, kto jest tylko obserwatorem życia i społeczeństwa. Nasze odejście od świata nie polega na tym, że zamykamy się na niego, albo że tracimy kontakt z rzeczywistością, że nie wiemy jak używać telefonu, komputera, że nie umiemy zrobić przelewu bankowego, czy też nie mamy pojęcia, kto jest obecnie prezydentem. To byłby właśnie brak szacunku dla społeczności, w której żyjemy, brak otwartości na nią, brak troski, a w konsekwencji brak gościnności.

Oczywiście, poza tymi wszystkimi elektronicznymi formami łączności ze światem, bezcenne i niezastąpione są spotkania z innymi przy wspólnej modlitwie i pracy, posiłku i odpoczynku. W duchu benedyktyńskiej gościnności, którą zaleca nam św. Benedykt, chcemy, by także i inni mogli zaczerpnąć jak najwięcej z naszego kontemplacyjnego życia i nacieszyć się jego owocami, by mogli oni zakosztować ciszy otwierającej na Boga. Dlatego można do nas przyjechać dla odprawienia kilkudniowych Rekolekcji, które stanowią okazję do duchowego „wyjścia

werden sollen wie Christus“. Mönche und Nonnen sollen offen sein für jeden Menschen, in denen sie gemäß ihres Glaubens der Herr selbst besucht. Der hl. Benedikt sagt, dass Gastfreundschaft zu erweisen ist, „besonders unseren Brüdern im Glauben“. Das bedeutet, dass außer den Brüdern im Glauben auch andere Menschen aufgenommen werden sollen. Und er setzt hinzu: „Mit größter Fürsorge sollen Arme und Pilger aufgenommen werden... Reichen Leuten gegenüber ist durch ihre Position immer Wertschätzung geboten.“ In den jetzigen Zeiten hat das „Erscheinen von Gästen“ auch eine multimediale Seite. Nicht ohne Grund sagen wir, es sei eine E-Mail oder eine SMS „gekommen“. Heute kann man nicht nur an der Pforte klingeln, sondern auch per Telefon. Das alles erfordert auch eine konkrete Antwort unseres Herzens und unserer Fürsorge für die Seele der Gäste, die auf diesem Wege zu uns kommen. Wir sind weit davon entfernt von der Lebenswirklichkeit abgeschnitten zu sein, oder dass wir allein Beobachter von Leben und Gesellschaft wären. Unsere Abkehr von der Welt beruht nicht darauf, dass wir uns von ihr abgeschlossen oder den Kontakt zur Realität verloren hätten, dass wir nicht wüssten, wie man mit Telefon oder Computer umgeht, dass wir keine Banküberweisung tätigen könnten oder auch davon keine Ahnung hätten, wer jetzt gerade Präsident ist. Das wäre ein Mangel an Wertschätzung an die Gesellschaft, in der wir leben, ein Mangel an Offenheit für sie, ein Mangel an Fürsorge und in der Konsequenz ein Mangel an Gastfreundschaft.

Natürlich, außer allen elektronischen Formen der Verbundenheit mit der Welt ist die Gemeinschaft im Gebet und in der Arbeit, bei leiblicher Stärkung und in der Erholung wertvoll

na pustynię”. Przestrzeń klasztoru klauzurowego, a więc klimat ciszy i odosobnienia, może pomóc w doświadczeniu obecności Boga. Proponujemy udział w Eucharystii, uczestnictwo w Monastycznej Liturgii Godzin z naszą Wspólnotą w kaplicy zakonnej, modlitwę indywidualną, rozważanie Pisma Świętego oraz lekturę duchową. Ponadto możliwa jest rozmowa z siostrą, a także zakosztowanie prostej, mniszej pracy na świeżym powietrzu.

W tym miejscu warto wspomnieć o tym, że zgodnie z Regułą św. Benedykta: „Z gośćmi nikt nie może bez pozwolenia przestawać ani rozmawiać”. Często więc jest tak, że nie spotykamy tych osób, za które się modlimy, nie jeździmy do miejsc i krajów, które otaczamy modlitewną opieką, ale jesteśmy ich braćmi w wierze i w Ciele Chrystusa. Jesteśmy dziećmi Jednego Ojca.

Pozwolę sobie zakończyć to rozważanie słowami Papieża Franciszka, które wygłosił dwa lata temu w przemówieniu skierowanym do sióstr należących do Międzynarodowej Unii Benedyktyńskiej:

„Dziś na świecie jest wiele osób, które szukają życia pełnego delikatności, współczucia, miłosierdzia i otwarcia na Chrystusa. Im oferujecie ten drogocenny dar, jakim jest wasze świadectwo, gdy same stajecie się narzędziami Bożej czułości dla tych, którzy są w potrzebie. Wasze otwarcie na osoby różnych tradycji religijnych daje wkład w rozwijanie, z duchowym namaszczeniem, ekumenizmu i dialogu międzyreligijnego. Życzę wam, abyście wspólnie zgłębiając ten temat i dzieląc się doświadczeniami, mogły wskazywać na różne możliwości

und unersetzlich. Im Geiste der benediktinischen Gastfreundschaft, die uns der hl. Benedikt empfiehlt, wollen wir, dass auch andere so viel wie möglich aus unserem kontemplativen Leben schöpfen und sich dessen Früchte erfreuen, dass sie die Stille kosten können, die zu Gott führt. Deshalb kann man zu uns zu einigen Tagen der Einkehr kommen, die eine geistliche Gelegenheit zum „Ausgang in die Wüste“ darstellen. Der Raum der Klosterklausur, das Klima der Stille und der Abgeschiedenheit können zur Erfahrung der Gegenwart Gottes helfen. Dazu schlagen wir vor die Teilnahme an der Eucharistie, an der Klosterliturgie unserer Gemeinschaft in der Klosterkapelle, das individuelle Gebet, die Meditation über der Hlg. Schrift sowie geistliche Lektüre. Darüber hinaus ist es möglich mit einer Schwester zu sprechen oder auch die einfache klösterliche Arbeit an der frischen Luft zu kosten.

An dieser Stelle ist es gut daran zu erinnern, dass nach der Regel des hl. Benedikt: „mit Gästen niemand ohne Erlaubnis verkehren oder sprechen darf“. Denn es ist oft so, dass wir nicht jene Leute treffen, für die wir beten, wir fahren nicht an Orte oder in Länder, die wir im Gebet bedenken, aber wir sind ihre Brüder im Glauben und im Leib Christi. Wir sind Kinder des einen Vaters.

Ich erlaube mir nun zum Ende zu kommen mit Worten von Papst Franziskus, die er vor zwei Jahren in einer Ansprache an die Schwestern der Internationalen Union der Benediktinerinnen gesagt hat: „Heute sind in der Welt viele Menschen, die ein Leben suchen voll von Empfänglichkeit, Mitgefühl, Barmherzigkeit und Offenheit für Christus. Denen gebt ihr diese wert-

kontynuowania w waszych klasztorach tego fundamentalnego dzieła ewangelicznego”.

Ufam, że dzięki modlitwie, wspólnej pracy, gościnności i hojności będziemy ukazywać jedność w różnorodności, która wyraża nadzieję Boga dotyczącą naszego świata: zjednoczonego dzięki pokojowi, wzajemnej otwartości i braterskiej miłości.

Amen.

Kontakt:

Mniszki Benedyktynki, Opactwo Zwiastowania Pana

Żarnowiec na Pomorzu

ul. Klasztorna 1

84-110 Krokowa

tel. +48 586 737 5 14

e-mail: [mniszki@benedyktynki-zarnowiec.pl](mailto:mniszki@benedyktynki-zarnowiec.pl)

[www.benedyktynki-zarnowiec.pl](http://www.benedyktynki-zarnowiec.pl)

volle Gabe, welches euer Zeugnis ist, wenn ihr euch selbst als Werkzeuge von Gottes Empfänglichkeit für diejenigen bereitet, die bedürftig sind. Eure Offenheit für Menschen verschiedener religiöser Traditionen ist mit geistlicher Andacht ein Beitrag zur Entwicklung der Ökumene und des interreligiösen Dialogs. Ich wünsche euch, dass ihr gemeinsam dieses Thema vertieft und auf verschiedene Möglichkeiten der Fortsetzung dieses grundlegenden evangelischen Werkes in euren Klöstern hinweisen könnt, indem ihr die Erfahrungen austauscht.“

Ich vertraue darauf, dass dank des Gebets, der gemeinsamen Arbeit, der Gastfreundschaft und Freigebigkeit wir die Einheit in der Verschiedenheit erweisen können, die die Hoffnung Gottes für unsere Welt ausdrückt: dank des Friedens in wechselseitiger Offenheit und brüderlicher Liebe vereint. Amen.

Kontakt:

Benediktinerinnenabtei der Ankündigung des Herrn

Żarnowiec in Pommern

Klosterstraße 1, 84-110 Krokowa

Telefon: 0048 586 737 514

E-Mail: [mniszki@benedyktynki-zarnowiec.pl](mailto:mniszki@benedyktynki-zarnowiec.pl)

[www.benedyktynki-zarnowiec.pl](http://www.benedyktynki-zarnowiec.pl)

## Czas to Miłość!

Agata Skotnicka, koordynator Polsko – Niemieckiej Pielgrzymki  
Ekumenicznej

Prymas Polski Stefan Kardynała Wyszyński (1901 – 1981) w 1967 roku w liście pasterskim na Wielki Post ogłosił program Społecznej Krucjaty Miłości. Zapraszał w nim do odnowy życia codziennego, do promieniowania miłością w rodzinie, w domu, w pracy, wśród przyjaciół, we wspólnocie parafialnej, na ulicach naszych miejscowości..., ponieważ był przekonany, że zmienić świat można jedynie wtedy, gdy zaczyna się tą zmianę od siebie samego. Prymas zauważył: Ludzie mówią – „czas to pieniądź“. Ja mówię inaczej – „czas to miłość“. Pieniądź jest znikomy, a miłość trwa. (...) Całe nasze życie tyle jest warte, ile jest w nim miłości.

### ABC Społecznej Krucjaty Miłości

1. Szanuj każdego człowieka, bo Chrystus w nim żyje. Bądź wrażliwy na drugiego człowieka, twój brata (siostrę).
2. Myśl dobrze o wszystkich – nie myśl źle o nikim. Staraj się nawet w najgorszym znaleźć coś dobrego.
3. Mów zawsze życzliwie o drugich – nie mów źle o bliźnich. Napraw krzywdę wyrządzoną słowem. Nie czyni rozdźwięku między ludźmi.
4. Rozmawiaj z każdym językiem miłości. Nie podnoś głosu. Nie przeklinaj. Nie rób przykrości. Nie wyciskaj łez. Uspokajaj i okazuj dobroć.

## Zeit ist Liebe!

Dr. theol. Agata Skotnicka, Koordinatorin des Polnisch-deutschen  
ökumenischen Pilgerwegs

Kardinal Stefan Wyszyński (1901-1981), Primas Polens, hat 1967 in einem Hirtenbrief zur Großen Fastenzeit ein Programm zum „Gesellschaftlichen Liebes-Kreuzzug“ verkündet. Darin rief er auf das tägliche Leben zu erneuern, die Liebe aufleuchten zu lassen in den Familien, Häusern, auf der Arbeit und unter Freunden, in der Kirchengemeinde, auf den Straßen der Stadt..., denn er war überzeugt, dass man die Welt nur dann ändern können, wenn diese Veränderung bei einem selbst beginnt. Der Primas bemerkte: „Die Leute sagen: „Zeit ist Geld“. Ich sage anders: „Zeit ist Liebe“. Geld vergeht, aber die Liebe bleibt. ... Unser ganzes Leben ist so viel wert, wie viel Liebe darin ist.“

### Das ABC des Gesellschaftlichen Liebes-Kreuzzugs

1. Achte jeden Menschen, denn Christus lebt in ihm. Sei empfindsam für den Anderen, deinen Bruder/deine Schwester.
2. Denke gut über alle anderen, denke niemals schlecht über jemanden. Bemühe dich selbst im Schlechtesten etwas Gutes zu finden.
3. Rede immer freundlich über andere, rede nie schlecht über die Nächsten. Mit Worten verursachtes Unrecht räume aus. Verbreite keine üble Nachrede.
4. Rede mit jedem Menschen in der Sprache der Liebe. Werde nicht laut. Fluche nicht. Verursache weder Unrecht noch

5. Przebaczaj wszystko wszystkim. Nie chowaj w sercu urazy. Zawsze pierwszy wyciągnij rękę do zgody.
6. Działaj zawsze na korzyść bliźniego. Czyń dobrze każdemu, jakbyś pragnął, aby tobie tak czyniono. Nie myśl o tym, co tobie jest kto winien, ale co Ty jesteś winien innym.
7. Czynnie współczuj w cierpieniu. Chętnie spiesz z pociechą, radą, pomocą, sercem.
8. Pracuj rzetelnie, bo z owoców twojej pracy korzystają inni, jak Ty korzystasz z pracy drugich.
9. Włącz się w społeczną pomoc bliźnim. Otwórz się ku ubogim i chorym. Użyczaj ze swego. Staraj się dostrzec potrzebujących wokół siebie.
10. Módl się za wszystkich, nawet za nieprzyjaciół.

### **ABC miłości. Medytacja**

1. Ten, kto traci CZAS NA MIŁOŚĆ, szanuje każdego człowieka, bo Chrystus w nim żyje; jest wrażliwy na drugiego człowieka - swojego brata lub siostrę. Dlatego:
  - pozwala innym mieć swoje zdanie na jakiś temat
  - unika obojętnego przechodzenia obok kogoś, kogo zna
  - jest punktualny i słowny
  - lubi sprawiać radość otaczającym go osobom.

Traurigkeit. Besänftige stets und erweise Gutes.

5. Verzeihe allen alles. Verletzungen behalte nicht in deinem Herzen. Reiche immer als erster die Hand zur Verständigung.
6. Wirke immer zum Vorteil deines Nächsten. Tu Gutes gegenüber jedermann, wie du willst, dass auch Dir getan wird. Denke nicht daran, was dir jemand schuldig ist, sondern was du andern schuldig bist.
7. Leide mit den Leidenden. Sei schnell mit Trost, Rat, Hilfe und Herz.
8. Arbeite redlich, denn von den Früchten deiner Arbeit haben andere Nutzen, wie du Nutzen hast aus der Arbeit anderer.
9. Schließe dich der öffentlichen Hilfe für die Nächsten an. Öffne dich für die Armen und Kranken. Verleihe von dem, was dein ist. Bemühe dich die Bedürftigen um dich herum zu erkennen.
10. Bete für alle, auch für die Feinde.

### **Das ABC der Liebe. Eine Meditation.**

1. Derjenige, dem Zeit Liebe ist, achtet jeden Menschen, denn Christus lebt in ihm; er ist empfindsam gegenüber anderen, seinen Bruder oder seine Schwester, darum:
  - belässt er anderen ihre Meinung zu irgendeinem Thema,
  - vermeidet er gleichgültiges Übergehen jemandes, den er kennt,
  - ist stets pünktlich und verlässlich,
  - bereitet in seiner Umgebung gerne Freude.



2. Ten, kto traci CZAS NA MIŁOŚĆ, myśli dobrze o wszystkich – nie myśli źle o nikim; stara się nawet w najgorszym znaleźć coś dobrego. Dlatego:
- przewycięża uprzedzenia wobec innych
  - usiłuje poznać przyczyny postępowania drugiej osoby
  - chętnie mówi innym zasłużone komplementy
  - przedstawia każdego w dobrym świetle.

### Z nauczania Stefana Kardynała Wyszyńskiego

Gdy spoglądam na drugą osobę – na Chrystusa spoglądam.

Gdy się do niej uśmiecham – do Chrystusa się uśmiecham.

Gdy powiem coś do niej – do Chrystusa to mówię.

Gdy daję jej cokolwiek – Chrystusowi daję.

Gdy komuś ustępuję z drogi – Chrystusowi miejsce robię.

Gdy komuś coś upiorę, zaceruję, posprzątam –  
Chrystusowi to czynię.

Gdy się opanuję, powstrzymam, złego słowa nie powiem –  
Chrystusa uratowałem.

Ale można to samo opowiedzieć odwrotnie:

Spojrzałem źle na drugiego człowieka – na Chrystusa źle  
spojrzałem.

Warknąłem na niego – na Chrystusa warknąłem.

Zwymyślałem go – zwymyślałem Chrystusa.

Na złość mu zrobiłem – to Chrystusowi zrobiłem na złość.

Bóg nigdy nie rezygnuje ze swoich dzieci, nawet z takich, które  
stoją plecami do Niego.

2. Derjenige, dem Zeit Liebe ist, denkt über alle gut und denkt niemals böse über jemanden; er versucht selbst im Schlechtesten etwas Gutes zu finden, darum:
- überwindet er Vorurteile gegenüber anderen,
  - versucht die Gründe für das Vorgehen anderer zu verstehen,
  - sagt anderen gerne verdiente Komplimente,
  - stellt jeden im besten Licht dar.

### Aus der Lehre von Kardinal Stefan Wyszyński

Wenn ich jemand anderen anschau, schau ich Christus an.

Wenn ich einem anderen zulächle, lächle ich zu Christus.

Wenn ich ihm etwas sage, rede ich zu Christus.

Wenn ich ihm etwas gebe, gebe ich es Christus.

Wenn ich jemandem aus dem Weg gehe, mache ich Christus  
Platz.

Wenn ich jemand etwas wasche, stopfe oder aufräume, tue ich  
das für Christus.

Wenn ich mich beherrsche und eines bösen Wortes enthalte,  
rette ich Christus.

Und das kann man auch anders herum sagen:

Habe ich jemanden böse angeschaut, so habe ich Christus böse  
angeschaut.

Habe ich jemanden laut angefahren, habe ich Christus laut  
angefahren.

Habe ich jemanden ausgeschimpft, so habe ich Christus aus-  
geschimpft.

Habe ich jemanden geärgert, so habe ich Christus geärgert.

Gott gibt seine Kinder niemals auf, auch die nicht, die mit dem  
Rücken zu ihm stehen.

Chrońmy się pogardy dla kogokolwiek, nawet dla najgorszego człowieka, bo to jest jeszcze człowiek, aż... człowiek!  
Od siebie trzeba wymagać najwięcej.

3. Ten, kto traci CZAS NA MIŁOŚĆ, mówi zawsze życzliwie o drugich – nie mówi źle o bliźnich; naprawia krzywdę wyrządzoną słowem; nie czyni rozdzwiewku między ludźmi.  
Dlatego:
  - chętnie chwali wobec innych dokonania drugiej osoby
  - ma odwagę sprostować rozpowiadane wcześniej nieprawdziwe informacje lub oszczerstwa
  - unika skłócania ludzi i godzi poróżnionych
  - potrafi usunąć się w cień, aby inny mógł się wykazać
  
4. Ten, kto traci CZAS NA MIŁOŚĆ, rozmawia z każdym językiem miłości; nie podnosi głosu; nie przeklina; nie robi przykrości; nie wyciska łez; uspokaja i okazuje dobroć.  
Dlatego:
  - cierpliwie wysłuchuje tego, co druga osoba ma do powiedzenia
  - potrafi uznać, że ktoś inny jest lepszy od niego
  - w kontaktach wykazuje się dużym taktem i kulturą osobistą
  - panuje nad emocjami

#### Z nauczania Stefana Kardynała Wyszyńskiego

Tyle wart jest nasz rok, ile zdołaliśmy przezwyciężyć w sobie niechęci, ile zdołaliśmy przełamać ludzkiej złości i gniewu. Tyle

Hüten wir uns vor jedweder Geringschätzung selbst des bösesten Menschen, denn er ist doch ein Mensch, ja... ein Mensch!  
Von sich selbst muss man am meisten erwarten.

3. Derjenige, dem Zeit Liebe ist, redet über andere immer freundlich und redet nicht schlecht über die Nächsten, mit Worten verursachtes Unrecht räumt er aus, er verbreitet keine üble Nachrede, darum:
  - lobt er gerne vor anderen das Vorgehen anderer,
  - hat er den Mut, um früher ausgesprochene Unwahrheiten oder Unterstellungen richtig zu stellen,
  - meidet er Streit unter den Leuten und stiftet Frieden unter Entzweiten,
  - kann er sich selbst in den Schatten stellen, damit der andere sich zeigen kann.
  
4. Derjenige, dem Zeit Liebe ist, redet mit jedem in der Sprache der Liebe, wird nicht laut, flucht nicht, verursacht weder Unrecht noch Traurigkeit, besänftigt und erweist Gutes, darum:
  - hört er geduldig zu, was ein anderer ihm sagen will,
  - ist er in der Lage anzuerkennen, dass jemand anderes besser ist,
  - hat er ein gutes Taktgefühl und eine gute persönliche Kultur,
  - beherrscht er seine Gefühle.

#### Aus der Lehre von Kardinal Stefan Wyszyński

Ein Jahr ist uns so viel wert, soviel wir dabei unsere Unlust und menschliche Bosheiten und Zorn überwinden. Ein Jahr

wart jest nasz rok, ile ludziom zdołaliśmy zaoszczędzić smutku, cierpienie, przeciwności.

Tyle wart jest nasz rok, ile zdołaliśmy okazać ludziom serca, bliskości, współczucia, dobroci i pociechy.

Tyle wart jest nasz rok, ile zdołaliśmy zapłacić dobrem za wyrządzone nam zło.

Warto służyć każdemu człowiekowi i dla każdego warto się poświęcić.

Człowiek jest odpowiedzialny nie tylko za uczucia, które ma dla innych, ale i za te, które w innych budzi.

Ludzie postanowili, że Boga nie ma. On jednak nie ma obowiązku stosowania się do naszych uchwał.

Naród bez dziejów, bez historii, bez przeszłości, staje się wkrótce narodem bez ziemi, narodem bezdomnym, bez przyszłości.

Naród, który nie wierzy w wielkość, i nie chce ludzi wielkich, kończy się.

Nie masz na świecie takiej siły, która zdolna byłaby zetrzeć w nas całkowite podobieństwo Boże. Nawet sprzysiężenie milczenia o Bogu. Nawet planowe wychowanie ateistyczne. Krew Boża odezwie się w człowieku wprawdzie czy później. Sam dosłuchasz się tętna tej krwi w ciemnościach zwątpienia i rozpacz.

5. Ten, kto traci CZAS NA MIŁOŚĆ, przebacza wszystkim; nie chowa w sercu urazy; zawsze pierwszy wyciąga rękę do zgody. Dlatego:
  - przebacza najpierw samemu sobie własne słabości i porażki
  - wymierzanie sprawiedliwości pozostawia Bogu
  - unika udowadniania innym na siłę ich winy

ist uns so viel wert, wie vielen Menschen wir Traurigkeit, Leid und Widerspruch erspart haben. Ein Jahr ist uns so viel wert, wie viel wir Menschen Herz, Nähe, Mitgefühl, Gutes und Trost gegeben haben. Ein Jahr ist uns so viel wert, viel wir Böses, was uns widerfahren ist, mit Gutem vergelten.

Es ist wert jedem Menschen zu dienen und für jeden sich aufzuopfern. Ein Mensch ist nicht nur verantwortlich für seine Gefühle gegenüber anderen, sondern auch für die, die er in anderen weckt.

Menschen haben beschlossen, dass es keinen Gott gibt. Er jedoch ist nicht verpflichtet sich an unsere Beschlüsse zu halten. Ein Volk ohne Geschichte und ohne Vergangenheit wird in Kürze ein Volk ohne Land sein, ein obdachloses Volk ohne Zukunft. Ein Volk, das an keine Größe glaubt und keine großen Menschen will, geht zugrunde.

In der Welt gibt es keine Kraft, mit der man unsere Gottesebenbildlichkeit völlig wegschleifen könnte. Nicht einmal die verschwiegene Verschwörer haben sie. Auch die geplante atheistische Erziehung hat sie nicht. Früher oder später meldet sich im Menschen das göttliche Geblüt. Du selbst vernimmst das Beben dieses Geblüts in der Dunkelheit der Zweifel und der Verzweiflung.

5. Der, dem Zeit Liebe ist, verzeiht allen alles, behält in seinem Herzen keine Verletzungen und reicht als erster die Hand zur Verständigung, darum:
  - vergibt er zuerst sich selbst eigene Schwachheit und Niedergelagen,
  - das Maß der Gerechtigkeit überlässt er Gott,

- z wdzięcznością przyjmuje braterskie upomnienie.

6. Ten, kto traci CZAS NA MIŁOŚĆ, działa zawsze na korzyść bliźniego; czyni dobrze każdemu, jakby pragnął, aby jemu tak czyniono; nie myśl o tym, co jemu jest kto winien, ale co on jest winien innym. Dlatego:

- podejmuje trud poznania potrzeb oraz pragnień drugiej osoby
- unika wypominania innym czasu i sił, które dla nich poświęcił
- oczyszcza swoje intencje kiedy wyświadcza dobro
- dzieli radość z cieszącymi się i płacze z płaczącymi.

### Z nauczania Stefana Kardynała Wyszyńskiego

Ciągle Was pouczam, że ten zwycięża – choćby był powalony i zdeptany – kto miłuje, a nie ten, który z nienawiści depte. Ten ostatni przegrał. Kto nienawidzi – przegrał! Kto mobilizuje nienawiść – przegrał! Kto walczy z Bogiem miłości – przegrał! A zwyciężył już dziś – choćby leżał na ziemi podeptany – ten, kto miłuje, przebacza, kto jak Chrystus oddaje swoje serce, a nawet życie za nieprzyjaciół swoich. Człowiek, który nie lubi i nie umie przebaczać, jest największym wrogiem samego siebie. Każda nienawiść, każda pięść wyciągnięta przeciw bratu – jest przegraną.

- vermeidet es anderen ihre Schuld zu beweisen,
- nimmt dankbar brüderliche Ermahnungen an.

6. Der, dem Zeit Liebe ist, wirkt immer zum Vorteil seines Nächsten, tut Gutes gegenüber jedermann, wie auch er möchte, dass ihm geschieht und denkt nicht daran, was ihm jemand schuldig wäre, sondern was er anderen schuldet, darum:

- müht er sich die Bedürfnisse anderer kennen zu lernen,
- unterlässt er es anderen zu sagen, wie viel Zeit und Kraft er für sie aufgewendet hat,
- reinigt seine Intentionen, wenn er jemandem Gutes erweist
- freut er sich mit den Fröhlichen und weint mit den Traurigen.

### Aus der Lehre von Kardinal Stefan Wyszyński

Ich werde Euch immer lehren, dass derjenige siegt, auch wenn er niedergeworfen und zertreten ist, wenn er liebt, und nicht der, der aus Hass zertritt. Letzterer hat verloren. Wer hasst, hat verloren! Wer den Hass mobilisiert, hat verloren! Wer mit dem Gott der Liebe kämpft, hat verloren! Aber heute bereits hat gesiegt, auch wenn er am Boden zerstört liegt, der, der liebt, verzeiht, der wie Christus sein Herz und sogar sein Leben für seine Feinde gibt.

Ein Mensch, der nicht liebt und nicht verzeihen kann, ist sich selbst der größte Feind. Jeder Hass, jede Faust gegen den Bruder ist ein Verlust.

Das Maß unserer Liebe soll die Liebe sein, die wir für uns von der ganzen Welt erwarten.

Miarą naszej miłości ma być miłość, jakiej dla siebie oczekujemy od całego świata.

Można dać bardzo dużo i serce zranić, a można bardzo małątko i serce rozradować, jakby skrzydła komuś przypiąć do ramion.

Najważniejsze jest zwycięstwo nad małym, czymś niesłuchanie małym, – nad sobą.

Największą mądrością jest umieć jednoczyć, nie rozbijać.

Nie musisz wszystkiego rozumieć, wystarczy, że wszystko, co

Bóg daje, kochasz.

Nie wystarczy urodzić się człowiekiem, trzeba jeszcze być człowiekiem.

7. Ten, kto traci CZAS NA MIŁOŚĆ, czynnie współczuje w cierpieniu; chętnie spieszy z pociechą, radą, pomocą, sercem. Dlatego:
  - jest po prostu obecny przy tym, kto przeżywa trudności
  - umie zamilknąć, gdy nie zna odpowiedzi na wszystkie pytania
  - unika osądzania, bo nie wie, co dzieje się w sercu drugiego człowieka
  - nie czeka na wdzięczność.
8. Ten, kto traci CZAS NA MIŁOŚĆ, pracuje rzetelnie, bo z owoców jego pracy korzystają inni, jak on korzysta z pracy drugich. Dlatego:
  - przezwycięża lenistwo
  - potrafi mądrze odpoczywać
  - szanuje pracę wykonywaną przez inne osoby
  - unika pogardy dla tych, którzy służą mu swoją pracą.

Man kann sehr viel geben und sein Herz verletzen, und man kann auch sehr wenig geben und das Herz erfreuen und jemanden beflügeln.

Das Wichtigste ist der Sieg über das Kleine, das unerhört Kleine: über sich selbst.

Die größte Weisheit ist zu versöhnen, nicht zu zerschlagen.

Du musst nicht alles verstehen, es reicht, dass du alles, was Gott dir gibt, liebst.

Es reicht nicht als Mensch geboren zu sein, man muss vor allem Mensch sein.

7. Der, dem Zeit Liebe ist, leidet mit den Leidenden, ist schnell mit Trost, Rat, Hilfe und Herz, darum:
  - ist er zur Stelle, wenn jemand Schwierigkeiten ausgesetzt ist,
  - kann er schweigen, wenn er keine Antwort auf alle Fragen weiß,
  - wird er nicht urteilen, denn er weiß nicht, was im Herzen des anderen vor sich geht,
  - erwartet er keine Dankbarkeit.
8. Der, dem Zeit Liebe ist, arbeitet redlich, denn die Früchte seiner Arbeit nützen anderen, wie er Nutzen von der Arbeit anderer hat, darum:
  - überwindet er die Faulheit,
  - versteht er es sich gut zu erholen,
  - achtet er die Arbeit anderer,
  - wird er diejenigen nicht gering schätzen, die ihm mit ihrer Arbeit helfen.

## Z nauczania Stefana Kardynała Wyszyńskiego

Zwolnienie się od życia wewnętrznego pod wpływem nadmiaru pracy odbija się na wartości naszej pracy, wtedy bowiem ujawnia się w niej brak cnót osobistych, o który rozbić się może każde dzieło. Nie pomogą wówczas najbardziej pociągające idee: gdy zabraknie powiązania życia wewnętrznego z życiem czynnym, upadnie dzieło prowadzone, jak wiele innych upadło (...)

Bóg jest Miłością! Jego Syn pragnął upowszechnić wśród ludzi to przekonanie, pragnął dodać nam otuchy i wiary, że wędrówka człowieka na ziemi nie jest wygnaniem i karą, lecz zadaniem, by przez dzieła miłości czynić sobie ziemię poddaną, bardziej ludzką i w pełni Bożą.

(...) Modliłem się o to, chodząc po miedzy wśród waszych pól zbożowych. Dostrzegłem, jak z ziemi wylażą ziemniaki. Przystanąłem - patrzę, jak przebijają się przez ziemię ku słońcu i myślę: czy ktoś z przechodzących tędy podziękował Bogu za rosnący ziemniak? Może nikt?... Więc ja Tobie, teraz, Najlepszy Ojczy, na miedzy pod Białyninem, dziękuję za ziemniaki, które już wyrastają, za kłosa puste na razie i dlatego tak wysoko trzymające głowy.

Kościół od nas tak mało wymaga, iż niektórzy mędrcy, teologowie, i mistycy doszli do przekonania, że wystarczy polecenie: „Miłuj i czyn, co chcesz!” W Kościele ten, kto miłuje, nie ma kłopotu z żadnymi prawami, przepisami i kodeksami karnymi, nawet nic o nich nie wie. Św. Paweł tak tłumaczy: przykazania są potrzebne tym, którzy je naruszają, a nie tym, którzy ich nie naruszają.

## Aus der Lehre von Kardinal Stefan Wyszyński

Sich durch ein Übermaß an Arbeit des inneren Lebens zu entsagen schlägt sich im Wert unserer Arbeit nieder, denn dann erscheint ein Mangel an persönlichen Tugenden, und das kann ein jedes Werk zerstören. Da helfen dann auch die besten Ideen nicht: wenn das innere Leben nicht mit dem tätigen Leben verbunden ist, verfällt das ausgeführte Werk wie vieles andere auch ...

Gott ist die Liebe! Sein Sohn wollte diese Überzeugung unter den Menschen verbreiten, wollte uns Zuversicht und Glauben geben, dass die irdischen Wege der Menschen weder Vertreibung noch Strafe sind, sondern eine Aufgabe, um durch Werke der Liebe die anvertraute Erde menschlicher und in der Fülle göttlicher zu machen.

... Darum bete ich, wenn ich durch eure Getreidefelder gehe. Ich habe gesehen, wie aus der Erde Kartoffeln kommen. Ich stehe still und schaue, wie sie aus der Erde hervorkommen, zur Sonne, und denke: hat wohl jemand, der hier entlang geht, Gott für diese Kartoffel gedankt? Vielleicht niemand? ... Also danke ich Dir jetzt, Bester Vater, unter dem weiten Himmel für die Kartoffeln, die wachsen, für die noch kleinen Ähren, die darum ihre Köpfe so hoch halten.

Die Kirche verlangt von uns so wenig, dass einige Kluge, Theologen und Mystiker zu der Überzeugung gekommen sind, dass die Empfehlung reicht: „Liebe und tu, was du willst!“ In der Kirche hat der, der liebt, keinerlei Schwierigkeiten mit dem Recht, mit Vorschriften und Strafbestimmungen, er weiß davon noch nicht einmal. Hl. Paulus erklärt das so: Gebote sind nötig dem, der sie verletzt, und nicht dem, der sie nicht verletzt.

Przestańmy nareszcie kręcić się wokół siebie, a pomyślmy o niesieniu pomocy innym.

9. Ten, kto traci CZAS NA MIŁOŚĆ, włącza się w społeczną pomoc bliźnim; otwiera się ku ubogim i chorym; użycza ze swego; stara się dostrzec potrzebujących wokół siebie. Dlatego:

- szuka w modlitwie inspiracji do tego jak i komu pomagać
- innym daje to, co najlepsze
- unika skąpstwa
- nie czeka, aż go poproszą o pomoc.

10. Ten, kto traci CZAS NA MIŁOŚĆ, modli się za wszystkich, nawet za nieprzyjaciół. Dlatego:

- budzi w sobie pragnienie pojednania
- im trudniej jest się z kim porozumieć, tym bardziej oddaje go Bogu
- w modlitwie potrafi wyjść poza swoje osobiste sprawy
- prosi Boga o Jego oczy w patrzeniu na innych.

### **Z nauczania Stefana Kardynała Wyszyńskiego**

Modlitwa jest takim darem, którego uczyć się trzeba; wystarczy chcieć się modlić – a przychodzi. Z jej pomocą najłatwiej jest regulować wszystkie sprawy i zobowiązania; na modlitwie najłatwiej nawiązać kontakt z najbliższymi i zyskać spokój o ich losy. Podobnie jak najłatwiej wywdzięczyć się za okazane dobro. Gdy nadchodzą cierpienia i udręki,

Hören wir also auf, uns um uns selbst zu drehen und denken wir daran anderen zu helfen.

9. Der, dem Zeit Liebe ist, schließt sich der öffentlichen Hilfe für die Nächsten an, öffnet sich für die Armen und Kranken, leiht von dem, was sein ist und müht sich die Bedürftigen um sich herum zu erkennen, darum:

- sucht er im Gebet Inspirationen, wie er jemandem helfen kann,
- gibt er anderen immer das Beste,
- geizt er nicht,
- wartet er nicht, bis er um Hilfe gebeten wird.

10. Der, dem Zeit Liebe ist, betet für alle, auch für die Feinde, darum:

- weckt er in sich das Bedürfnis zu versöhnen,
- je schwieriger es ihm ist jemanden zu verstehen, umso mehr übergibt er es Gott,
- versteht er es im Gebet über seine persönlichen Belange hinaus zu gehen,
- bittet er Gott um Seine Augen, um auf andere zu schauen.

### **Aus der Lehre von Kardinal Stefan Wyszyński**

Das Gebet ist eine solche Gabe, die man nicht lehren muss; es reicht aus beten zu wollen: und so kommt es einem zu. Mit Hilfe des Gebets ist es am einfachsten alle Dinge und Pflichten zu regeln; im Gebet ist es am einfachsten den Kontakt mit den nächsten Angehörigen zu halten und Ruhe und Frieden für ihr Ergehen zu erlangen. Ebenso ist es am einfachsten seinen

również modlitwa pomaga pokonać ich ciężar, gdy składamy Bogu w Jego Ojcowskie dłonie wszystko, co boli. Możemy i powinniśmy przejmować się nędzą całego świata, milionami ludzi, którzy co roku umierają z głodu. Ale nie jesteśmy w stanie indywidualnie zarządzić potwornej niesprawiedliwości na świecie, w którym – otoczone narodami sytymi – żyją ludy niedożywione, głodujące, bezradne wobec własnej nędzy. Na to trzeba potężnej organizacji międzynarodowej, wysiłków wielu narodów i państw. Za krótkie są na ogół nasze ręce, aby osiągnąć biedaka leżącego na ulicach Bombaju – możemy mu pomóc modlitwą i ofiarą składaną za niego Dobremu Bogu – ale nie są za krótkie nasze ręce, aby wesprzeć najbardziej nieszczęśliwych i opuszczonych, żyjących w naszych miastach i wsiach, na tej samej ulicy, a nieraz – tuż obok, na tej samej klatce schodowej. Potrzeba nam dzisiaj wiary, która góry przenosi, miłości, która wszystkich jednoczy i nadziei, która nigdy nie zawodzi. Można stracić wszystko, byle nie to! Przykazanie miłości bliźniego musimy odnieść do wszystkich. Mniejsza z tym, czy wierzą czy nie wierzą, czy nas kochają czy nie. Wszyscy mają prawo do naszej miłości. Bóg rozmawia z każdym i każdemu ma wiele do powiedzenia, choćby to był człowiek biedny, nieszczęśliwy, tonący w swoim maluczkim, ciasnym życiu. Bo każdego człowieka chce podnieść, oczyścić i wywyższyć. Modlitwa wzajemna jest błogosławioną więzią, która nigdy nie słabnie.

Dank für alles Gute auszudrücken. Wenn Zeiten von Leid und Bedrückung kommen, hilft ebenso das Gebet diese Last zu nehmen und alles in Gottes väterliche Hände zu legen, was uns schmerzt.

Wir können und sollen uns der Not der ganzen Welt annehmen, der Millionen von Menschen, die jedes Jahr vor Hunger sterben. Aber wir sind nicht in der Lage individuelle Abhilfe angesichts der anderen Ungerechtigkeit zu schaffen, durch die, umgeben von satten Völkern, Völker leben mit Unterernährung, hungrig und ratlos gegenüber der eigenen Not. Da braucht es mächtige internationale Organisationen, und die Anstrengungen von vielen Völkern und Staaten. Allgemein sind die Arme immer zu kurz, um dem Armen, der in Bombaj auf der Straße liegt, auszuhelfen; wir können ihm aber helfen mit Gebet und dem Dankesopfer für ihn. Aber unsere Arme sind nicht zu kurz, um den Unglücklichsten und Verlassenen in unseren Städten und Dörfern zu helfen, in derselben Straße und manchmal gleich nebenan, in demselben Aufgang. Wir brauchen heute den Glauben, der Berge versetzt, eine Liebe, die alle versöhnt und eine Hoffnung, die nie vergeht. Man kann alles verlieren, aber nicht das! Das Gebot der Nächstenliebe müssen wir auf alle anwenden. Es ist nicht wichtig, ob sie glauben oder nicht, ob sie uns lieben oder nicht. Alle haben das Recht auf unsere Liebe. Gott redet mit jedem und jedem hat er viel zu sagen, auch wenn es ein armer, unglücklicher Mensch ist, der in seinem kleinen, engen Leben untergeht. Denn jeden Menschen will er aufrichten, reinigen und erheben. Das wechselseitige Gebet ist ein gesegnetes Band, das nie schwach wird.



## O religii

*(Khalil Gibran, Prorok, 1923)*

A pewien stary kapłan powiedział: Mów do nas o religii. A on odpowiedział: Czyżbym dzisiaj mówił o czymkolwiek innym? Czyż każde działanie i rozmyślanie nie jest religią? A to, co nie jest ani działaniem, ani rozmyślaniem, lecz zadziwieniem i podziwem, które napełniają duszę, gdy dłonie obciosują kamień lub wprawiają w ruch warsztat tkacki? Kto potrafi oddzielić swoją wiarę od działania, czy swoje przekonania od tego, co czyni? Kto może swoje godziny rozłożyć przed sobą i powiedzieć: „Ta jest dla Boga, a ta dla mnie, ta dla mojej duszy, ta inna zaś dla ciała?”

Wszystkie wasze godziny to skrzydła, które niosą przez przestrzeń od siebie do siebie. Kto swoją obyczajność zakłada tylko jaki strój niedzielny, uczyniłby lepiej gdyby pozostał nagi. Wiatr i słońce nie zranią jego skóry. Kto zaś swoje postępowanie podporządkuje nakazom moralności, jakby zamknął skowronki w klatce. A przecież wolny śpiew nie dochodzi spoza krat i drutów. Ten natomiast, dla którego kult jest jakby oknem, które można otworzyć lub zamknąć, nigdy nie był w domu swej duszy, której okna są szeroko otwarte od jutrzeńki do jutrzeńki.

Wasza codzienność jest waszą świątynią i religią. Wchodząc w nią, zabierajcie ze sobą wszystko to, co wasze. Zabierajcie i wasz płóg i dymnik, i waszą lutnię, wasze młotki i hałas, wszystkie te rzeczy, które stworzyliście z konieczności, bądź by

## Von der Religion.

*(aus: Khalil Gibran, Der Prophet. 1923)*

Und ein alter Priester sagte: Sprich zu uns von der Religion. Und er antwortete: Habe ich denn heute überhaupt von etwas anderem gesprochen? Ist Religion nicht jegliches Handeln und Nachdenken? Und das, was weder Handeln noch Nachdenken ist, sondern ein Erstaunen und ein Verwundern, die unaufhörlich der Seele entsteigen, selbst während die Hände den Stein behauen oder den Webstuhl bewegen? Wer kann seinen Glauben von seinen Handlungen trennen oder seine Überzeugung von dem, was er tut? Wer kann seine Stunden vor sich ausbreiten und sagen: „Diese ist für Gott und diese ist für mich; diese für meine Seele und diese andere für meinen Körper?“

Alle eure Stunden sind Flügel, die von Selbst zu Selbst durch den Raum flattern. Wer seine Sittlichkeit nur wie ein Sonntagskleid trägt, täte besser daran, nackt zu bleiben. Der Wind und die Sonne werden schon keine Löcher in seine Haut reißen. Und wer sein Verhalten den Geboten der Sitte unterwirft, sperrt seine Lerche in einen Käfig. Der freieste Gesang kommt nicht durch Gitter und Drähte. Und der, dem Verehrung ein Fenster ist, das sich öffnen, aber auch schließen lässt, ist noch niemals im Haus seiner Seele gewesen, deren Fenster von Morgenrot zu Morgenrot reichen.

Euer Alltag ist euer Tempel und eure Religion. Wann immer ihr ihn betretet, nehmt alles, was euer ist, mit. Nehmt den

dawały radość. Gdyż w przestrzeni waszych dni nie możecie sprawić, by wasze osiągnięcia wyniosły was wyżej, ani by porażki strąciły was niżej. A bierzcie ze sobą wszystkich ludzi: ponieważ w modlitwie nie możecie wznieść się wyżej nadziei, która jest w was, ani upaść niżej waszej rozpaczy.

A jeśli pragniecie rozpoznać Boga, nie bądźcie z tego powodu jak ci, którzy rozwiązują zagadki. Rozejrzyjcie się wokół, a ujrzycie Go bawiącego się z waszymi dziećmi. Spójrzcie w niebiosy: zobaczycie Go wędrującego z obłokami i w spadającym deszczu, a w błyskawicy Jego ramię rozpostarte. Zobaczycie Jego uśmiech w kwiatach, a wyżej ujrzycie Go w chwiejących się koronach drzew.

Pflug und die Esse und den Schlägel und die Laute, die Dinge, die ihr aus Notwendigkeit oder zu eurer Freude geschaffen habt. Denn im Tagtraum könnt ihr nicht über eure Erfolge hinausgelangen noch tiefer als eure Niederlagen stürzen. Und nehmt alle Menschen mit euch mit: denn im Gebet könnt ihr euch nicht höher als ihre Hoffnungen aufschwingen noch euch tiefer erniedrigen als ihre Verzweiflung.

Und wenn ihr Gott erkennen wollt, seid nicht deswegen Entwirrer von Rätseln. Blickt euch lieber um, und ihr werdet Ihn mit euren Kindern spielen sehen. Und blickt in den Himmelsraum: Ihr werdet Ihn in der Wolke wandeln, im Blitz seine Arme ausstrecken und im Regen herabsteigen sehen. Ihr werdet Ihn in Blumen lächeln sehen und dann emporsteigen und aus Baumkronen winken.



## Ukaż mi Panie swą twarz

U - każ mi Pa - nie swą Twarz,      daj mi us - ly - szyć Twój

U - każ mi Pa - nie swą Twarz,      daj mi us - ly - szyć Twój

O      u - każ mi Pa - nie swą Twarz,

O      Pa - nie

4

głos,      bo sło - dki jest Twój głos i Twarz peł - na wdzię - ku,

głos,      bo sło - dki jest Twój głos i Twarz peł - na wdzię - ku,

daj mi us - ly - szyć Twój głos      i Twarz peł - ną wdzię - ku,

Pa - nie      głos      i twarz peł - na wdzię - ku,

7

u - każ mi Pa - nie Swą Twarz.

u - każ mi Pa - nie Swą Twarz.

u - każ mi Pa - nie Swą Twarz.

u - każ mi Pa - nie Swą Twarz.

## Zeige mir Herr, Dein Antlitz

*Gesang aus Lednica, Worte aus „Hoheslied“,  
Musik: Jacek Sykulski  
Śpiew z Lednicy; słowa „Pieśń nad Pieśniami”,  
muzyka Jacek Sykulski*

Ukaż mi, Panie, swą twarz, daj mi usłyszeć Twój głos.  
Bo słodki jest Twój głos i twarz pełna wdzięku.  
Ukaż mi, Panie, swą twarz.

Zeige mir, Herr, Dein Antlitz, lass mich hören Deine Stimme.  
Denn Deine Stimme ist lieblich und Dein Antlitz voll Anmut.  
Zeige mir, her, Dein Antlitz.

# Ach Herr, lass dein lieb' Engelein

z Pasji Św. Jana, Joh. Seb. Bach, zwrotka na końcu

Tekst: Martin Schalling 1571

Soprano  
Ach Herr, laß dein lieb. En - ge - lein am letz - ten End die.  
den Leib in seim Schlaf - käm - mer - lein gar sanft ohn ein - ge  
Ah Lord, when comes that fi - nal day may an - gels bear my.  
let then my bo - dys - an - guish cease, my soul to - wait the.

Alto  
Ach Herr, laß dein lieb. En - ge - lein am letz - ten End die  
den Leib in seim Schlaf - käm - mer - lein gar sanft ohn ein - ge  
Ah Lord, when comes that fi - nal day may an - gels bear my.  
let then my bo - dys - an - guish cease, my soul to - wait the.

Tenore  
Ach Herr, laß dein lieb. En - ge - lein am letz - ten End die  
den Leib in seim Schlaf - käm - mer - lein gar sanft ohn ein - ge  
Ah Lord, when comes that fi - nal day may an - gels bear my.  
let then my bo - dys - an - guish cease, my soul to - wait the.

Basso  
Ach Herr, laß dein lieb. En - ge - lein am letz - ten End die  
den Leib in seim Schlaf - käm - mer - lein gar sanft ohn ein - ge  
Ah Lord, when comes that fi - nal day may an - gels bear my.  
let then my bo - dys - an - guish cease, my soul to - wait the.

Flauto I, II  
Oboe I, II  
Violino I, II  
Viola  
Continuo

# Ach Herr, lass dein lieb' Engelein

aus: Joh. Seb. Bach, Johannes-Passion, Schlusschoral

Text: Martin Schalling 1571

4 (11)  
See - le mein in A - bra - hams Schoß tra - gen, Als - denn vom Tod er -  
Qual und Pein ruhn bis am jün - gen - sten Ta - gel!  
soul a - way to Ab - ram's bo - som take - if; Ah, what a joy it -  
day, in peace, when Thou a - gain a - wake - if.

See - le mein in A - bra - hams Schoß tra - gen, Als - denn vom Tod er -  
Qual und Pein ruhn bis am jün - gen - sten Ta - gel!  
soul a - way to Ab - ram's bo - som take - if; Ah, what a joy it -  
day, in peace, when Thou a - gain a - wake - if.

10  
wek - ke mich, daß mei - ne Au - gen se - hen dich in al - ler Freud, o  
then will be the ve - ry Son of - God to see, to gaze up - on His

wek - ke mich, daß mei - ne Au - gen se - hen dich in al - ler Freud, o  
then will be the ve - ry Son of - God to see, to gaze up - on His

20

Got-tes Sohn, mein Hei-land und Ge-na-den-thron! Herr Je-su-Christ, er-  
 lo-ly face, my Sa-viour on the throne of grace! Lord Je-sus-Christ, oh

Got-tes Sohn, mein Hei-land und Ge-na-den-thron! Herr Je-su-Christ, er-  
 lo-ly face, my Sa-viour on the throne of grace! Lord Je-sus-Christ, oh

24

hö-re-mich, er-hö-re mich, ich will dich prei-sen e-wig-lich!  
 hear Thou me, oh hear Thou me, Thy name I praise e-ter-nal-ly!

hö-re-mich, er-hö-re mich, ich will dich prei-sen e-wig-lich!  
 hear Thou me, oh hear Thou me, Thy name I praise e-ter-nal-ly!

Am Herr, Lab dein Lied Engeln  
 Joh. Ab. Band  
 Transcription for Guitar: Justus Wermlin

G = D  
 1. Band



## Błogosławieństwa dla pielgrzymujących

(Z Sieversdorf)

Boże wędrowców, błogosław nam, gdy usłyszymy Twoje wołanie, gdy głos Twój nas zachęci, gdy Duch Twój nas wezwie do wyruszenia i pójścia dalej.

Boże wyruszających w drogę, bądź przy nas i nas ochraniaj, gdy uciekamy od uzależnień, odzegnujemy się od przyzwyczajzeń, opuszczamy wydeptane ścieżki, gdy pełni wdzięczności za to, co było, szukamy jednak nowych dróg.

Boże wyjścia, zwróć ku nam swoje oblicze, gdy nie potrafimy rozpoznać błędnych dróg, gdy powala nas lęk, gdy nużą nas drogi okrężne i gdy szukamy kierunku.

Boże wyruszających w drogę, oświecaj naszą drogę, gdy spętani bezsilnością szukamy opieki.

Boże wyruszających w drogę, spraw byśmy byli uważni na tych, których spotykamy, byśmy dostrzegali kwiaty na poboczach dróg, słońce, które nas ogrzewa, wodę, która odświeża, gwiazdy, które oświecają drogi naszego życia.

Boże wyruszających w drogę, bądź z nami w drodze do nas samych, do ludzi, do Ciebie.

Błogosław ziemi pod naszymi stopami, ziemi na której teraz stoimy.

Błogosław drogom, którymi idziemy.

Błogosław, o Boże! celom, dla których żyjemy.

Amen

## Pilgersegen

Sieversdorf

Du Gott des Aufbruchs, segne uns, wenn wir dein Rufen vernehmen, wenn deine Stimme uns lockt, wenn dein Geist uns bewegt, zum Aufbrechen und Weitergehen.

Du Gott des Aufbruchs, begleite und behüte uns, wenn wir aus Abhängigkeiten entfliehen, wenn wir uns von Gewohnheiten verabschieden, wenn wir fest getretene Wege verlassen, wenn wir dankbar zurückschauen und doch neue Wege wagen.

Du Gott des Aufbruchs, wende uns dein Angesicht zu, wenn wir Irrwege nicht erkennen, wenn Angst uns befällt, wenn Umwege uns ermüden und wenn wir Orientierung suchen.

Du Gott des Aufbruchs, leuchte auf unserem Weg, wenn die Ratlosigkeit uns fesselt und wenn wir Schutz suchen.

Du Gott des Aufbruchs, mach uns aber auch aufmerksam, auf die Menschen, die uns begegnen, die Blumen, die am Wegrand blühen, die Sonne, die uns wärmt, das Wasser, das uns erfrischt und Sterne, die leuchten auf unserem Lebensweg.

Du Gott des Aufbruchs, sei mit uns unterwegs zu uns selbst, zu den Menschen, zu dir.

Segne die Erde unter unseren Füßen, auf der wir jetzt stehen

Segne die Wege, die wir gehen

Segne, oh Gott, die Ziele, für die wir jetzt leben.

Amen.



**18 Polsko-Niemiecka  
Ekumeniczna Pielgrzymka  
Magdeburg – Gniezno  
2020**

**„Od Jana do Piotra i Pawła”**

**Facie ad faciem. Twarzą w twarz.  
Von Angesicht zu Angesicht. 1 Kor. 13, 12**

Drodzy Pielgrzymi,  
w tym roku niestety z powodu pandemii ogłoszonej przez WHO nie będziemy mogli się udać w drogę jako „podróżująca akademia ekumeniczna”. Naszych planów nie uda się realizować, a wszystkie dotąd zarejestrowane zgłoszenia musimy anulować. Ale jesteśmy pielgrzymami, zostaliśmy więc w drodze! Tak, choć droga w tym roku będzie wyglądała inaczej. Zapraszamy tych, którzy kiedyś już uczestniczyli w pielgrzymce, jak i wszystkich innych zainteresowanych z diecezji i kościołów żyjących po obu brzegach Odry i Nysy, gdziekolwiek jesteśmy: Wspólnie udamy się 24 czerwca w drogę, jeśli każde z nas w miejscu swojego zamieszkania włączy się w: „Całoroczną pracę nad pogłębianiem naszych sąsiedzkich relacji nad Odrą i Nysą w sercu Europy!”  
Jak to będzie wyglądało?  
Umówmy się w taki sposób: Każde z nas wyznaczy dla siebie osobisty czas – w ciągu tygodnia 30 minut – w którym będzie

**18. Deutsch-Polnischer  
Ökumenischer Pilgerweg  
Magdeburg- Gniezno  
2020**

**„Von Johanni zu Peter und Paul“**

**Facie ad faciem. Twarzą w twarz.  
Von Angesicht zu Angesicht. 1. Kor. 13, 12**

Liebe Pilgerinnen und liebe Pilger,  
in diesem Jahr werden wir aufgrund der von der WHO ausgerufenen Pandemie nicht als „fahrende ökumenische Akademie“ unterwegs sein können. Die bisherigen Planungen werden wir leider nicht realisieren und alle Anmeldungen müssen wir stornieren.  
Wir sind aber Pilger und bleiben auf dem Weg! Ja, der Weg geht in diesem Jahr anders. Eingeladen sind alle, die schon einmal mitgepilgert sind, sowie alle Interessierten aus den Diözesen und Landeskirchen an beiden Ufern von Oder und Neiße. Wo auch immer wir sind: Lasst uns miteinander, ein/e jede/r an seinem/ihren Ort am 24. Juni begeben auf einen „Ganzjährigen Pilgerweg zur Vertiefung unserer Nachbarschaft an den Strömen von Oder und Neiße im Herzen Europas!“  
Wie geht das?  
Wir verabreden uns folgenderweise: Jede/r legt für sich eine bestimmte Zeit im Verlauf der Woche fest, zu der er/sie mit

pielgrzymować i medytować, modlić się z pomocą brewiarza albo czytań z naszej książeczki. Do wieczora soboty każdego tygodnia będziemy wysyłać krótkie posłanie, krótkie zdanie czy jakiś pomysł, na nasz centralny adres niemiecki: J.Werdin@bmw.ekbo.de; adres polski: pielgrzymkaekumeniczna@vp.pl, tak żeby teksty wpłynęły na ten adres przed niedzielnym nabożeństwem. Dzięki temu adresowi będziemy utrzymywać kontakt, także bezpośredni między wszystkimi uczestnikami pielgrzymki. Całoroczna praca kończy się w 23 czerwca 2021 r., byśmy następnego dnia znowu mogli wyruszać w wspólną drogę.

Prosimy, by różę „Pielgrzym”, „The Pilgrim”, wyhodowaną przez Davida Austina w Anglii, [www.davidaustinroses.com](http://www.davidaustinroses.com), każde z nas posadziło na swoim szczególnym osobistym miejscu, a zdjęcie, ukazujące to wydarzenie, prosimy przesłać na ten centralny adres, by można było je włączyć do dokumentacji powstającego sąsiedzkiego „Ogrodu przyjaźni i braterstwa w sercu Europy”. Jeśli Pan Bóg zechce, w przyszłym roku znowu razem będziemy mogli się udać w drogę.

*Pozdrawiamy Was serdecznie od grupy przygotowującej pielgrzymkę: Agata Skotnicka, ks. Jan Kwiatkowski, Aurelia Pawlicka, Maryla Przybył, Helmut Krüger, Renate und Horst Strehl, Tobias Fleischer, Helmut Beissner, Erhard Queisner, Pfr. Willi Kraning, Pfr. Carsten Rostaölsky i Pfr. Justus Werdin Wielkanoc 2020 r.*

adresy: [pielgrzymkaekumeniczna@vp.pl](mailto:pielgrzymkaekumeniczna@vp.pl),  
[J.Werdin@bmw.ekbo.de](mailto:J.Werdin@bmw.ekbo.de)

sich selbst pilgert oder meditiert, mit dem Brevier betet oder in dem Büchlein liest. Bis zum Sonnabendabend einer jeden Woche bitten wir um die Mitteilung einer kurzen Botschaft, eines Satzes oder eines Gedankens an unsere Zentraladressen: J.Werdin@bmw.ekbo.de, in Polen: [pielgrzymkaekumeniczna@vp.pl](mailto:pielgrzymkaekumeniczna@vp.pl), damit diese Gedanken dann für alle über die Seite [www.oec-ff.de](http://www.oec-ff.de) in den Sonntagsgottesdienst einmünden können. Der ganzjährige Weg endet dann am 23. Juni 2021, weil wir ja am nächsten Tag wieder gemeinsam aufbrechen wollen. Die Pilgerrose „The Pilgrim“, Züchtung von David Austin, E-Mail: [deutsch@davidaustinroses.com](mailto:deutsch@davidaustinroses.com), ist jede/r gebeten an einem für sie/ihn bedeutungsvollen Ort einzupflanzen. Ein Foto davon erbitten wir an die Zentrale, damit wir ein Gesamtbild von dem nun entstehenden „Garten der Freundschaft und Geschwisterlichkeit im Herzen Europas“ erstellen können. So Gott will, werden wir uns im nächsten Jahr wieder gemeinsam als Gruppe auf den Weg begeben.

*Es grüßen Dich/Euch herzlich aus der Vorbereitungsgruppe:  
Agata Skotnicka, ks. Jan Kwiatkowski, Aurelia Pawlicka, Maryla Przybył, Helmut Krüger, Renate und Horst Strehl, Tobias Fleischer, Helmut Beissner, Erhard Queisner, Pfr. Willi Kraning, Pfr. Carsten Rostalsky und Pfr. Justus Werdin  
Ostern 2020*

Adressen: [pielgrzymkaekumeniczna@vp.pl](mailto:pielgrzymkaekumeniczna@vp.pl),  
[J.Werdin@bmw.ekbo.de](mailto:J.Werdin@bmw.ekbo.de)







